

e-terroryzm.pl

WYZWANIA

TERRORYZM

DONIESIENIA

ZAGROŻENIA

BEZPIECZEŃSTWO

SPRAWOZDANIA

DYLEMATY

OCHRONA

ANALIZY

Oblawa na czeczeńskie wilki

str. 13

str. 11

Artur i Dżohar

Rewolucyjna Partia-Front Wyzwolenia Ludu

str. 8

str. 28

**Ustawa o walce z terroryzmem
i kodeks karny Ukrainy o terroryzmie**

Służba obserwacji, ciąg dalszy

str. 36

str. 46

**Policyjne działania profilaktyczne
w sprawach nieletnich**

	str.
Terroryzm	
- Ataki terrorystyczne na świecie – luty 2013 r.	4
- Ataki terrorystyczne na świecie – marzec 2013 r.	6
- Rewolucyjna Partia-Front Wyzwolenia Ludu	8
- Artur i Dżohar	11
- Obława na czeczeńskie wilki.....	13
- Cyberterroryzm - nowe oblicze terroryzmu, część II	22
- Ustawa o walce z terroryzmem i kodeks karny Ukrainy o terroryzmie	28
Ludzie wywiadu i kontrwywiadu	
- Pułkownik Henryk Sokolak.....	34
Szkoła służb specjalnych	
- Służba obserwacji, ciąg dalszy	36
Infrastruktura krytyczna	
- Przygotowanie planu ochrony obiektu, cz. II	40
Bezpieczeństwo	
- Policyjne działania profilaktyczne... ..	46
Edukacja	
- Międzynarodowa konferencja nt. www.człowiek w cyber- przestrzeni. Konteksty pedagogiczne i społeczne.....	54
- Koncepcja powstania podręczników serii „Modus operandi sił specjalnych”	56
- Wykład otwarty dr Kazimierzy Juszki w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.....	58
Rozmowa biuletynu	
- Wywiad z dr Kazimierzą Juszką.....	58
Warto poznać	
- Mój Dżihad	61
- Quieta non movere	62
- Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych	64
- Architektura w czasach terroryzmu	66
- Safety and Security	69
Felieton	
- Zaradne dzieci	70

Redakcja

Biuletyn redagują:

Barbara Barnuś
Agnieszka Bylica
Hanna Ismahilova
Jacek Kowalski
dr Kazimierz Kraj
Tobiasz Małysa
Natalia Noga
Piotr Podlasek
Anna Rejman
dr Jan Swół
Bernadetta Terlecka
Tomasz Tylak
Ewa Wolska

Skład techniczny: Tobiasz Małysa
Administrator www: Bernadetta Terlecka

**INSTYTUT STUDIÓW
NAD TERRORYZMEM**

**WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**
z siedzibą w Rzeszowie



Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Instytutu Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instytutu Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

Adresy i kontakt:

- Poczta redakcji biuletynu:
redakcja@e-terroryzm.pl
- Strona internetowa biuletynu:
www.e-terroryzm.pl
- Instytut Studiów nad Terroryzmem:
www.terroryzm.rzeszow.pl
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania:
www.wsiz.rzeszow.pl

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,
ul. Sucharskiego 2, 32-225 Rzeszów

Kalendarium

- 2013.04.28. Włochy:** W strzelaninie przed Kancelarią Premiera Włoch rannych zostało 2 karabierów. Napastnik, którego celem najprawdopodobniej byli j politycy został ujęty.
- 2013.04.26. Polska:** Prokuratura Apelacyjna w Krakowie chce wystąpić z wnioskiem o przedłużenie aresztu Brunonowi K., podejrzanemu o przygotowywanie zamachu bombowego.
- 2013.04.25. Irak:** W ciągu dwóch dni walk, które przetożyły się przez Irak zginęło co najmniej 130 osób, a rebelianci przejęli kontrolę m. in. nad miastem Sulejman Pek.
- 2013.04.23. Libia:** W zamachu na francuską ambasadę w Trypolisie rannych zostało dwóch strażników. Do ataku użyto samochodu-pułapki.
- 2013.04.19. Niemcy:** List z materiałem wybuchowym odnaleziono w siedzibie prezydenta Niemiec w Berlinie. Przesyłka została w sposób kontrolowany zdetonowana przez służby bezpieczeństwa.
- 2013.04.18. Zjednoczone Emiraty Arabskie:** Rozbito komórkę Al-Kaidy planującą zamachy na obywateli tego kraju oraz cudzoziemców. Wśród zatrzymanych jest siedmiu obywateli różnych krajów arabskich.
- 2013.04.17. USA:** Listy zawierające rycinę trafiły do biura prezydenta oraz jednego z senatorów. Podejrzany przesyłkami zajęły się służby bezpieczeństwa.
- 2013.04.17. Izrael:** W kurort Eljat nad Morzem Czerwonym trafiły dwa pociski raketowe. Brak ofiar oraz zniszczeń.
- 2013.04.16. USA:** Co najmniej 3 osoby zginęły, a ponad 141 zostało rannych podczas dwóch wybuchów na mecie maratonu w Bostonie. O zamachy podejrzani są 19-letni Dżochar Carnajew i jego brat 26-letni Tamerlan.
- 2013.04.15. Mali:** W atakach bombowych dokonanych przez islamską milicję Al-Szabab zginęło w Mogadiszu, co najmniej 30 osób.
- 2013.04.05. Korea Północna:** Hakerzy z grupy Anonymous zagrozili cyberatakami wymierzonymi w ten kraj w celu obalenia rządu Kim Dzong Una, ogłaszając rozpoczęcie operacji "Wolna Korea".
- 2013.04.04.** Turcja: Skazany na dożywotnie więzienie przywódca Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) Abdullah Ocalan wezwał bojowników tej organizacji do opuszczenia Turcji. Bojownicy mają wycofać się do baz w północnym Iraku od 8 maja, co potwierdził ich dowódca Murat Karayilan. Wcześniej, w marcu PKK ogłosiło zawieszenie broni z Turcją. 

Tobiasz Małysa

Szanowni Czytelnicy!

Kwiecień okazał się łaskawy dla zdobycia mołojcekiej sławy przez braci Carnajewów. Niestety ich ofiarami stali się niewinni ludzie. Zamach na maraton w Bostonie pokazał, że nie ma niezawodnych systemów antyterrorystycznych. Nawet Rolls Royce może zawieść. Bracia Carnajewowie pokazali, że nie potrzeba organizacji, a jedynie inspiracji, by dokonać zamachu terrorystycznego. Inny mi słowy czasopismo AI – Kaidy, The Inspire, o którym rozpisywała się Gazeta Wyborcza, może być skutecznym narzędziem indoktrynacji i instruktażu.

Przed nami długi majowy weekend, dlatego zapraszam do lektury. Jak zwykle statystyka ataków terrorystycznych na świecie, komentarz, notka „biograficzna” organizacji terrorystycznej. Ponadto kontynuujemy rozważania o cyberterroryzmie, ochronie infrastruktury krytycznej. Zainteresowani mogą zapoznać się z ustawodawstwem antyterrorystycznym Ukrainy oraz gorącym komentarzem naszej autorki, na temat czeczeńskich *lone wolf* w Bostonie. Szczególnie polecam, drodzy Czytelnicy, cykl naszych recenzji w dziale *Warto poznać*. Pozycje, które rekomendujemy powinny znaleźć się w spisie lektur obowiązkowych osób interesujących się problematyką bezpieczeństwa, sił i służb specjalnych czy też współczesnego terroryzmu.

Zapraszamy również na spotkanie – wykład nt. roli i zadań służb wywiadowczych w walce z terroryzmem, który odbędzie się **25 maja 2013 r. o godz. 11 – tej** w siedzibie Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, ul. H. Sucharskiego 2.

Gośćmi Uczelni i organizatora, miesięcznika **e-Terroryzm.pl**, będą dwaj emerytowani, wyżsi oficerowie polskiego wywiadu i zarazem autorzy poczytnych książek, Panowie Aleksander Makowski i Vincent V. Severski.

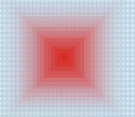
Zapraszamy!

**Za zespół
Kazimierz Kraj**

Ataki terrorystyczne na świecie – luty 2013 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	144	219	542	2
2	Pakistan	78	229	417	4
3	Afganistan	53	79	78	0
4	Indie	41	42	153	8
5	Kolumbia	16	20	71	2
6	Somalia	16	11	39	0
7	Syria	11	89	304	0
8	Tajlandia	11	12	83	0
9	Bangladesz	10	0	74	0
10	Jemen	10	0	18	3
11	Filipiny	9	2	19	2
12	Mali	8	26	7	0
13	Meksyk	7	12	5	0
14	Nigeria	6	31	0	7
15	Turcja	6	15	29	0
16	Algieria	6	1	7	3
17	Rosja	3	3	6	0
18	Kenia	2	8	3	0
19	Indonezja	1	5	2	0
20	Gwatemala	1	2	1	0
21	Kamerun	1	0	0	7
22	Bahrajn	1	0	0	0
23	Kosowo	1	0	0	0
24	Nepal	1	0	0	0
	Łącznie	443	806	1858	38

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorist Report 1 – 28 February 2013.



Rodzaje ataków terrorystycznych:

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	IED	148	147	495	0
2	Atak zbrojny	116	177	77	0
3	Konflikt	63	45	114	0
4	VBIED	36	96	306	0
5	Ogień pośredni	33	24	89	0
6	Atak samobójczy	26	298	769	0
7	Porwanie	14	0	0	29
8	Napad	4	12	8	9
9	Podpalenie	2	0	0	0
10	Egzekucja	1	7	0	0
	Ogółem	443	806	1858	38

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE - DAT), Monthly Terrorist Report 1 - 28 February 2013.

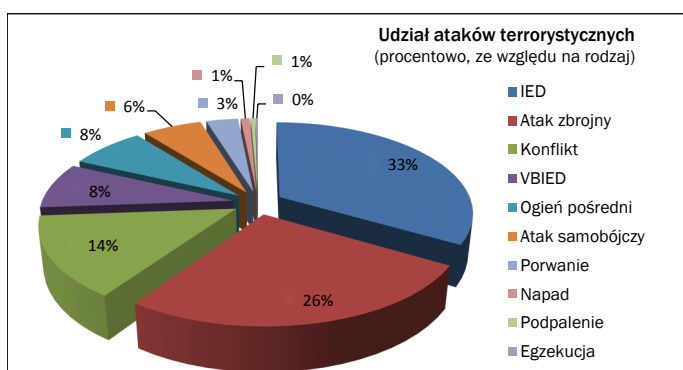


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

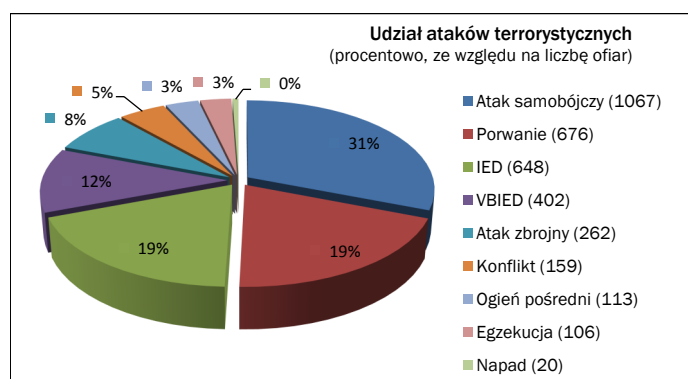


Diagram 2.

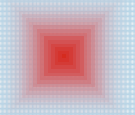
Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE - DAT - www.coedat.nato.int) Opracował Kazimierz Kraj

Ataki terrorystyczne na świecie – marzec 2013 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	194	345	893	1
2	Pakistan	91	164	463	9
3	Afganistan	74	132	101	17
4	Indie	44	36	43	6
5	Tajlandia	25	19	54	0
6	Kolumbia	17	9	64	0
7	Jemen	12	18	25	3
8	Somalia	11	21	38	0
9	Nigeria	9	29	5	4
10	Syria	8	65	101	0
11	Meksyk	8	10	1	1
12	Rosja	7	3	4	0
13	Bangladesz	6	5	3	0
0	Mali	5	5	14	0
15	Libia	4	2	5	0
16	Sudan	4	2	1	31
17	Filipiny	4	1	3	0
18	Turcja	4	0	6	0
19	Algieria	4	0	1	0
20	Kenia	3	7	2	0
21	Malezja	3	6	2	0
22	Zjednoczone Królestwo	3	0	0	0
23	Grecja	3	0	0	0
24	Republika Środkowoafrykańska	1	13	27	0
25	Izrael	1	2	0	0
26	Liban	1	0	6	0
27	Nepal	1	0	5	0
28	Bahrajn ⁰	1	0	1	0
	Łącznie	548	894	1868	72

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorist Report 1 – 31 March 2013.



Rodzaje ataków terrorystycznych:

Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	IED	195	243	601	0
2	Atak zbrojny	135	177	140	0
3	Konflikt	92	76	94	0
4	VBIED	57	151	499	0
5	Atak samobójczy	25	150	494	0
6	Porwanie	14	0	0	52
7	Napad	5	75	2	17
8	Podpalenie	5	0	6	0
9	Egzekucja	2	2	0	0
10	Piractwo	1	0	0	3
	Ogółem	548	894	1868	72

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorist Report 1 – 31 March 2013.

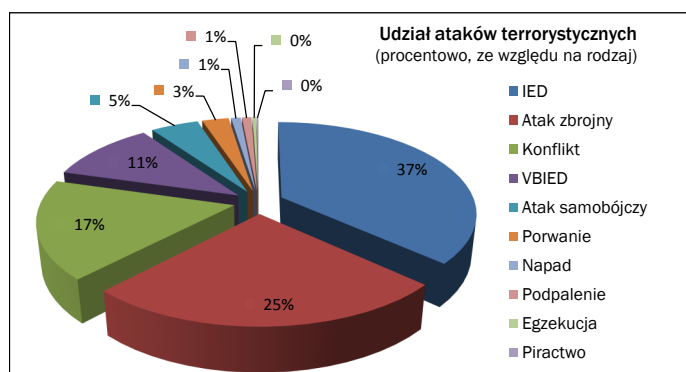


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

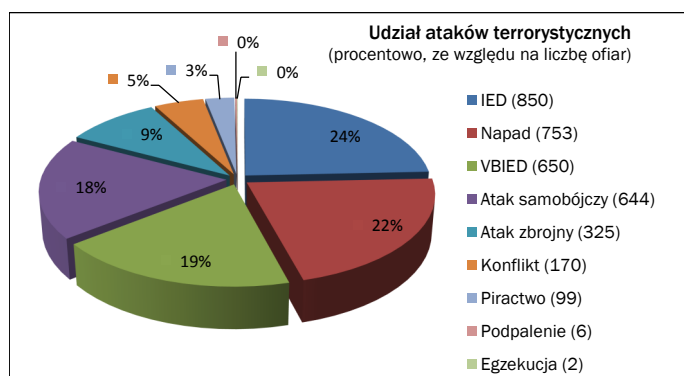


Diagram 2.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT – www.coedat.nato.int) Opracował Kazimierz Kraj

TOBIASZ MAŁYSA

Rewolucyjna Partia-Front Wyzwolenia Ludu

Devrimci Halk Kurtuluş Partisi-Cephesi to nielegalnie działająca w Turcji radykalna marksistowsko-leninowska partia polityczna. Organizacja, uznawana przez rząd tego kraju, a także USA i UE za terrorystyczną, założona została w 1994 roku. Jej korzenie sięgają lat 1976-1978, kiedy na scenę polityczną Turcji wkroczyła Droga Rewolucyjna (*Devrimci Yol*), wywodząca się m. in. ze środowisk studenckich. Rozłam w jej wnętrzu w 1978 roku doprowadził do powstania Lewicy Rewolucyjnej (*Devrimci Sol*), założonej przez Dursuna Karataşa¹ (1952-2008). W 1994 roku, uznawanym za początek właściwej DHKP/C grupa działaczy zebrana wokół niego dokonała kolejnego rozłamu i zmieniła nazwę na Rewolucyjną Partię - Front Wyzwolenia Ludu.



Fot. commons.wikimedia.org

Ideologia

Doktryna Partii bazuje na marksizmie-leninizmie. Przy pomocy miejskiej i wiejskiej partyzantki dąży do osłabienia rządu, aby przygotować kraj do zbrojnej rewolucji komunistycznej. Partia ma następnie objąć władzę, jako siła przewodnia. Jedyłą przy tym drogą do realizacji celu, jest zniszczenie obecnej władzy, uznawanej za reżim faszystowski, kontrolowany przez imperialistyczne siły Zachodu. Turecki sojusz z USA i członkostwo z NATO są silnie krytykowane.

Terrorystyczna aktywność obejmuje ataki przede wszystkim w obiekty i funkcjonariuszy państwa (urzędy, wojsko, policja, przedstawiciele rządu). Organizacja często dokonuje zamachów samobójczych, zabójstw i ataków z użyciem bomb-pułapek oraz podpaleń. Najbardziej znane ataki terrorystyczne grupy podsumowaliśmy w tabelce.

Struktura

Wśród organizacji terrorystycznych przed którymi przestrzegał niedawno Amerykański Departament Stanu, tylko DHKP/C nie miało islamskiego charakteru². O liczebności członków Rewolucyjnej Partii - Frontu Wyzwolenia Ludu mogą świadczyć częste i liczne aresztowania, do których dochodzi co

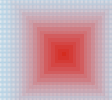
Wybrana działalność terrorystyczna DHKP/C od początku lat 90' XX w.:

1990-1991 Podczas Wojny w Zatoce Perskiej grupa dokonała ponad 20 zamachów bombowych na cele amerykańskie i NATO, zabijając ponadto dwóch amerykańskich wojskowych pracowników kontraktowych i jednego oficera sił powietrznych.

1991-08-13 W Istambule zamordowano w strzelaninie szefa British Commercial Union.

1994-09-29 Były minister sprawiedliwości Mehmet Topac został zabity w swojej kancelarii w Ankarze przez czterech uzbrojonych napastników.

1996-01-09 W Istambule zamordowano znanego tureckiego biznesmena, Özdemira Sabanciego oraz dwóch jego współpracowników. Dostęp do ich biura zamachowcy otrzymali od zatrudnionego tam studenta.



jakiś czas. W przeprowadzonej niedawno operacji z dnia 19 lutego 2013 r. policja turecka zatrzymała aż 167 osób podejrzanych o związki z ruchem³. Większość z nich miała przynależać do KESK, jednego z największych tureckich związków zawodowych. Oficjalnie, liczebność członków partii oceniana jest jednak poniżej tysiąca⁴, a część członków rekrutuje się spośród absolwentów i studentów wyższych uczelni.

DHKP/C ma swoje struktury zarówno w samej Turcji jak i poza jej granicami, bazując na środowiskach emigrantów. Na czele stoi Komitet Centralny, podzielony na wyspecjalizowane komórki - sekcje. W zakresie pozyskiwania wsparcia oraz funduszy, poza Turcją, zadania wykonuje Komitet Międzynarodowy. Lokalnie, centrala reprezentowana jest przez Komitety Regionalne, realizujące przy pomocy komitetów miejskich działalność w terenie. Ta część funkcjonowania bezpośrednio w społeczeństwie obejmuje m. in. obecność partii w uniwersytetach, miejscach pracy, władzach lokalnych, związkach zawodowych i innych stowarzyszeniach. Jednak główną częścią organizacji są uzbrojone komórki. Są rozlokowane m. in. w miastach Turcji, a także w wie regionach wiejskich. Ich zadaniem jest dokonywanie akcji zbrojnych. Prowadzona jest również, przez specjalną jednostkę wewnętrznej służby bezpieczeństwa, działalność kontrwywiadowcza, w celu ochrony organizacji przed penetracją policyjną.

Oprócz działalności terrorystycznej, ważnym elementem są realizowane przez półlegalne komórki, nie prowadzące walki zbrojnej, działania rekrutacyjno-propagandowe. Jako łącznik ze społeczeństwem mają za zadanie przyciągać nowych członków oraz sympatyków, zachęcając do strajków, organizując demonstracje (często prowokując do aktów przemocy)⁵. Chętnie poszukiwane jest poparcie wśród ubogich warstw ludności, szczególnie w biedniejszych regionach kraju, jednocześnie oskarżając rząd o tolerowanie takiej sytuacji. Część działalności werbunkowej oraz propagandowej prowadzona jest wśród więźniów i ich rodzin. Szczególnym miejscem

2001-01-03 W samobójczym zamachu na budynek policji w Istambule zginęło co najmniej dwoje ludzi, a pięciu zostało rannych. Zamachowiec wszedł do budynku utrzymując, iż jest tam zatrudniony.

2001-09-10 Samobójczyni w Istambule zabiła trzech policjantów, raniąc co najmniej 28 ofiar.

2003-05-20 W czasie przygotowań samobójczyni do akcji w Ankarze doszło do przypadkowej detonacji jej paska z materiałami wybuchowymi.

2004-07-24 Przeprowadzona detonacja w busie w Istambule zabiła zamachowca i trzech pasażerów, a raniła piętnastu pozostałych.

2005-07-01 Podczas próby przeprowadzenia ataku na ministerstwo sprawiedliwości został zabity członek DHKP-C.

2009-04-29 W nieudanej próbie ataku na byłego ministra sprawiedliwości zginął zamachowiec udający studenta. Do zdarzenia doszło na uniwersytecie w Ankarze. Podczas próby aktywacji bomby przez zamachowca zadziałał tylko zapalnik, zabijając go. Przeszukanie ciała ujawniło 8 kg materiałów wybuchowych oraz broń krótką

2012-09-11 Zamachowiec samobójca wysadził siebie wraz z oficerem tureckiej policji i kilkoma innymi ofiarami. Do ataku doszło w posterunku policji w Istambule.

2013-02-01 Atak zamachowca-samobójcy na ambasadę Stanów Zjednoczonych w Ankarze. Zginął zamachowiec oraz ochroniarz placówki.

2013-03-19 Podwójny atak bombowy został przeprowadzony na siedzibę rządzącej w Turcji partii AKP oraz budynek Ministerstwa Sprawiedliwości.

2013-03-20 Wybuch bomby w wejściu do centralnej biblioteki w dystrykcie Kartal, brak ofiar.


w systemie werbunku i pozyskiwania sympatyków są uniwersytety. To ze środowisk studenckich wywodzi się większość tureckich ruchów terrorystycznych oraz rewolucyjnych, w tym lewicowych. Inspirowane są uniwersyteckie protesty i wystąpienia. Ideologizacja studentów prowadzi do eskalacji ich nastrojów oraz zachowań, co przybiera często formę konfrontacji z siłami rządowymi. W wyniku aresztowań i procesów dalsza radykalizacja oraz rekrutacja staje się łatwiejsza⁶.

Finansowanie

DHKP/C, od początku swojej historii sięgającej lat 80 XX wieku otrzymuje wysokie poparcie od tureckich emigrantów żyjących w Europie. To do krajów zamieszkałych przez mniejszość turecką uciekli też przywódcy ruchu, po zamachu stanu w 1980 roku, kiedy władzę przejęła wojskowa Rada Bezpieczeństwa Narodowego⁷. Finanse, oprócz pozyskiwania ich od sympatyków w Turcji i za granicą, gromadzone są w drodze wymuszeń rozbójniczych od tureckich emigrantów, handlu narkotykami i innej przestępczej działalności. Niewielkie dochody uzyskuje się poprzez legalną działalność (sprzedaż publikacji, organizację koncertów itp. społeczne działania)⁸. Niektórzy wskazują na powiązania organizacji z Syrią. Z Partią Pracujących Kurdystanu⁹ oraz z włoską anarchistyczną International Solidarity (wł. *Solidarieta Internazionale*) ma łączyć DHKP/C sojusz¹⁰.

Uwagi końcowe

Kilka faktów powoduje, że omawiana organizacja jest szczególnie groźna. Są to między innymi silna motywacja polityczna jej członków. Pomimo wewnętrznych problemów i rozłamów, była w stanie zachować cele i filozofię pierwotnego ruchu. Kontynuuje funkcjonowanie nawet po rozpadzie Związku Radzieckiego, do którego programowo nawiązywała. Także śmierć założyciela DHKP/C w 2008 roku oraz wielokrotne aresztowania nie spowodowały zaprzestania działalności. Ruch częściowo swoją strukturę upodobił do Al-Kaidy, co utrudnia jego skuteczne zwalczanie. Część działalności prowadzona jest za granicą, szczególnie

gromadzenie funduszy. Odwoływanie się do haseł socjalizmu, równości ekonomicznej itp., daje DHKP/C potencjalne spore grono sympatyków w samej Turcji i nie tylko. Obierane cele dotyczą przede wszystkim obiektów rządowych i zachodnich interesów w Turcji, a unika się atakowania celów przypadkowych, niewinnych o członków społeczeństwa tureckiego. Może to sprzyjać poparciu działalności wśród niektórych środowisk, wrogo nastawionych do rządu tureckiego i Zachodu, niechętnych do udzielania wsparcia terrorystycznym organizacjom islamskim, jak Al-Kaida. 

Przypisy

- 1 Dursun Karataş zmarł na raka 11 sierpnia 2008 roku w szpitalu holenderskim.
- 2 Por. P Goodenough, State Dept. Still Downplaying Religious Element in Terrorist Threat Advisory, cnsnews.com. Źródło online: [http://cnsnews.com/news/article/state-dept-still-downplaying-religious-element-terrorist-threat-advisory], dostęp: 2013-03-31.
- 3 Zob. Turcja: zatrzymano 167 osób podczas operacji antyterrorystycznej, onet.pl Źródło online: [http://wiadomosci.onet.pl/swiat/turcja-zatrzymano-167-osob-podczas-operacji-antyterrorystycznej,1,5424713,wiadomosc.html], dostęp: 2013-04-03.
- 4 Por. Terrorist Organization Profile: DHKP/C. National Consortium for the Study of Terrorism and Responses to Terrorism University of Maryland. Źródło online: [http://www.start.umd.edu/start/data_collections/tops/terrorist_organization_profile.asp?id=38], dostęp: 2013-04-02.
- 5 Zob. DHKP/C (Revolutionary People's Liberation Party/Front), turkish-nationalpolice.gov.tr. Źródło online: [http://www.turkishnationalpolice.gov.tr/DHKP_C.html]
- 6 Por. An Analysis of Terrorist Recruitment by Observing DHKP/C (Revolutionary People's Liberation Party/Front) Terrorist Organization in Turkey, S. Teymur, University of North Texas, s. 39-49. Źródło online: [http://digital.library.unt.edu/ark:/67531/metadc4569/], dostęp: 2013-04-03.
- 7 Pucz z 12 września 1980 r., poprzedzony nasileniem się terroryzmu polityczno-religijnego i wprowadzeniem stanu wyjątkowego w kilkunastu prowincjach miał za cel m. in. ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej i gospodarczej.
- 8 Zob. Revolutionary People's Liberation Party/Front, Hanford.gov. Źródło online: [http://www.hanford.gov/c.cfm/oci/ci_terrorist.cfm], dostęp: 2013-04-02.
- 9 Por. Revolutionary People's Liberation Party/Front, Hanford.gov. Źródło online: [http://www.hanford.gov/c.cfm/oci/ci_terrorist.cfm], dostęp: 2013-04-02.
- 10 Zob. Terrorist Organization Profile: DHKP/C. National Consortium for the Study of Terrorism and Responses to Terrorism University of Maryland. Źródło online: [http://www.start.umd.edu/start/data_collections/tops/terrorist_organization_profile.asp?id=38], dostęp: 2013-04-02.

KAZIMIERZ KRAJ

Artur i Dżohar

Gdy 15 kwietnia Tamerlan i Dżochar Carnajewowie dokonywali zamachu na maraton w Bostonie, Artur Ł. czyli Ahmed Yassin 23 już od miesiąca był na wolności. W moim felietonie, w numerze lipcowym e-Terroryzm.pl z zeszłego roku, prognozowałem, że maksymalny wyrok, jaki otrzyma Artur Ł. będzie nie wyższy niż trzy miesiące. Ale faktycznie był wyższy. Młody człowiek odsiedział 9 miesięcy, zanim młyny Temidy (prokuratura i sądy) przemielły materiały Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przez ten czas Ahmed Yassin 23, dwudziestodwulatek o wyglądzie 16 latka, spędził w areszcie. Wynik okazał się zaskakujący. Po pierwsze Artur nie rozpowszechniał materiałów nawołujących do działalności terrorystycznej, a rozsyłane instrukcje np. rozbrojenia improwowanego ładunku wybuchowego (IED) nie stanowiły zagrożenia i nie były działaniami niezgodnymi z prawem. Sąd również nie zarządził umieszczenia chłopca w zakładzie psychiatrycznym, gdyż jak się można domyślić nie zobaczył w Arturze zagrożenia dla społeczeństwa.

Czyli jak się okazało kilkunastomiesięczny wysiłek funkcjonariuszy poszedł na marne. Pytanie, czy nagrody dla funkcjonariuszy za ujęcie tego „jawnego terrorysty” zostały już wypłacone? Myślę również, że pułkownik Robert Nawrot z warszawskiej ABW musi przestroić swój przyrząd do pomiaru poziomu zekstremizowania, a może przekazać go na złom.

Co by się stało, gdyby na miejscu Artura znajdował się Dżochar, który przecież uchodził za normalnego chłopca i osiągał sukcesy szkolne, w przeciwieństwie do Artura. Nikt nie posądziłby go o zekstremizowanie prowadzące do zrobienia bomby z szybkowaru. A zrobił to i wspólnie z bratem dokonali masakry podczas maratonu w Bostonie. Nie śpiewał naszidów i nie publikował ich w sieci, nie rozpowszechniał materiałów propagujących terroryzm i chyba nie nosił arafatki. A mimo to dokonał zamachu.

WANTED
BY THE FBI

Suspect in Boston Marathon Bombings
DZHOKHAR TSARNAEV

DESCRIPTION

Date(s) of Birth Used: July 22, 1993	Sex: Male
Age: 19 years old	Race: White
Height: 5'9"	

CAUTION

The Federal Bureau of Investigation (FBI) is seeking the location of, and information about, Dzhokhar Tsarnaev, a suspect in the bombings at the Boston Marathon on April 15, 2013. These bombings resulted in the deaths of three victims and the injuries of more than 170 people.

SHOULD BE CONSIDERED ARMED AND EXTREMELY DANGEROUS

If you have any information concerning this person, please call 1-800-CALL-FBI, 911, or submit information at <https://bostonmarathontips.fbi.gov/>. You may also contact your local FBI office or the nearest American Embassy or Consulate.

Fot. FBI (<http://www.fbi.gov/wanted/alert/dzhokhar-tsarnaev>)

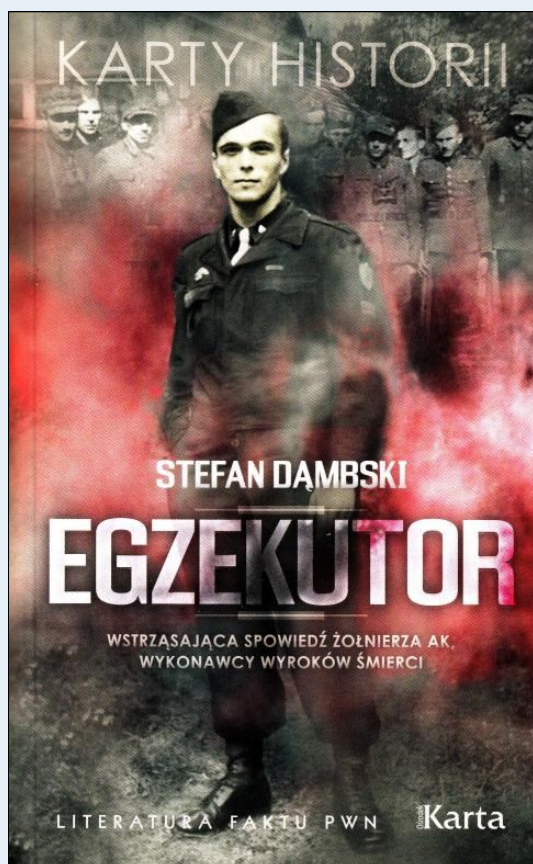
Czyli te kilka różnic pomiędzy Arturem i Dżocharem wskazują jak trudno wykryć oraz zapobiec aktowi terroryzmu. Stany Zjednoczone dysponują potężniejszym niż Polska aparatem bezpieczeństwa, większymi środkami finansowymi oraz Narodowym Centrum Antyterrorystycznym, które w tym wypadku nie zdało egzaminu.

My mamy mniejsze służby i możliwości finansowe, więc powinniśmy je wykorzystywać bardziej profesjonalnie i efektywnie. Natomiast, jak wskazuje przykład Ahmeda Yassina 23 trwonimy siły, czas i pieniądze na jawnych „niby” terrorystów. Jednym z najważniejszych zadań kontrwywiadu jest umiejętność, aby rzec potocznie: *odsiewania ziaren od plew*. Jak mi się wydaje, niezbyt to wychodzi naszej służbie kontrwywiadowczej, sądząc z efektów prac nad Arturem Ł.

Praca operacyjno – rozpoznawcza oraz ocena zebranych materiałów, ocena postępowania figuranta (figurantów), stwarzanego przez nich zagrożenia powinna być realistyczna. Nie można angażować środków, ludzi, techniki operacyjnej i podejmować wielu innych przedsięwzięć rozpoznawczych nie potrafiąc ocenić zagrożenia stwarzanego przez

figuranta. Czy na podstawie prowadzonej obserwacji, danych zebranych np. w szkołach, do których uczęszczał Artur, wśród jego nielicznych, jak do mnie mam znajomych, nie można było stworzyć jego portretu psychologicznego, wykorzystać konsultantów z dziedziny psychiatrii i psychologii na potrzeby prowadzonej sprawy operacyjnej, aby ocenić faktyczny stan zagrożenia, które przedstawia sobą skromny czciciel Ahmeda Yassina. Tylko niezbędny był wniosek o areszt, poddanie badaniom, przetrzymywanie na koszt podatnika oraz narażenie na traumę, tego wrażliwego i chyba, co nieco zagubionego człowieka.

Biuletyn poleca:



S. Dąbski,
Egzekutor, wstrząsająca spowiedź żołnierza AK, wykonawcy wyroków śmierci,
 Warszawa 2013, ss. 135 + 1 nlb.



Mieszkańcy Watertown po aresztowaniu Dżokhara Czarnajewa.

Fot. VOA News, commons.wikimedia.org

Stawiam, więc ważne pytanie, czy już na etapie pracy operacyjnej nie można było zaobserwować, to, co stwierdził sąd i oceniła prokuratura. A obserwacja trwała ponad rok.

Może trzeba było przeprowadzić rozmowę ostrzegawczą (profilaktyczną), aby uświadomić Arturowi, że podążając tą drogą może zaszkodzić sobie i swoim bliskim.

Widać tutaj, w mojej ocenie brak profesjonalizmu i wiedzy wśród prowadzących sprawę, brak kompetentnego nadzoru nad pracą operacyjną funkcjonariuszy ABW, co spowodowało niepotrzebne dodatkowe wydatki (koszt utrzymania aresztowanego, zaangażowanie prokuratury i sądów). Nie mówiąc tu o krzywdzie wyrządzonej samemu „podejrzanemu”.

Nie mam wątpliwości, że praca ABW w dziedzinie wykrywania zagrożeń terrorystycznych jest potrzebna, tak samo jak doskonalenie funkcjonowania Centrum Antyterrorystycznego Agencji.

Jedynie, czego oczekuję, to większa profesjonalizacja służby, podniesienie kompetencji kadr kierowniczych służby, szczególnie w dziedzinie odpowiedzialności i podejmowania decyzji, aby nie było tzw. spsychotechniki. **Nie jestem pewny**, to niech się zajmie tym prokuratura lub sądy.

Mam nadzieję, że sprawa Ahmeda Yassina 23, nie miała jedynie na celu pokazania „sprawności” ABW i nie była zabiegiem marketingowym.

Gdyby tak było, to inny Dżochar, Tamerlan lub Szamil, bez potrzeby profesjonalnego wsparcia przez dr. Brunona K., sprawią nam taką łąźnię, że się długo nie opamiętamy. 🇷🇺

EWA WOLSKA

Obława na czeczeńskie wilki

Gdy piszę tę krótką notkę (20-22.04.13) Amerykanie oddychają już z ulgą. Drugi z podejrzanych o dokonanie w dniu 15.04. zamachu na maratonie, w którym 3 osoby zginęły a co najmniej 170 zostało rannych, po strzelaninie został ujęty przez policję. Ukrywał się na przedmieściach Bostonu, na łódce znajdującej się w ogrodzie jednego z domów. Właściciel zobaczył zerwaną plandekę, a na niej ślady krwi - zaalarmował służby¹. Funkcjonariusze po wymianie ognia z zamachowcem pojмали go. Został odwieziony do szpitala z poważnymi ranami gardła.

Jako dowód odciążający dwóch mężczyzn za dokonanie zamachu podczas 117. maratonu bostońskiego, policja pokazała zdjęcia, na których stoją w tle gapiów z dużymi plecakami, w których mieli przenosić bomby.

Mężczyźni są także podejrzani o napad na sklep w Cambridge znajdujący się na terenie kampusu renomowanego Instytutu Technologicznego Massachusetts (MIT), gdzie w strzelaninie z patrolem policji zabili jednego funkcjonariusza, a drugiego ranili. Starszy z napastników zmarł w wyniku ran zadanych przez mundurowych. Jego kompan zdołał uciec. Obława 700 policjantów poszukujących zbiega trwała dobę. Po jej udanym finale mieszkańcy skandowali w euforii "USA, USA". Ale nadal wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi.

Podwójny zamach dokonany podczas święta sportu wstrząsnął światem. Amerykanie z przerażeniem przypomnieli sobie 11 września 2001 r. Europejczycy porównywali ten akt terrorystyczny do zbrukania igrzysk w Monachium przez palestyńską organizację Czarny Wrzesień. Ekspertcy natomiast zachodzili w głowę, kto mógł stać za niemalże symultanicznymi eksplozjami dwóch bomb².

Większość z pewnością myślała o kolejnym ataku Al-Kaidy, lecz dziwiła ich mała liczba ofiar śmiertelnych, których ze względu na charakter imprezy powinno być znacznie więcej. Sam terrorysta samobójca w tłumie gapiów zadałby większe straty. Jak twierdzi jednak



Fot. Ninian Reid,

http://www.flickr.com/photos/ninian_reid/8664378776/

Aleksiej Fiłatow - wiceprezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Weteranów Sił Specjalnych „Alfa”: „Ten akt terroryzmu był bardzo profesjonalnie wykonany. Materiałów wybuchowych było bardzo niewiele, zmarło także niewiele osób, ale efekt tego ataku był znacznie silniejszy, niż atak terrorystyczny na lotnisko Domodedowo czy w moskiewskim metrze. Czas i miejsce zostały wybrane profesjonalnie i kompetentnie. Celem zamachu jest nie liczba ofiar, a jak najszybsze pojawienie się informacji o niespodziewanym zamachu w mediach na całym świecie. Fakt, że taki atak może zdarzyć się wszędzie, w każdym miejscu - w Europie, w Rosji, w Ameryce, w Kanadzie i nie można mu w 100% zapobiec sieje przerażenie wśród mieszkańców globu. A taki zamach jest prosty - zostawiasz ładunek w koszu na śmieci i w detonujesz”³.

Do przeprowadzenia ataku nie potrzeba dużych środków, ani organizacji terrorystycznej. Wszystko przemawiało więc za hipotezą o „samotnym wilku” - kimś na kształt geniusza i szaleńca w jednej osobie, a więc terrorysty o polskich korzeniach - Theodora Kaczynskiego, znanego jako Unabomber, czy podobnego do Timothyego McVeigha, odpowiedzialnego za zamach w Oklahoma City z 1995 roku, w którym śmierć ponio-

stwo 168 osób, w tym 19 dzieci. Jak okazało się dwa dni później, wilki były dwa. Dwóch mieszkających od dawna w USA braci Carnajewów: 26-letniego Tamerlana i 19-letniego Dżohara.

Media spekulowały co do ich pochodzenia. Najczęściej pojawia się informacja, że rodzice domniemanych zamachowców - Czeczeni z początkiem lat 90, (zapewne w wyniku sytuacji związanej z wiszącą w powietrzu pierwszą wojną rosyjsko-czeczeńską)⁴, wyjechali z republiki. Bracia mieli urodzić się w Kirgizji - jednakże tu pojawiają się pierwsze problemy jeśli chodzi o zgodność dat. Jeśli Tamerlan miał w chwili śmierci w obławie 26 lat, to urodził się końcem lat 80-tych, a więc jeszcze przed rozpadem ZSRR i przed domniemaną ucieczką Carnajewów z Czeczenii. Najprawdopodobniej więc starszy z braci przyszedł na świat w ówczesnej Czeczeńsko-Inguskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (istniała do 1990 roku). Z początkiem lat 90 -tych rodzina w związku z zaostrzającą się sytuacją w Czeczeńskiej Republice Iczkerii - taką nazwę bowiem przyjęła Czeczenia, po ogłoszeniu niepodległości i suwerenności, przez prezydenta Dżohara Dudajewa, po którym prawdopodobnie imię otrzymał urodzony w Kirgizji 22.VII.1993 młodszy z braci.

W 2001 (czyli w okresie II wojny czeczeńskiej) Carnajewowie przenieśli się na krótko do Dagestanu (wschodni sąsiad Czeczenii). Skąd prawdopodobnie przez Turcję wyjechali do Ameryki, gdzie osiedli na stałe. I tutaj pojawiają się kolejne rozbieżności - niektóre media twierdzą, że rodzina przebywała jeszcze w Kazachstanie, skąd w 2003 roku wyjechali do USA, lecz inne źródła temu przeczą⁵. Media są zgodne, że do Ameryki rodzina przyjechała na podstawie kirgiskich paszportów. Także czas pobytu braci podawany przez serwisy internetowe jest różny. W większości piszą o 10 latach pobytu całej rodziny Carnajewów (rodziców i 4 dzieci - 2 braci i 2 siostr)⁶, inne o tak długim okresie pobytu tylko braci⁷, jeszcze inne, że młodszy z braci przyjechał do USA z rodziną w 2002 roku, starszy dołączył do nich drugi dwa lata później. Można znaleźć informacje, że Tamerlan przybył do USA dopiero 5 lat temu, jako wojenny uchodźca, prosto z Czeczenii⁸.

Zakładając wersję podawaną przez największą ilość mediów, chłopcy przez wiele lat dorastali i kształcili się w USA. Jak wielu mieszkańców Kaukazu związali się ze sportem - trenowali sztuki walki. Tamerlan odnosił w boksie duże sukcesy - miał nawet starać się o reprezentowanie USA podczas Igrzysk Olimpijskich.

Dżohar studiował medycynę. Uczył się w Cambridge Rindge and Latin w Massachusetts. Trenował wrestling⁹. W lutym 2011 r. został uznany sportowcem miesiąca. Był jednym z 45 stypendystów miasta Cambridge za 2011 rok. Pracował także jako ratownik w Aquaparku, na Uniwersytecie Harwarda. Nie sprawiał żadnych problemów ani w szkole, ani w pracy. Był lubiany przez rówieśników. Jego ojciec Anzor Carnajew, mieszkający obecnie w stolicy Dagestanu - Machaczkałe, nazywa go „aniołem”¹⁰. Wujek chłopców - Ruslan Carni - mieszkający w USA twierdzi natomiast, że to Tamerlan miał zły wpływ na młodszego brata¹¹.

Bracia Carnejewowie nie pasują do stereotypu terrorysty islamskiego. Dżohar na jednym z portali społecznościowych, jako najważniejszy dla siebie cel wpisał: kariera i pieniądze. Co prawda przyznawał się do bycia muzułmaninem, ale przecież to z niego terrorysty nie czyni. Tamerlan na jednej z zamieszczonych swoich fotek jest modnie ubrany, z fantazyjnie zarzuconym szaliczkiem. W niczym nie przypomina nam rozmodłego brodatego ekstremisty islamskiego w abaji, nawołującego do dżihadu przeciwko zgniliźnie obyczajowej zachodniego świat.

Tak samo jego młodszy brat. Ich znajomi opisywali szczególnie Dżohara jako pogodnego, normalnego, nie mającego radykalnych poglądów. Ludzie na całym świecie zastanawiali się, jak tacy młodzi mężczyźni, tyle lat legalnie mieszkający w USA, wychowani w tej kulturze, obcujący z amerykańskim stylem życia i obyczajami tam panującymi, kształcący się w Stanach, nie pochodzący z żadnych dzielnic biedy, mogli dokonać takiej zbrodni? Nic w ich zachowaniu nie wskazywało na terrorystyczne zamiary. Ale paradoksalnie to wszystko właśnie pasuje idealnie do definicji, nie tylko samotnych wilków, ale i uspiomych terrorystów, których tak bardzo boi się od czasów WTC i zamachów w Madrycie

i Londynie cała tzw. cywilizacja zachodnia. Śpiochami nazywane są osoby od wielu lat mieszkające wśród Amerykanów, Europejczyków, Hiszpanów czy innych społeczności nie muzułmańskich, kształcące się i pracujące, na pozór zintegrowani, przejmujący wzorce zachowań z kultur demokratycznych, prowadzą podwójne życie. Na co dzień są niemalże niewidzialni, wtapiają się w tłum - nie obnoszą się ze swoją religijnością, a tym bardziej fanatycznymi poglądami i przez to są najbardziej niebezpiecznymi terrorystami.

Czy tak właśnie było w przypadku braci Carnajewów? Dlaczego zdecydowali się na zamach? Jaki był motyw ich działalności? Czy faktycznie byli takimi dobrze maskującymi się fanatykami religijnymi, ze skłonnościami do przemocy jak podają niektóre media? Na chwilę obecną snujemy jedynie domysły opierając się na szczątkowych informacjach dotychczas podanych przez media. O faktach będzie można rozmawiać, gdy światło dzienne ujrzy więcej danych ze śledztwa. Pierwsze medialne dowody na religijny fanatyzm Tamerlana wyglądały dosyć marnie¹²:

- w sierpniu 2012 r. założył profil na Youtube oraz stworzył kanał poświęcony terroryzmowi¹³;
- słuchał pieśni Timura Mucurajewa - znanego czeczeńskiego barda, w których można odnaleźć odniesienia do świętej wojny z Rosją¹⁴ - ale i można tam znaleźć typowo zachodnie utwory typu techno-trance;
- oglądał filmy nagrane przez osoby niedawno nawrócone na islam;
- oglądał filmy poświęcone islamowi i sunnie;
- podał na jednym z portali, że nie ma wśród Amerykanów żadnych przyjaciół;
- określał się jako religijny muzułmanin, który nie pije i nie pali;
- na jego Amazon Wish List z lat 2006/7 znalazło się wiele książek traktujących o przemocy, czy historii Czeczenii¹⁵;
- ostatnim kanałem, który Tamerlan dodał do ulubionych, był „Allah jest tym jedynym”.



Sean Collier z Policji w Somerville zginął w strzelaninie z braćmi Czarnajewami na kampusie w Massachusetts Institute of Technology w Bostonie.

Fot. Somerville Police / sapdonline.com, marsmet547, <http://www.flickr.com/photos/93623724@N08/8662993545/>

Dżohar także był aktywny w Internecie. Na jednym z portali społecznościowych dodał do obserwowanych grupę „Czeczenia, wszystko o Republice Czeczeńskiej” i jako światopogląd - islam. Na portalu wrzucał linki do islamistycznych stron i do tych odnoszących się pozytywnie do niepodległości Czeczenii oraz do filmów ukazujących walkę syryjskich rebeliantów¹⁶. Na Twitterze jako ostatnie wpisy, już po zamachu zamieścił¹⁷:

- w poniedziałek 15.04. „Nie ma miłości w sercu miasta, bądźcie ostrożni, ludzie”;
- we wtorek 16.04.: „Są ludzie, którzy znają prawdę, ale pozostają w milczeniu, i są ludzie, którzy mówią prawdę, ale ich nie słyszymy, bo są mniejszością”;
- w środę 17.04. retweet wypowiedzi Muftiego Ismaila Menka: „Postawa może odebrać twoje piękno niezależnie od tego, jak dobrze wyglądasz, lub może podkreślić twoje piękno, czyniąc cię wielbionym”¹⁸.

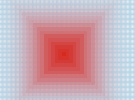
W dniu zamachu był aktywny na tweeterze od 17:04 - zamach miał miejsce około godziny 14:50 czasu lokalnego¹⁹. Jak podaje brytyjski Sunday Times Dżohar w dzień zamachu poszedł na imprezę i zachowywał się normalnie.

Być może kluczem do zagadki braci jest wyjazd Tamerlana z 2012 roku, kiedy to wyleciał z Nowego Jorku do Moskwy i pozostał w Federacji przez sześć miesięcy od 12 stycznia do 17 lipca²⁰. Gdzie wtedy przebywał? Czy zetknął się z terrorystami, czy przeszedł u nich szkolenie²¹? A może zainspirował się historiami kaukaskich męczenników oddających życie w walce? Po co jednak miał dokonać zamachu w USA? Jeśli chciał walczyć w ramach „kwestii czeczeńskiej” mógł po prostu przyłączyć się do mudżahedinów walczących na Kaukazie. Być może uznał, że zamachy tam dokonywane nie poruszają światowej opinii. Dla społeczności globalnej bardziej bowiem liczy się, GDZIE został dokonany zamach, niż ILE osób zginęło. Proszę zauważyć - 15.04. w zamachu w USA zginęły 3 osoby, ponad 170 zostało rannych. W tym samym dniu w Bagdadzie eksplodowały dwa samochody-pułapki, w punkcie kontroli na międzynarodowym lotnisku - 2 osoby zginęły, 17 zostało rannych. Trzy dni później także w Iraku w samobójczym zamachu zginęło 27 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. W Somalii w dzień zamachu w Bostonie w skoordynowanych zamachach bombowych zginęło co najmniej 35 osób²². Czy tym zamachom zostały poświęcone całe serwisy informacyjne?

Nie posiadamy na chwilę obecną dowodów na przynależność braci do jakiegokolwiek organizacji terrorystycznej, także Emiratu Kaukaskiego, powstałego w 2007 r. i odpowiedzialnego za wiele zamachów na terytorium Federacji Rosyjskiej. Emirat pod dowództwem Doku Umarowa odcina się od bostońskiego zamachu. Organizacja jak dotąd dokonuje aktów terrorystycznych jedynie na terenie Federacji Rosyjskiej²³. Jej celem jest stworzenie państwa islamskiego na terenie sześciu republik Kaukazu Północnego, wchodzących w skład wirtualnego Emiratu i oderwanie całego regionu od Rosji. Wrogiem tamtejszych mudżahedów są niewierni (kafir), czyli Rosja i zdrajcy (munafik) - np. przykład Czeczeni współpracujący z Rosjanami i z prokremlowskim rządem Ramzana Kadyrowa²⁴. Być może Tamerlan podczas wspomnianej wyprawy przeszedł na terenie Federacji szkolenie terrorystyczne, ale równie dobrze wyjazd mógł nie mieć wcale z tym związku.

Jak podały jednak media już po zatrzymaniu Dżohara, w 2011 roku Amerykańskie Federalne Biuro Śledcze na prośbę Rosji przesłuchiwało Tamerlana Carnajewa²⁵ pod zarzutem podejrzeń o radykalizm islamski i chęć przyłączyć się do regionalnej organizacji terrorystycznej, jednakże nie zostały mu przedstawione żadne zarzuty²⁶. To jednak stało się przyczyną odrzucenia jego wniosku o obywatelstwo²⁷. Wniosek złożył tydzień po powrocie z Rosji. Dżohar obywatelstwo otrzymał tydzień przed tym, jak Tamerlan zaczął się o nie ubiegać.

Na chwilę obecną wszystko wskazuje na to, że Dżohar był bardziej zintegrowany ze społeczeństwem amerykańskim. Mieszkał tu od 9 roku życia, więc łatwiej te wzorce kulturowe mógł akceptować i przyswajając - widać to szczególnie po lekturze jego wpisów, chociażby na twitterze. Z jego bratem mogło być inaczej. Przyjechał do USA mając więcej lat niż brat i być może ciężiej było mu przeżyć szok kulturowy. Początkowo mógł zachwycić się szansą, jaką daje mieszkanie w USA, jednak z czasem czuł się coraz bardziej obco w tej społeczności. Widział coraz więcej różnic w obyczajach, zaczął interesować się polityką, swoimi etnicznymi korzeniami, islamskim światem, historią współczesną i wiele rzeczy zaczęło budzić jego sprzeciw. Zaczął na nowo definiować otaczającą go rzeczywistość. Być może to wtedy zaczął poszukiwać kontaktu z osobami, które myślały podobnie jak on i trafił na przedstawicieli radykalnych islamskich poglądów. Jak wynika z wypowiedzi niektórych członków rodziny Carnajewów: „Tamerlan czuł się jednocześnie bardzo wyobcowany; choć mieszkał w USA od kilku lat narzekał, że nie ma żadnych przyjaciół, i że nie rozumie Amerykanów oraz ich stylu życia. Towarzysząca osamotnieniu radykalizacja poglądów stworzyła prawdopodobnie podatny grunt do zorganizowania i przeprowadzenia zamachu”²⁸. Jednak nic nie wskazuje na współpracę braci z jakąś organizacją. O ile sam zamach przyniósł efekt, tak to co działo się po nim wcale nie wygląda na zaplanowaną akcję. Bracia nie mieli żadnego planu ucieczki. Na monitoringu widać, że nie dbali także o utrudnienie służbom swojej identyfikacji. Do tej pory zamachowcy np.



z Madrytu, Londynu, z 11.09.01 ginęli w trakcie zamachu, więc nie musieli zajmować się planem, co dalej. Samotny wilk Breivik chciał być złapany. Do braci żaden z tych schematów nie psuje.

Być może zamach w Bostonie miał mieć o wiele szerszy wydźwięk. Jak czytamy na jednym z portali, sąsiad Carnajewów Albrecht Ammon powiedział, że Tamerlan „miał antyamerykańskie poglądy polityczne i potępił inwazję USA na inne kraje”²⁹. Obserwując niektóre portale czeczeńskie można zauważyć tendencję do utożsamiania, obojętność świata wobec syryjskiej kwestii³⁰, do porównywania cierpienia Syryjczyków do masowego łamania praw cywilów czeczeńskich w ramach pierwszej i drugiej wojny przy braku reakcji świata zachodniego³¹.

I wtedy w obronie Czeczenii, a obecnie wobec reżimu Baszara el-Assada ani USA, ani UE nie podjęły żadnych działań, prócz głoszenia pustych słów potępienia zbrodni wobec cywilów. Amerykanom zarzuca się także zbrodnie dokonywane w Afganistanie, Iraku, tortury, tajne więzienia, wspieranie Izraela w ciemieniu Palestyńczyków³². W te nastroje wpisuje się wiele komentarzy, przytaczam jeden z nich: „Amerykańscy wojskowi mają na sumieniu dziesiątki zabitych tysięcy kobiet, dzieci, starych ludzi na całym świecie, w Iraku, Jugosławii, Afganistanie, Libii, Syrii i wielu innych krajach, w tym w krajach byłego Związku Radzieckiego (...), ginących podczas bombardowania bombami kasetowymi w Jugosławii i dokonujących setki zbrodni wojennych. Jakie to cyniczne, skala i brutalność zbrodni ich faszyzmu nie jest zaskakująca tak jak nie powinny ich dziwić wybuchy w ich własnym kraju, ofiary wśród ich obywateli. Jak wiele jest jeszcze nieudokumentowanych zbrodni amerykańskiej neo-faszyzmu i nikt nie krzyczy w tej sprawie, tak jak teraz media nagłaśniają sprawę zamachu (w Bostonie)”³³.

W mediach Pojawiła się jeszcze jedna teoria dotycząca bostońskiego zamachu. Rodzice braci twierdzą, że mężczyźni wcale nie byli winni zamachu, że stali się kozłami ofiarnym. Ich ojciec Anzor wierzy, że: „Jest to czysta inscenizacja. Ktoś zrobił to celowo. I nie wiem, dlaczego to jest zrobione. Znam moje dzieci. (...) Młod-

szy nigdy nawet się modlił”³⁴. Prezydent Czeczenii, Ramzan Kadyrow, dodaje: „Dorastali w Stanach Zjednoczonych, ich poglądy zostały uformowane tam. Korzeni zła należy szukać w Ameryce. Widocznie służby specjalne potrzebowały za wszelką cenę czegoś, co uspokoi społeczeństwo”³⁵. Matka mężczyźni zapewnia, że Tamerlan był przez ostatnie kilka lat inwigilowany przez FBI, a u Dżohara trudno dojrzeć jakiegokolwiek oznaki radykalizmu. Posiłkując się jego zapisami z twiterra można przytoczyć chociażby wzmiankę z 15 stycznia 2013: “I don't argue with fools who say islam is terrorism it's not worth a thing, let an idiot remain an idiot”. Można tam co prawda odnaleźć wpisy będące komentarzem do współczesnych wydarzeń typu: “Free Palestine” (28.11.12), czy “5 billion was spent on the olympics, imagine if that money was used to feed those in need all over the world. I'm saying #endworldhunger rt” (16.08.12), lub “Idk why it's hard for many of you to accept that 9/11 was an inside job, I mean I guess fuck the facts y'all are some real”³⁶ (1.09.12), jednakże, jest to nikły argument do posądzania kogoś o terroryzm.

Na wielu portalach ta ostatnia teoria spisku i wewnętrznej roboty³⁷, false flag³⁸ służb specjalnych zyskała wielu zwolenników, którzy starają się poprzeć ją dowodami³⁹, pokazującymi, że to nie Carnajewowie byli zamachowcami.

Według jej zwolenników zamachu dokonały zupełnie inne osoby i że wiele zdjęć jest spreparowanych⁴⁰. Powstają grupy wsparcia na facebooku, których zwolennicy twierdzą, że Dżohar jest niewinny⁴¹. Internauci pokazują, że za zamachem mogli stać operatorzy z prywatnej organizacji paramilitarnej The Craft⁴², podobnej do Blackwatersów. Wspomina się także o tym, że wcześniej w mediach podawane były informacje o prowadzeniu ćwiczeń przez służby amerykańskie⁴³.

Bracia mieli być tylko widzami na maratonie. Jeszcze wiele innych osób przyszło z pleckami, niektórzy z o wiele większymi⁴⁴. Gdy usłyszeli wybuch zaczęli uciekać. Dżohar miał nawet upuścić plecak przy ucieczce⁴⁵. Gdy w mediach podano zdjęcia braci z monitoringu z maratonu, Carnajewowie wpadli w popłoch.

Zaczęli uciekać. Policja bowiem w USA najpierw strzela, potem krzyczy stój. W sklepie wcale nie chcieli zaatakować funkcjonariuszy, ale bronili się, gdy ci ich rozpoznali i chcieli zatrzymać. Wtedy zginął Tamerlan. Ranny Dżohar ukrył się w łodzi, gdzie znalazła go policja. Nie należy dziwić się teoriom spiskowym Czeczeńców, jeśli pamięta się o zamachach z 1999 r., o które zostali posądzeni bojownicy czeczeńscy, a o które Aleksander Litwinienko oskarżył Putina i rosyjskie służby specjalne.

W tej tragedii nie mogło zabraknąć politycznych akcentów. Jak stwierdził z nadzieją szef komisji spraw międzynarodowych rosyjskiej Dumy Aleksiej Puszkow: „Waszyngton będzie teraz mniej krytyczny w sprawie polityki Władimira Putina wobec Czeczenii, od objęcia przez niego władzy w 1999 roku, początkowo na stanowisku premiera, a później prezydenta”⁴⁶. Rzecznik Władimira Putina, Dmitrij Pieskow dodał, że „od początku poprzedniej dekady, gdy na Północnym Kaukazie trwała wojna, Putin niejednokrotnie mówił, że nie ma swoich i obcych terrorystów; że nie wolno ich kłócić, różnicować, z jednymi rozmawiać, a z innymi - nie, bo wszyscy oni zasługują na izolowanie”⁴⁷.

Tuż po zatrzymaniu Dżohara pojawiła się informacja, że „Rosja i USA zobowiązały się do wzmocnienia współpracy antyterrorystycznej po poniedziałkowym zamachu bombowym w czasie maratonu w Bostonie (...). Prezydent Władimir Putin w rozmowie telefonicznej z Barackiem Obamą ponownie przekazał mu kondolencje po zamachu, w którym zginęły trzy osoby, a ok. 180 zostało rannych - poinformowano. Tematem rozmowy przywódców była współpraca obu krajów w dziedzinie wzmocnienia bezpieczeństwa, zwłaszcza w kontekście zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi w 2014 roku”⁴⁸.

Wszystko wskazuje więc na scenariusz już dawno omawiany przez badaczy Kaukazu⁴⁹. W związku z ciągłą niestabilnością Kaukazu Północnego, na którym Doku Umarow stworzył wirtualny twór Emiratu Kaukaskiego, ówczesny prezydent Miedwiediew stworzył Okręg Północny, w którym nie znalazły się tereny, na których odbędzie się olimpiada w Soczi w 2014 (czyli Kraj

Krasnodarski). Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by okręg, a jednocześnie Emirat otoczyć kordonem sanitarnym rosyjskich wojskowych. A czym to się objawia i może skończyć wiedzą doskonale Czeczenii z perspektywy II wojny czeczeńskiej, zwanej operacją antyterrorystyczną⁵⁰. Jeśli współpraca będzie dotyczyła i skutkowałą zwalczaniem faktycznych terrorystów, to oczywiście trzeba temu jak najbardziej kibicować, jednakże istnieje niebezpieczeństwo nadużywania kompetencji funkcjonariuszy w imieniu racji stanu i KTO⁵¹, które mogą doprowadzić do ponownej fali przestępstw na Kaukazie. Zbrodnie dokonywane przez rosyjskie wojska chociażby w ramach II wojny czeczeńskiej doprowadziły do radykalizacji metod działań bojowników do terrorystycznych włącznie⁵². Miejmy nadzieje, że historia znowu nie zatoczy koła.

Podsumowując, jeśli faktycznymi zamachowcami byli bracia Carnajewowie, najbardziej prawdopodobne wydaje się, że inicjatorem zamachu był Tamerlan. To on z jakichś powodów zaczął w pewnym momencie zwracać się w stronę ekstremistycznych poglądów. Politykę Ameryki wobec świata muzułmańskiego oraz zachodnie obyczaje i kulturę postrzegał coraz krytyczniej, w miarę popadania w coraz większy radykalizm, coraz bardziej czuł się w USA obco. Być może w czasie podróży do Rosji, na przykład do obecnie najbardziej niestabilnego na Kaukazie Dagestanu, zaczął interesować się ideologią walki Emiratu Kaukaskiego. Być może spotkał się także z kaukaskimi mudżahedinami. Ta wyprawa mogła być jednocześnie niejako podróżą do swoich korzeni, odkrywania historii swojego kraju pochodzenia, zapoznawania się z jego dramatycznymi losami i jego poglądy uległy wzmocnieniu. Jak mówi jedno przysłowie: *gdy na Kaukazie raz się strzela, echo 100 lat wystrzał powtarza*. Tamtejsi mieszkańcy tak łatwo nie zapominają o historii. Dla nich pamięć o powstaniu Szamila, o deportacjach z 1944 r. dokonywanych przez Stalina, o dwóch wojnach toczonych w imię wolności, a na które obojętny był cały świat, szczególnie USA, jest wiecznie żywe. Górskie prawo krwawej zemsty, pomszczenia krzywd nadal funkcjonuje - przekonał się o tym niedawno

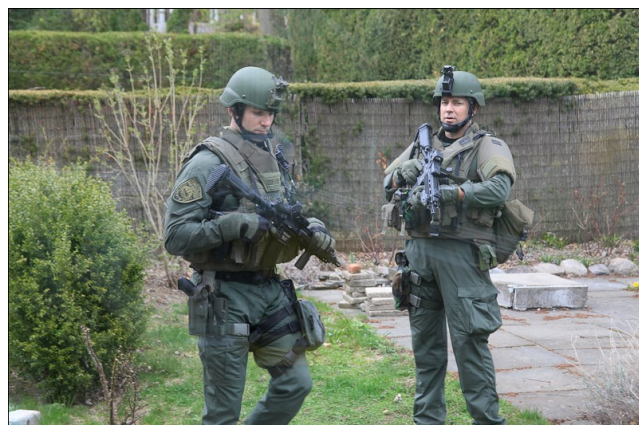
jeden z rosyjskich zbrodniarzy wojennych - płk Budanow. To wszystko mogło u Tamerlana dodatkowo jeszcze wzmocnić obraz USA podobny do tego lansowanego przez terrorystów islamskich.

Po powrocie do Ameryki Tamerlan zwiększył swoją aktywność w Internecie. Poszukiwał coraz więcej informacji, potwierdzeń dla swoich uczuć, zbieranych ze swoimi poglądów. Odrzucenie przez władze jego wniosku o obywatelstwo poczucie odmienności, obcości i inności jeszcze się pogłębiło. Mógł wpłynąć na brata i nakłonić go do zamachu. Jedno jest pewne - dokonując tego zamachu totalnie pogrzebał tzw. kwestię czeczeńską na arenie międzynarodowej.

Należy pamiętać o radykalizacji działań islamiistów czeczeńskich i ich udziale w globalnym dżihadzie na całym świecie - chociażby w wojnie Syrii, czy w walkach w Azji i w Afryce Północnej. Są to osoby bardzo zdeterminowane i dobrze wyszkolone, a co za tym idzie bardzo niebezpieczne. Tak jak ich kiedyś wspierali w czasie I i II wojny czeczeńskiej mudżahedini z różnych regionów świata, tak teraz Czeczeńcy walczą poza swoją ojczyzną. I już nie hasła wolnej lczkeri mają wypisane na sztandarach.

Jakie będą konsekwencje polityczne tego zamachu? Dwie główne. W amerykańskim Kongresie miała być omawiana w najbliższym czasie ustawa o liberalizacji ustawy imigracyjnej⁵³. Na pewno teraz pojawi się wiele opinii negatywnych, głoszonych już wcześniej przez prawicowe ugrupowania amerykańskie, w tym grupy paramilitarne, przeciwko zmianom, co zablokuje całą inicjatywę. Odbije się to również negatywnie na kwestii zniesienia wiz dla Polaków.

Jeśli zaś chodzi o Rosję, prezydent Putin z pewnością będzie podkreślał powiązania zamachów z Bostonu z kwestią czeczeńską, jeśli nawet finalnie okaże się, że wybuchy z Emiratem Kaukaskim nie miały wiele wspólnego. Dzięki takiemu PR, żadne państwa nie będą się przeciwstawiały działalności sił rosyjskich w ramach operacji antyterrorystycznej w Okręgu Północnym, przed olimpiadą w Soczi w 2014 r.



Funkcjonariusze zabezpieczają teren podczas obławy w Watertown.

Fot. Sally Vargas, Talk Radio News Service's,

<http://www.flickr.com/photos/talkradionews/8663130919/>

Dopisek od autorki – 23.04.13:

Z najnowszych informacji wynika, że Dżohar został wybudzony ze śpiączki. Został mu przedstawiony akt oskarżenia⁵⁴. Zarzuca mu się „użycie broni masowego rażenia przeciwko ludziom i mieniu, skutkującego śmiercią oraz o celowe zniszczenie mienia z użyciem materiałów wybuchowych, skutkującego obrażeniami ciała i śmiercią”. Prawo stanu Massachusetts nie przewiduje kary śmierci, jednak najprawdopodobniej Carnajew będzie sądzony na podstawie prawa federalnego. Kilku senatorów (John McCain, Lindsey Graham oraz Kelly Ayotte) zaapelowało, by Dżohar był sądzony na podstawie prawa wojennego (Law of War), jako enemy combatant (wrogi bojownik), czyli osoba podejrzewana o terroryzm i której nie przysługuje status jeńca wojennego, a co za tym idzie prawa Mirandy⁵⁵, czyli nie miałby prawa do adwokata oraz nie mógłby zachować milczenia. Zapewne, o czym głośno się nie mówi, zastosowane mógłby być wtedy wobec Carnajewa tzw. wzmoczone techniki przesłuchań. Nie stanie się tak, gdyż Dżohar jest obywatelem USA i do tego nic nie wskazuje na jego powiązania z Al-Kaidą czy chociażby z Emiratem Kaukaskim⁵⁶.

Według zeznań świadka - kierowcy samochodu porwanego przez braci, jeden z nich chwalił się, że zorganizował zamach. Zamachowcy mieli schować w bagażniku dwa kolejne ładunki⁵⁷ i zmusić mężczyznę do oddania pieniędzy, karty kredytowej i do ujawnienia jej kodu pin.

Z wypowiedzi znajomych Dżohara wynika, że ten po zamachu funkcjonował zupełnie normalnie. Chodził na zajęcia na studiach, był na siłowni, na imprezie. Brał udział w dyskusji o zamachu prowadzonej przez kolegów i nic nie wskazywało na jego powiązania z tragedią⁵⁸. Niezwykle opanowanie jak na 19-latkę, który dokonał terrorystycznego zamachu.


Bracia mieli planować kolejne zamachy. Śledczy badają powiązania Tamerlana z zabójstwem jego przyjaciela sprzed lat⁵⁹. Poruszona została także w mediach kwestia przemiany jego żony z amerykańskiej uśmiechniętej dziewczyny w gorliwą i skromną muzulmankę⁶⁰.

22 kwietnia kanadyjskie służby udaremniły zamach na kanadyjski pociąg relacji Toronto-Nowy Jork. zatrzymano dwóch podejrzanych - Chiheba Esseghaiera z Montrealu i Raeda Jasera z Toronto. Mężczyźni legalnie przebywali w Kanadzie. Ten pierwszy studiował wcześniej na Uniwersytecie Sherbrooke, a obecnie był doktorantem w Institut National de la Recherche Scientifique w Varennes, w Quebec. Zarzuca im się powiązania z Al-Kaidą. W związku z tą akcją wprowadzono pod obrady parlamentu, nieplanowane wcześniej, czytanie projektu dotyczącego wygasłych w 2007 r. przepisów uchwalonych po 11. wrzesnia 2001 r. Przewidywały one m.in. możliwość aresztowania prewencyjnego na 3 dni, bez podania zarzutów na podstawie zwykłych podejrzeń o przynależność terrorystyczną.

Kanadyjskie zatrzymanie idealnie wpisuje się w bostońską teorię tzw. home grown terrorism, czyli zamachowców, którzy albo dorastali w danym państwie i stali się jego obywatelami, albo są tzw. drugim pokoleniem imigrantów, jednak ze względu na inną kulturę, korzenie etniczne nie zintegrowali się w społeczeństwie i dokonali zamachu z pobudek religijnych. Jako kolejne potwierdzenie, jak wielkim problemem mogą stać się niektórzy imigranci muzulmańscy, media podają przykład jeszcze 4 osób, obserwowanych przez służby USA, które mimo tego nie udaremniły ich przestępczej działalności⁶¹. Zaliczyć do nich możemy: Anwara al-Awlaki, urodzonego w USA; duchowny i lidera Al-Kaidy

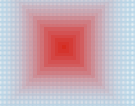
w Jemenie, zginął w ataku drona; Davida Headleya - Amerykanina, zamieszanego w zamach terrorystyczny w Bombaju w 2008 roku; Carlosa Bledsoe, który w 2009 roku zabił żołnierza przed biurem poborowym w stanie Arkansas oraz Nidala Hasana, zabójcę 13 osób w Fort Hood w Teksasie w 2009 roku.

*

Jeśli potwierdzi się, że tych dwóch samotnych czeczeńskich wilków przy użyciu bomb domowej roboty zadało cios w samo serce Ameryki, można mówić, że osiągnęli podwójny sukces. Po pierwsze, uradowali ekstremistów islamskich, nawet z najodleglejszych zakątków globu, po drugie - totalnie zdyskredytowali na arenie międzynarodowej republikę, z której etnicznie się wywodzą. Wszak znowu, jak i po Biesłanie cały świat będzie mówił, że jak Czeczen, to bandyta i terrorysta, a terrorystom się nie współczuje. A to może skończyć się kolejną tragedią. 

Przypisy

- 1 <http://www.ntv.ru/novosti/565277/>, dostęp 22.02.2013.
- 2 „Wzmocnionych” zawartością małych elementów jak kulki łożyskowe zwiększającymi pole rażenia ładunków - technika wykorzystywana przy konstruowaniu tzw. pasów szahida).
- 3 <http://www.vestikavkaza.ru/analytics/Terroristy-prismatrivayutsya-k-lyubomukrupnomu-meropriyatiyu-.html>, dostęp 22.04.2013.
- 4 Więcej o konflikcie: E. Wolska, Czeczenia 20 lat po rozpadzie ZSRR.. Referat wygłoszony na konferencji „Na gruzach imperium... W stronę nowego ładu politycznego, społeczno-gospodarczego i międzynarodowego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej”, 26-27.10.2011 r. w Łodzi, w Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne Uniwersytetu Łódzkiego. W przygotowaniu do druku.
- 5 <http://www.mk.ru/politics/world/news/2013/04/20/844700-mid-kazahstana-ne-raspolagaet-dannymi-chto-tsarnaevyi-prozhivali-v-respublike.html>, dostęp 22.04.2013.
- 6 Ich ojciec Anzor Carnajew w 2012 roku złożył wniosek o azyl polityczny, gdyż „obawiał się o życie w związku ze swoją aktywnością w Czeczenii”. Por. <http://www.tvn24.pl/carnajew-aplikowal-o-obywatelstwo-usa-wniosek-zablokowalofbi,320007,s.html>, dostęp 22.04.2013.
- 7 <http://www.polskatimes.pl/artykul/873251,tamerlan-i-dzochar-carnajew-kim-sa-zamachowcy-z-bostonu,id,t.html>, dostęp 22.04.2013.
- 8 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/kim-sa-bracia-podejrzeni-o-zamach,319706.html>
- 9 https://www.facebook.com/photo.php?fbid=458547117552713&set=a.458543867553038.1073741825.432382750169150&type=1&relevant_count=, dostęp 22.04.2013.
- 10 <http://www.polskatimes.pl/artykul/873251,tamerlan-i-dzochar-carnajew-kim-sa-zamachowcy-z-bostonu,id,t.html>, dostęp 22.04.2013.
- 11 Tamże.
- 12 <http://www.tvn24.pl/kim-sa-bracia-podejrzeni-o-zamach,319706,s.html>; [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13770196,Boston__zidentyfikowano_poszukiwanego_meczczynie__To.html?as=2](http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-co-wiemy-o-zamachowcach-z-bostonu-mlodszy-brat-pod-wplywem-s,nId,958241;http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13770196,Boston__zidentyfikowano_poszukiwanego_meczczynie__To.html?as=2), dostęp 22.04.2013.
- 13 Jak sprawdziłam, filmiki poświęcone terroryzmowi, które z sieci do niego dodawał faktycznie nie są już dostępne, ale wystarczyło poświęcić chwilkę by je ponownie



- odnaleźć w sieci. Jest to filmik ukazujący sylwetkę jednego z bojowników Emirat - амира раббаникалы абу Дуджана, z dagestańskiego walijatu, czyli republiki wchodzącej w skład tzw. Emiratu Kaukaskiego, zob. <http://www.youtube.com/watch?v=CdW4hMUdVDO>, dostęp 22.04.2013.
- 14 Niestety, słuchanie Timura nie jest jednoznaczne z byciem terrorystą. W kulturze czeczeńskiej pieśniarz - czyli illi zawsze był związany z walkami, które Czeczeńscy toczą od XIX wieku. Bardowie tworzyli ustny przekaz bitew, przygrywając na charakterystycznym instrumencie diecznik pondarze. Pieśniarz był pilnie strzeżony przez wojowników. Jego utwory bowiem były niejako historyczną kroniką. Te materialne - książki, dokumenty, zapiski mogły w każdej chwili ulec zniszczeniu. Przykładem ego było podpalenie przez Rosjan w roku 1995 biblioteki Czechowa w Rosji. Niewykluczone więc, że zainteresowanie Mucurajewem nie wynika z radykalizmu, ale z tożsamości etnicznej. Wiele jego utworów bowiem wcale nie nawołuje do wyróżnienia wszystkich Rosjan, ale opiewa wydarzenia związane z I czy II wojną czeczeńską, jak np. mord dokonany przez Rosjan we wsi Samaszki.
- 15 <http://www.amazon.com/gp/registry/registry.html?ie=UTF8&type=wishlist&id=1PNVMAW2D4CT1>, dostęp 22.04.2013.
- 16 <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/usa-policja-zatrzymala-drugiego-zamachowca-z-bosto,1,5472140,wiadomosc.html>; <http://www.tvn24.pl/kim-sa-bracia-podejrzeni-o-zamach,319706,s.html>, dostęp 22.04.2013.
- 17 https://twitter.com/J_tsar; http://wcyb.or.pl/1,75477,13774217,_Prawdziwi_anioly_czy_przegnani_Kim_sa_bracia.html, dostęp 22.04.2013.
- 18 <http://www.tvn24.pl/dzochar-tweetowal-zaraz-po-zamachach-potem-improwal-jakby-nic-sie-nie-stalo,320059,s.html>, dostęp 22.04.2013.
- 19 http://wcyb.or.pl/1,75477,13745557,Dwie_eksplozje_na_mecie_maratonu_Bostonie_Co_najmniej.html, dostęp 22.04.2013.
- 20 <http://www.vektorkaza.ru/news/Rossiya-ozhidaet-ofitsialnoy-informatsii-ot-SSHA-po-bostonskim-terroristam-chechenskogo-proiskhozhde.html>, dostęp 22.04.2013.
- 21 Takie sugestie i kontaktach pojawiły się w <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2312331/Was-Boston-bomber-inspired-Doku-Umarov-FBI-tracked-brothers-years-told-links-Chechen-terrorists.html>, dostęp 22.04.2013.
- 22 Za www.konflikty.wp.pl, 22.04.2013.
- 23 Podany zasięg terytorialny dotyczy także zamachów sprzed działalności Emirat, w wyjątkiem porwania samolotu z Mineralnych Wód. Por. E. Wolska, "Terroryzm lotniczy w Rosji", Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2011, ROK LII Nr 186A, ss. 413-426.
- 24 Zob. E. Wolska, "Czeczenia. Wahabici, Czarne Wdowy i Emirat Kaukaski", [w:] "Wspólnota Niepodległych Państw: fragmentacja - bezpieczeństwo - konflikty etniczne", T. Kapuśniak (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin-Warszawa 2011, tom 1, ss. 273-280.
- 25 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/zabity-tamerlan-byl-juz-w-rekach-fbi-w-2011-roku,319848.html>
- 26 http://polish.ruvr.ru/2013_04_20/FBI-Tamerlanem-Carnajewem-interesowal-sie-pewne-panstwo/
- 27 <http://www.tvn24.pl/carnajew-aplikowal-o-obywatelstwo-usa-wniosek-zablokowalo-fbi,320007,s.html>
- 28 <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/wstrzasajace-slowa-rodziny-zamachowcow-z-bostonu,1,5471907,wiadomosc.html>, dostęp 22.04.2013.
- 29 <http://www.ntv.ru/novosti/565397/#ixzz2QzBybhjZ>, dostęp 22.04.2013.
- 30 Por. E. Wolska E., Wybiórność stosowania interwencji humanitarnych we współczesnym świecie, [w:] UE-NATO - strategiczne problemy bezpieczeństwa, T. Compa, J. Rajchel, K. Załęski (red.), Wyd. Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Powietrznych, Dęblin 2012, s. 367-383.
- 31 Zob. E. Wolska, Łamanie przez armię rosyjską praw człowieka w czasie operacji antyterrorystycznej w Czeczenii, [w:] Zwalczanie terroryzmu w ramach operacji wojskowych, T. Bąk, (red.), Konsorcjum Akademickie, Kraków-Rzeszów-Zamość 2011, s. 165-180.
- 32 Zob. E. Wolska, Wojna z terroryzmem a łamanie praw człowieka w świetle działań wojsk Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej, [w:] "Edukacja dla bezpieczeństwa. Człowiek wobec problemów bezpieczeństwa w XXI wieku", M. Ilnicki, A. Piotrowski (red.), Poznań 2012, tom 1, s. 477- 492.
- 33 Czytaj więcej: <http://www.ntv.ru/novosti/561236/#ixzz2QzChzy2V>, dostęp 22.04.2013.
- 34 <http://www.kavkazcenter.com/eng/content/2013/04/20/17664.shtml>, dostęp 22.04.2013.
- 35 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/nie-obwiniajcie-czeczenii-korzeni-la-trzeba-szukac-w-ameryce,319778.html>, dostęp 22.04.2013.
- 36 Zachowano oryginalną pisownię.
- 37 Niektórzy twierdzą, że zamach służył odwróceniu uwagi od ustawy CISPA (The Cyber Intelligence Sharing and Protection Act), przyjętą dzięki 92 głosom demokratów 18.04.13. Inni podają, że chodziło o przykrycie kwestii raportu traktującego o torturach stosowanych przez USA w ramach wojny z terroryzmem, zob. <http://www.nytimes.com/2013/04/16/world/us-practiced-torture-after-9-11-nonpartisan-review-concludes.html?pagewanted=all&r=2&>, dostęp 22.04.2013.
- 38 Czyli tajnej operacji rządowej lub prowadzonej z inspiracji jakichś organizacji, korporacji. Pojęcie nawiązuje do false colors - operacji wykonanej w obcych (narodowych) barwach. Celem False flag jest zrzucenie winy na grupę etniczną (np. prowokacja gliwicka z 1939 r.), czy jakieś państwo (amerykańska Operacja Northwoods z 1962, która dzięki przeprowadzeniu między innymi ataków terrorystycznych przez CIA, za które odpowiedzialność zrzucano by na Kubańczyków, miała na celu uzyskanie poparcia społeczeństwa do wojny przeciw Fidelowi Castro), zob. także: <http://wirtualnapolonia.com/2013/04/18/bomby-w-bostonie-robota-wlasna-false-flag/>, dostęp 22.04.2013.
- 39 http://www.naturalnews.com/039977_The_Craft_Boston_marathon_private_military_contractors.html, dostęp 22.04.2013.
- 40 <http://banoosh.com/blog/2013/04/17/boston-bombing-the-no-real-victims-crisis-actors-disinfo-has-started-early/>, dostęp 22.04.2013.
- 41 <https://www.facebook.com/groups/277751419027100/?fref=ts>, <https://www.facebook.com/groups/150040165174694/?fref=ts&fref=ts>, <https://www.facebook.com/DzhokharTsarnaev2013> dostęp 22.04.2013.
- 42 <http://thecraft.com/>, dostęp 22.04.2013.
- 43 http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=5XW0ZUao9U, dostęp 23.04.2013.
- 44 Zob. <http://imgur.com/a/sUrNa>, dostęp 23.04.2013.
- 45 https://www.facebook.com/photo.php?fbid=163497773816352&set=o.277751419027100&type=1&relevant_count=1&ref=nf, dostęp 23.04.2013.
- 46 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/putin-rozmawial-z-obama-ma-bylepsza-wspolpraca-antyterrorystyczna,319885.html>, dostęp 22.04.2013.
- 47 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/nie-obwiniajcie-czeczenii-korzeni-la-trzeba-szukac-w-ameryce,319778.html>, dostęp 22.04.2013.
- 48 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/putin-rozmawial-z-obama-ma-bylepsza-wspolpraca-antyterrorystyczna,319885.html>, dostęp 22.04.2013.
- 49 Por. E. Wolska, Imprezy sportowe a terroryzm w kontekście EURO 2012, [w:] "Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym podczas imprez masowych w aspekcie EURO 2012", T. Bąk (red.), Konsorcjum Akademickie, Kraków-Rzeszów-Zamość 2012, s. 123-144.
- 50 <http://www.kavkazcenter.com/eng/content/2013/04/20/17663.shtml>, 23.04.2013.
- 51 Reżim operacji kontrterrorystycznej.
- 52 Zob. E. Wolska, Szahidki jako zagrożenie bezpieczeństwa współczesnych państw, [w:] Oblicza terroryzmu, red. T. Bąk, Konsorcjum Akademickie, Kraków-Rzeszów-Zamość 2011, s. 47-60.
- 53 Więcej o ustawie: T. Zalewski, „Ameryka uchyla drzwi”, POLITYKA, nr 16/2013, s. 46-48.
- 54 Cały akt oskarżenia do pobrania tutaj: <http://www.justice.gov/iso/opa/resources/363201342213441988148.pdf>
- 55 http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13788426,USA_Carnajew_oficjalnie_oskarzony_Nie_bedzie_sadzony.html, dostęp 23.04.2013.
- 56 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/nie-mamy-takich-nazwisk-rosyjskie-sluzby-o-kaukaskim-tropie-ws-carnajewow,320137.html>, 23.04.2013.
- 57 Ładunki wybuchowe były umieszczone w 6-litrowych szybkowarach. Instrukcję, jak zrobić takie bomby Carnajewowie mieli znaleźć na jednej ze strony internetowych.
- 58 http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13787712,Cale_Stany_szukaja_zamachowcow_A_podejrza_ny_19_latek.html?v=1&obx=13787712#opinions, dostęp 23.04.2013.
- 59 <http://www.tvn24.pl/carnajew-wiazany-z-potrójnym-morderstwem-dwa-lata-temu-zabil-najlepszego-przyjaciela,320329,s.html>, dostęp 23.04.2013.
- 60 <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/katherine-russell-carnajew-historia-zony-zamachowca,1,5473318,wiadomosc.html>,dostęp 23.04.2013.
- 61 <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/republikanie-krytykuja-fbi-dlaczego-stracilo-tamerlana-z-radaru,320142.html>,dostęp 22.04.2013.

Cyberterroryzm - nowe oblicze terroryzmu, część II

We wcześniejszym numerze e-Terroryzmu poruszyliśmy problem definiowania cyberterroryzmu oraz jego historii, przywołując jego minione przykłady. Podobnych działań w sferze komputerów można oczywiście wymienić znacznie więcej. Wszystkie elektroniczne konflikty udowadniają jednak, że ataki hakerów stają się coraz groźniejsze. Na podstawie omówionych zdarzeń można stwierdzić, że z biegiem czasu ataki w sieci stawały się coraz częstsze, powszechniejsze a także bardziej niebezpieczne. Wiązało się to z rozwojem Internetu, coraz szerszym do niego dostępem oraz łatwością wykorzystania. Dlatego być może w przyszłości nie będziemy mieli do czynienia z konfliktami konwencjonalnymi, gdyż przeniosą się one do sieci. Wojna taka wiele razy okazała się skuteczna. Przeprowadzenie jej jest łatwe z uwagi na fakt, że nie wymaga wielu narzędzi – jedynie komputera, dostępu do Internetu oraz trochę umiejętności.

W Polsce zjawisko cyberterroryzmu zaczęto poważnie traktować również dopiero z początkiem XXI wieku. Obecnie nasz kraj znajduje się na piątym miejscu pod względem ataków internetowych pochodzą-

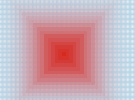
cych z urządzeń mobilnych. Dane na ten temat opracowała amerykańska firma Akamai, która jest jedną z największych firm na świecie zajmujących się zarządzaniem ruchem sieciowego.

Fakt, że Polska stoi tak wysoko w zestawieniu państw, w których najczęściej dochodzi do ataków pochodzących z sieci, wynika z kilku przyczyn. Jedną z najważniejszych jest to, że nasz kraj nie nadąża z rozwojem mechanizmów i procedur bezpieczeństwa w stosunku do tempa rozwoju technologii informacyjnych. Ponadto, Polacy nie zdają sobie sprawy z zagrożeń, jakie mogą wynikać z coraz powszechniejszego informatyzowania wielu dziedzin życia. Co więcej, do niedawna zagrożenia pochodzące z cyberprzestrzeni bagatelizowano. Dopiero na początku 2012 roku zauważono, że Polska również może być zagrożona cyberterroryzmem. Zaatakowane zostały wtedy strony rządowe, czego powodem był sprzeciw w sprawie podpisania porozumienia ACTA. Protesty związane z tymi wydarzeniami pokazały, że serwisy rządowe są niezwykle słabo zabezpieczone w Internecie. Ataki hakerów dobitnie udowodniły, że realne jest zagrożenie destabilizacji

Lp.	Kraj	Udział procentowy ataków pochodzących z sieci
1	Włochy	28 %
2	Wielka Brytania	11 %
3	Chile	9,1 %
4	Brazylia	7,4 %
5	Polska	5,3 %
6	Malezja	4,5 %
7	Chiny	3,4 %
8	Stany Zjednoczone	3,1 %
9	Rosja	2,6 %
10	Litwa	2,3 %
11	Inne	24 %

Tabela 1. Udział procentowy ataków pochodzących z sieci w poszczególnych państwach.

źródło: http://technologie.gazeta.pl/internet/1,104530,9036923,Mobilny_Internet_na_swiecie_Polacy_na_niechlubnym.html.



sytuacji państwa. Profesor Stanisław Koziej po tych wydarzeniach stwierdził, że „zagrożenie cyberterroryzmem jest realne i przestępczość internetowa to najbardziej dynamicznie rozwijająca się dziedzina, jeśli chodzi o bezpieczeństwo Polski”¹.

O niebezpieczeństwie ataków terrorystycznych z wykorzystaniem Internetu, a wymierzonych w życie i zdrowie ludzi, bezpieczeństwo publiczne oraz środowisko naturalne mówi się coraz więcej i powszechniej. Powodem jest rosnąca liczba przestępstw, wojen i aktów terroru w świecie wirtualnym. Co prawda nie zdarzył się do dziś przypadek zmasowanego ataku przy użyciu Internetu, ale dodać należy też, że przed 11 września 2001r. nie zdarzył się przypadek użycia samolotu pasażerskiego jako bomby. Na jednym ze spotkań CIA, które szczegółowo w swojej książce „Black Ice. Niewidzialna groźba cyberterroryzmu” opisuje Dan Verton, uczestnicy zgodnie twierdzili, że choć nie było jak dotąd strategicznego ataku na obiekty infrastruktury krytycznej państwa, to wciąż przybywa informacji o rosnących możliwościach prowadzonych działań wojennych przez inne państwa. Agencja ostrzegała, że taki atak mógłby dotknąć prywatne i publiczne sektory gospodarki (w instytucjach cywilnych i wojskowych) podkreślając, że wiele krajów wciąż powiększa możliwość wykorzystania wyrafinowanych technologii informatycznych przeciw systemom komputerowym². Już w roku 1998 George Tenet (dyrektor CIA) powiadomił Senacki komitet do spraw rządowych, że kraje sponsorujące terroryzm – Iran, Libia, Irak – intensywnie rozwijają możliwości wrogich działań informatycznych³.

Ataki w cyberprzestrzeni ze strony organizacji terrorystycznych zależą w dużej mierze od woli kierownictwa i najbardziej zawziętych i radykalnych bojowników świętej wojny. Jednak nie tylko organizacje terrorystyczne dokonują ataków w sieci. Są to również tzw. hakerzy. Wielu autorów odróżnia „hakerów” od tzw. „crackerów”. Dariusz Doroziński w swojej książce „Hakerzy. Technoanarchiści cyberprzestrzeni” podaje definicję obu pojęć zastrzegając, że bardzo trudne jest zdefiniowanie tych zjawisk. Zdaniem autora

„haker” to człowiek, który za sprawą zdolności informatycznych potrafi włamać się do innych komputerów. Nie kradnie jednak przy tym żadnych danych, nie niszczy informacji, sprawdza tylko swoje umiejętności. Z kolei „cracker” to wg autora człowiek zajmujący się nielegalnym udostępnianiem programów, bądź włamujący się do systemów w celu niszczenia lub kradzieży danych⁴. Władze przez długi czas nie zdawały sobie sprawy z zagrożenia, jakie wynika z działalności hakerów. Włamania do takich instytucji jak Pentagon, Departament Obrony, NASA czy wszelkich korporacji przemysłowych uznawane były jako nieszkodliwe zabawy młodych ludzi. Zjawisko hackerstwa uznano za niebezpieczne dopiero w momencie, gdy zaczęto się włamywać na konta bankowe i niszczyć komputery osobiste.

Pewną klasyfikację osób dokonujących ataków w cyberprzestrzeni (ze względu na motywacje polityczne) podaje Dorothy E. Denning. Wyróżnia ona (oprócz hakerów) także „aktywistów”, „haktywistów” i „cyberterrorystów”. Aktywistami nazwani są ludzie prowadzący niedestrukcyjną działalność, w ramach której Internet służy wsparciu prowadzonej kampanii. Mogą oni używać Internetu w celu zbierania informacji, publikowania własnych tekstów, tworzenia stron WWW, porozumiewania się, koordynowania pewnych akcji czy lobbowania na rzecz pewnych rozwiązań⁵. Haktywistami nazwane są osoby wykorzystujące metody hackerskie przeciw stronom internetowym, serwerom, oprogramowaniu w celu zakłócenia normalnego funkcjonowania Internetu, nie powodując przy tym poważnych strat. Ważne w tej działalności jest zwrócenie uwagi na dany problem, a nie zniszczenie zasobów przeciwnika⁶. Zjawisko haktywizmu jest obecnie szeroko rozpowszechnione. Stanowi realne zagrożenie dla firm i instytucji, państw, korporacji międzynarodowych i różnego rodzaju organizacji. Cyberterrorysta od haktywisty różni się tym, że jego celem jest wyrządzenie możliwie jak największych strat przeciwnikowi. Włączyć w to można również ofiary ludzkie np. poprzez włamanie do systemu kontroli lotów i doprowadzenia do zderzenia samolotów. Z uwagi na

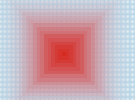
coraz większą popularność Internetu, a także rosnącą liczbę przestępstw w świecie wirtualnym można stwierdzić, że cyberprzestrzeń przestała być bezpieczna. Zauważyć można, że w Internecie istnieje wiele postaci, które deklarują chęć zaangażowania się w tzw. świętą wojnę elektroniczną lub cyberdżihad przeciw Zachodowi. Należy zdać sobie sprawę, że metody stosowane przez hakerów, aktywistów czy hakerów mogą zostać użyte również przez terrorystów. Ponadto już dziś wiadomo, że grupy terrorystyczne monitorują odpowiedzi (m.in. amerykańskie) na ataki hackerskie, traktując to jako materiał instruktażowy do opracowania własnych, bardziej wyrafinowanych metod ataku. Może oznaczać to, że w przyszłości większym zagrożeniem od konfliktu konwencjonalnego będzie cyberwojna.

Dotychczasowa liczba ataków cybernetycznych w porównaniu do konwencjonalnych aktów terroru jest stosunkowo niewielka. Po części ma to związek z dominacją w organizacjach terrorystycznych osób starszych, które pełnią funkcje kierownicze. Jednak coraz częściej podejrzewa się organizacje terrorystyczne o szkolenie swoich członków z zakresu telekomunikacji i informatyki, co świadczy o tym, że ta dziedzina walki wzrasta w oczach terrorystów⁷. Coraz częściej wzrasta liczba podmiotów doceniających wagę informacji oraz znaczenie cybernetyki. Wykrycie autorów wrogich ataków i wyciągnięcie wobec nich konsekwencji jest niezwykle trudne z uwagi na łatwość ukrycia tożsamości w Internecie i dużą anonimowość.

Generał Franciszek Gągor, szef Sztabu Generalnego WP, na łamach dziennika „Rzeczpospolita” wypowiedział się, że „cyberprzestrzeń – po lądzie, morzu, powietrzu i przestrzeni kosmicznej – stała się faktycznie piątym polem, na którym prowadzone są działania wojenne”⁸. Andrzej Pająk w swoim artykule „Punkt zapalny: Elektroniczna wojna w Internecie” również zwraca uwagę, że walka informacyjna stosowana przez organizacje terrorystyczne to problem jak najbardziej realny. Wspomina, że FBI zamierza umieścić zagrożenie atakiem cyberterrorystycznym na trze-

cim miejscu (po ataku nuklearnym i broni masowego rażenia) listy największych zagrożeń bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych⁹. Ataki w cyberprzestrzeni stają się coraz popularniejsze głównie dlatego, że funkcjonowanie każdego wysoko lub średnio rozwiniętego państwa jest uzależnione od prawidłowego działania w cyberprzestrzeni. W nowoczesnej walce informacyjnej narzędzia informatyczne i urządzenia, dzięki którym można oddziaływać na wojskowe i cywilne systemy komputerowe przeciwnika stały się głównymi środkami rażenia. Mogą zakłócić lub całkowicie uniemożliwić ich użytkowanie. Rosnące możliwości techniczne rodzą niebezpieczeństwo ataków cyberterrorystycznych, gdyż ich wykorzystanie umożliwia rozszerzenie działań terrorystów o zasięg ogólnosiwiatowy.

Rosnące zagrożenie atakiem w cyberprzestrzeni było powodem zorganizowania w 1997 roku przez Pentagon ćwiczeń, których celem było sprawdzenie, w jakim stopniu amerykańska infrastruktura podatna jest na ataki komputerowe. Ćwiczenia objęte zostały klauzulą tajności, a nadano im nazwę „Eligible Receiver”. Grupa specjalistów z National Security Agency o kryptonimie „Red Team” otrzymała zadanie dokonania uderzenia cyberterrorystycznego. Jeden ze scenariuszy przygotowywanych ćwiczeń zakładał zniszczenie amerykańskiego dowództwa na Pacyfiku, które jest odpowiedzialne za działania armii na Dalekim Zachodzie. Okazało się, że grupa hakerów z Pentagonu była w stanie pozbawić prądu mieszkańców Los Angeles, Nowego Jorku, Waszyngtonu i Chicago, wstrzymać pracę rafinerii ropy naftowej, sparaliżować działania amerykańskiej armii na Pacyfiku a także przejąć kontrolę nad systemem lotów. W kolejnej fazie ćwiczeń, fazie którą przeprowadzono, hakerzy włamali się do ponad 4 tysięcy serwerów i wojskowych komputerów Pentagonu. Wstrzymano wtedy wszelkie działania Red Team¹⁰. Żadne z działań nie zostało zauważone przez administratorów sieci oraz komórki odpowiedzialne za bezpieczeństwo informacji. Hakerzy nie zostali zlokalizowani ani zidentyfikowani. Istotny jest również fakt, że narzędzia do dokonania ataku hakerzy zdobyli ze stron internetowych poświęconych



hackerstwu. Ćwiczenia te pokazały, że podatność na ataki w cyberprzestrzeni jest wysoka. Ponadto zauważono, że w przypadku cyberataku amerykańskie władze mogłyby nawet nie wiedziałyby nawet o przeprowadzonym ataku terrorystycznym.

W lutym 1998 roku to, co było tematem *Eligible Receiver*, stało się rzeczywistością - dokonano kilkuset ataków na serwery Departamentu Obrony. Zastępca sekretarza obrony John Hamre określił to jako „najlepiej zorganizowany atak w historii”¹¹ i przyznał, że jeszcze nigdy nie był atakowany w tak systematyczny sposób. Początkowo sądzono, że atak ten był sponsorowany przez Irak, a celem było uniemożliwienie wysłania sprzętu i posiłków na Zatokę Perską. Okazało się jednak, że atakującymi byli 18-latek z Izraela i dwaj 16-latkowie z Kalifornii. Hakerzy, po dostaniu się do komputerów, zainstalowali program do przeszukiwania danych, dzięki czemu mogli zdobyć hasła do komputerów wojskowych i rządowych. Mieli też dostęp do serwerów z kontami osobistymi. Strony rządowe, tak jak i prywatne, są bardzo podatne na tego typu ataki. Wskutek działań hakerów bardzo szybko można narobić sporego zamieszania. Ważne jest aby pamiętać, iż jeśli nie zadamy o bezpieczeństwo, ataki w przyszłości będą się stawały coraz groźniejsze.

W roku 2002 amerykańska Marynarka Wojenna zorganizowała grę wojenną o nazwie „Cyfrowe Pearl Harbor”. Próbowano wtedy sprawdzić, czy zjawisko, jakim jest cyberterrorizm, naprawdę istnieje. W kampusie University Of Wales w Newport zebrano 100 właścicieli przedsiębiorstw i dyrektorów firm, którzy przez trzy dni zastanawiali się, w jaki sposób mogą zostać zaatakowane systemy finansowe, telekomunikacja i sam Internet. Przed internetowym Pearl Harbor nie wiedziano, czy jeśli zostaną zaatakowane wyłącznie systemy bankowe, to można jednocześnie spodziewać się ataku na sieć telekomunikacyjną, sieć przesyłu prądu czy Internet. Plan „Cyfrowego Pearl Harbor” zakładał ataki internetowe połączone z konwencjonalnymi, a jednym ze scenariuszy był atak na nowojorską giełdę. We wnioskach z gry wojennej

stwierdzono, że atak cyberterrorystów mógłby spowodować ogromne straty, zwrócono też uwagę na brak systemu wczesnego ostrzegania przed tego typu atakiem. Zdaniem autorów symulacji atak taki wymagałby znacznych środków finansowych, ponadto co najmniej kilku lat przygotowań i organizacji na poziomie średniej wielkości państwa¹². Jednak organizacje terrorystyczne o brak środków finansowych nie muszą się martwić, co więcej, organizacja ich poczynań jest na wysokim poziomie. Ponadto, nie należy wykluczać, że terroryści przygotowują się do tego typu ataków. Skutkami działania w cyberprzestrzeni może być dotknięta ogromna liczba ludzi, co wynika z globalnego charakteru informatyzacji. Zgodnie z tym medialność ataku jest ogromna, czyli jeden z celów terrorystów jest osiągnięty.

W tym samym roku w raporcie dla Departamentu Obrony FBI informowało, że według potwierdzonych informacji „(...) internauci z Arabii Saudyjskiej, Indonezji i Pakistanu wielokrotnie sprawdzali systemu amerykańskich zabezpieczeń sieci telefonicznych, systemu alarmowego 911, sieci energetycznej, wodociągów, gazociągów i elektrowni atomowej”¹³. Ponadto, eksperci ostrzegali także o możliwości łamania przez cyberterrorystów (...) „zabezpieczeń cyfrowych rozdzielających systemów kontroli oraz systemów kontroli i poboru danych SCADA”¹⁴. Systemy te odpowiedzialne są za sprawne działanie zwrotnic kolejowych, przepływ wody, ropy czy gazu. Niektóre z nich są bardziej skomplikowane i sterują obiektami telekomunikacyjnymi czy energetycznymi. Włamanie się do któregoś z tych systemów mogłoby przynieść katastrofalne skutki w każdej dziedzinie życia.

Istnieje wiele powodów, które mogą skłonić terrorystów do ataków w cyberprzestrzeni, dlatego coraz powszechniej mówi się o tym, iż w przyszłości wojna będzie toczyła się właśnie w świecie wirtualnym. Powodem może być po pierwsze to, że koszty przeprowadzenia cyberataku są nieporównywalnie niższe niż w przypadku klasycznych działań terrorystycznych. Przygotowanie ataku, nawet w trudnym do oszacowania rozmiarze i zasięgu, nie wymaga dużych nakładów

finansowych ani specjalistycznej wiedzy. Do ataku cyberterrorystycznego wystarczy zwykły komputer, dostęp do Internetu i trochę umiejętności. Nie ma potrzeby kupowania broni i materiałów wybuchowych. Wykorzystywane są natomiast wirusy, robaki i konie trojańskie, które przesyłane są do celu ataku (szczegółowo opisane w rozdziale trzecim). Niskie koszty materialne mogą być zatem doskonałym powodem przeprowadzania ataków w sieci. Bardzo niebezpieczne jest to, że w przypadku cyberataku zakłócone zostaje postrzeganie zagrożenia. Nie wiadomo, czy zagrożenie jest realne, czy wirtualne. Niezwykle trudne jest również wykrycie ataku - nie znamy intencji atakującego, jego zdolności, umiejętności. Nie wiemy też, jaki jest cel ataku, ani w jaki sposób zostanie on dokonany. Ważnym powodem wykorzystania Internetu przez terrorystów jest również relatywna anonimowość w sieci. Terrorysty mogą używać pseudonimów bądź wykorzystywać opcję anonimowego użytkownika. Sprawi to, iż zidentyfiko-

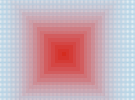
	Tamilskie Tygrysy (The Liberation Tiggers of Tamil Eelam – LTTE)
Sprawca	Grupa ludzi
Lokalizacja	Sri Lanka
Metody	Groźby / przemoc
Narzędzia	Porwania / nękania / prześladowanie
Cele	Przedstawiciele władz / rekruci
Afiliacja	Faktyczna / deklarowana
Motywy działania	Społeczne / polityczne zmiany

Tabela 2: Atrybuty terroryzmu na przykładzie organizacji Tamilskie Tygrysy
Źródło: S. Gordon Cyberterrorism?, Symantec, 2003, s.5, [z:]
<http://www.security.iaa.net.au/downloads/cyberterrorism/pdf>

wanie nazwisk będzie niemożliwe. Skutkiem może być zatem możliwość manipulowania informacją, utrudnianie państwu odparcie ataku i budowanie koalicji. Ciężko jest ustalić, kto rzeczywiście inspirował konkretny akt cyberterroryzmu, więc cyberterrorysty mogą prowadzić działania z pewnością, że ich lokalizacja ani zamiary nie zostaną wykryte. Bardzo ważne jest też środowisko działania i jego cechy. Z uwagi na fakt, iż Internet umożliwia nieograniczoną komunikację, umożliwia on także planowanie i koordynowanie akcji cyberterrorystycznych z różnych miejsc świata, bez ograniczeń miejscowych ani czasowych. Także dostępność narzędzi potrzebnych do przeprowadzenia ataku nie stanowi żadnego problemu, gdyż komputer podłączony do sieci jest przedmiotem dostępnym dla każdego. Cyberterroryzm może być stosowany również dlatego, że wszelkie działania odbywają się ponad granicami państw. Nie wiadomo, skąd pochodzi atak ani kto atakuje. Ogólnoświatowa sieć połączeń sprawia, że ataki można przeprowadzić z niemal każdego miejsca na świecie. Oznacza to, że uderzyć można również w każdy obiekt na całym globie.

	Tamilskie Tygrysy (The Liberation Tiggers of Tamil Eelam – LTTE)
Sprawca	Grupa ludzi / osoba
Lokalizacja	Sri Lanka / cały świat
Metody	Groźby / przemoc / rekrutacja / szkolenie / strategie
Narzędzia	Porwania / nękanie / prześladowanie / propagowanie / szkolenie
Cele	Przedstawiciele władz / rekruci
Afiliacja	Faktyczna / deklarowana
Motywy działania	Społeczne / polityczne zmiany

Tabela 3: Atrybuty terroryzmu na przykładzie organizacji Tamilskie Tygrysy
wzmocnione o metody techniki komputerowej
Źródło: S. Gordon Cyberterrorism?, Symantec, 2003, s.5, [z:]
<http://www.security.iaa.net.au/downloads/cyberterrorism/pdf>



Dowód na to, iż terroryści coraz częściej zauważają Internet i technologie informacyjną jako cenny element do wykorzystania w działaniach przedstawia Dorota Opalach-Nusbaum. Wykorzystując elementy składowe terroryzmu (sprawców, lokalizację, metody/model działania, narzędzia, cele, afiliację i motyw) porównuje atrybuty terroryzmu klasycznego z atrybutami terroryzmu wzmocnionego o metody techniki komputerowej na przykładzie organizacji Tamilskie Tygrysy.

Zestawienie to ukazuje, że wzmocnienie terroryzmu o nowe technologie przyniosło zmiany w większości z jego elementów składowych. Połączone komputery oraz powiązania informatyczne sprawiły, że dostęp do informacji stał się powszechny. Komputer może stać się zarówno celem, jak i narzędziem, a akcje przeprowadzane w świecie wirtualnym mogą przynieść konsekwencje w świecie rzeczywistym.

Coraz częściej atak za pośrednictwem sieci umożliwia eskalację konfliktów i ich ekspansję poza tradycyjne pola walki. Przeniesione są na teren wroga, a ponadto są znacznie tańsze od tradycyjnych narzędzi militarnych. Ataki cyberterrorystyczne mogą stać się zatem powszechnym sposobem rozwiązywania konfliktów.

Cyberterroryści mogą również dostosować swoje działania tak, aby zmaksymalizować pozytywny dla siebie wynik. Ponadto, cyberterrorizm nie wymaga treningu fizycznego ani dużego zabezpieczenia logistycznego. Nie wymaga ponadto podróży. Ataki w cyberprzestrzeni nie stwarzają ryzyka poniesienia śmierci lub obrażeń fizycznych, ograniczają więc konieczność narażania życia – zamachy w sieci nie wymagają bowiem ataków samobójczych¹⁵. Aby przeprowadzić taki atak, nie trzeba posiadać praktycznie żadnych umiejętności – można wynająć crackerów, którzy łamiąc zabezpieczenia (często nie zdając sobie sprawy ze skutków swojego działania) za pieniądze przeprowadzą atak terrorystyczny. Terroryści zdają sobie również sprawę, iż walka z cyberterroryzmem wymaga o wiele większej koordynacji działań niż w przypadku klasycznego ataku. Państwa ponadto dysponują bardzo małymi możliwościami zastosowania sankcji – nie wiadomo, w jaki sposób odpowiedzieć na taki atak. W konse-

kwencji można stwierdzić, że cyberterrorystą może zostać każdy, dlatego kwestia cyberterroryzmu może stanowić kluczowy problem bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku. Ryzyko cyberterroryzmu będzie wzrastać w społeczeństwie wraz ze wzrostem znaczenia Internetu w naszym życiu. Cyberwojnę już dziś można prowadzić niezależnie od konfliktu na lądzie i morzu, w dodatku mniejszym nakładem kosztów. Systemy informacji w podstawowych dziedzinach gospodarki – bankowości, finansach, telekomunikacji, handlu – już dziś stały się nadrzędne, dlatego dostęp do nich lub ich blokada mogłyby skutecznie sparaliżować działanie instytucji i państwa. Wiele racji miał zatem sekretarz generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer mówiąc, że „cyberataki nie wymagają użycia ani jednego żołnierza, czy naruszenia granic – mogą jednak sparaliżować działanie państwa”¹⁶.

Przypisy

- 1 http://technologie.gazeta.pl/internet/e_r-net/1,104530,9036923,Mobilny_Internet_na_swiecie___Polacy_na_niechlubnym.html, z dnia 15.06.2012.
- 2 Tamże.
- 3 L.M. Terrence, Cyberterrorism... dz. cyt.
- 4 D. Dorosiński, Hakerzy. Techno anarchiści cyberprzestrzeni, Helion 2001.
- 5 M. F. Gawrycki, Cyberterrorizm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2003, s. 60.
- 6 Tamże.
- 7 A. Chorobiński, Walka informacyjna, jako fundamentalny składnik działalności terrorystycznej w przyszłości, [z:] <http://www.e-debiuty.byd.pl/file/rznonhy6wpjz7/PDF/chorobinski.pdf>, z dnia 15.06.2012, s. 2.
- 8 E. Żemła, Żołnierze na cyberwojnę, [z:] <http://www.rp.pl/artykul/339842.html>, z dnia 25.07.2009.
- 9 A. Pająk, Punkt zapalny: elektroniczna wojna w Internecie, [z:] <http://chip.pl/artykuly/trendy/2009/11/punkt-zapalny-elektroniczna-wojna-w-internecie>, z dnia 13.11.2009.
- 10 L.M. Terrence, Cyberterrorism... dz. cyt.
- 11 Tamże.
- 12 M.F. Gawrycki, Cyberterrorizm..., dz. cyt., s. 86.
- 13 Tamże, s. 137.
- 14 Tamże.
- 15 I. Bunsch, J. Świątkowska, Cyberterrorizm..., dz. cyt., s. 2.
- 16 Nowe NATO rodzi się w Krakowie, Gazeta Wyborcza, [z:] http://wyborcza.pl/1,76842,6297288,Nowe_NATO_rodzi_sie_w_Krakowie.html, z dnia 19.02.2009.

HANNA ISMAHILOVA

Ustawa o walce z terroryzmem i kodeks karny Ukrainy o terroryzmie

Terrorystyczna działalność jest jednym z najbardziej aktualnych i dotyczących żywotnych interesów problemów dla społeczności całego świata. Ustawa Ukrainy o walce z terroryzmem liczy 9 rozdziałów i 31 artykułów:

- Rozdział I Przepisy ogólne.
- Rozdział II Organizacyjne podstawy walki z terroryzmem.
- Rozdział III Przeprowadzanie operacji antyterrorystycznej.
- Rozdział IV Odszkodowania za szkody wyrządzone w wyniku aktu terrorystycznego. Socjalna rehabilitacja osób, które ucierpiały od aktu terrorystycznego.
- Rozdział V Prawna i socjalna ochrona osób, które biorą udział w walce z terroryzmem.
- Rozdział VI Odpowiedzialność za uczestnictwo w działalności terrorystycznej.
- Rozdział VII Międzynarodowa współpraca Ukrainy w zakresie walki z terroryzmem.
- Rozdział VIII Kontrola i nadzór za praworządnością prowadzenia walki z terroryzmem
- Rozdział IX Przepisy końcowe.

Zgodnie do art. 2 Ustawy Ukrainy o walce z terroryzmem, prawnymi podstawami tej walki są:

- Konstytucja Ukrainy,
- Kodeks karny Ukrainy,
- Ustawa o walce z terroryzmem,
- pozostałe ustawy,
- Europejska konwencja o walce z terroryzmem z 1977 r.,
- Międzynarodowa konwencja o walce z terroryzmem bombowym z 1997 r.,
- Międzynarodowa konwencja o walce z finansowaniem terroryzmu z 1999 r.,
- inne międzynarodowe umowy Ukrainy.



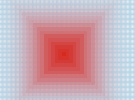
Flaga Ukrainy. Fot. Shamil Khakirov, commons.wikimedia.org

Podobnie wynika to z międzynarodowych umów oraz porozumień, współdziałania demokratycznych i praworządnych państw, których celem jest obrona i ochrona prawa, wolności, sprawiedliwego postępowania zgodnie z obowiązującymi zasadami - przy wykorzystaniu wyspecjalizowanych organów państwowych.

Pojęcie terroryzmu zgodnie z art. 1 Ustawy Ukrainy o walce z terroryzmem: *to społecznie niebezpieczna działalność, która polega na świadomym, celowym stosowaniu gwałtu drogą pojmiania zakładników, podpaleń, zabójstw, katuszy, zastraszenia ludności i organów władzy albo dokonywania innych zamachów na życie czy zdrowie w tym niewinnych ludzi albo groźby dokonywania działań przestępczych w celu osiągnięcia celu przestępczego*¹.

Zgodnie do art.1 Ustawy Ukrainy o walce z terroryzmem: *Terrorysta to osoba, która bierze udział w działalności terrorystycznej*².

Działalność terrorystyczna może być aktywna i pasywna. Aktywna to bezpośrednie uczestnictwo w akcie terrorystycznym (np. terrorysta-samobójca). Działalność pasywna to pośrednie uczestnictwo (organizator, sponsor, kierownik). Działania praktyczne (aktywne) wykonują inni. On zajmuje się organizacją działalności, w tym aktu terrorystycznego.



Terrorystyczne akty na świecie:

- Nowy Jork 11 września 2001 roku (USA),
- Moskwa (Rosja) na Dubrowce z 23 do 26 października 2002 roku,
- Madryt (Hiszpania) 11 marca 2004 roku, Londyn (Wielka Brytania) 7 lipca 2005 roku,
- Eksplozja w Bagdadzie (Irak) 19 sierpień 2009 roku.
- Oslo (Norwegia), podwójny akt terrorystyczny 22 lipca 2011 roku,
- Mińsk (Białoruś), eksplozja w metrze 11 kwietnia 2011 roku,

W wyniku aktów terrorystycznych ostatniej dekady rozpoczęła się wojna z terroryzmem. Jest ona zwalczaniem zjawiska patologicznego i przestępczego, naruszającego najwyższe (najważniejsze, najistotniejsze) prawo człowieka – prawo do życia (art. 3 Konstytucji Ukrainy i art. 3 Powszechniej Deklaracji Praw Człowieka). Aktywnie biorą w niej udział organizacje międzynarodowe.

Art. 3 Konstytucji Ukrainy, głosi, że człowiek, jego życie i zdrowie, ochrona i godność, nietykalność i bezpieczeństwo są najwyższą wartością na Ukrainie³.

Z kolei Art. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka mówi, że każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego⁴.

Jeżeli mówimy o organizacjach międzynarodowych, jakie walczą z terroryzmem i mają na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w świecie, to Ukraina jest członkiem dwóch organizacji: Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy Europy (OBWE) i Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ).

Zgodnie z Ustawą Ukrainy o walce z terroryzmem: akt terrorystyczny to przestępcze działanie w formie stosowania broni, dokonywania eksplozji, podpalenia czy innych działań, odpowiedzialność, za które przewidziana artykułem 258 Kodeksu karnego Ukrainy (KKU). W razie, gdy działalności terrorystycznej towa-

rzyszy dokonywanie przestępstw przewidzianych artykułami 112, 147, 258-260, 443, 444, a także innymi artykułami KKU, odpowiedzialność za ich dokonywanie jest zgodna z KKU.

Odpowiedzialność za uczestnictwo w działalności terrorystycznej regulują się art. 23 -25 Ustawy o walce z terroryzmem. Ukaranie za te przestępcze działania reguluje Kodeks karny Ukrainy.

Art. 258 Akt terrorystyczny

1. Akt terrorystyczny, czyli stosowanie broni, dokonywanie eksplozji, podpalenia i inne działania, które stwarzają niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka albo wyrządzają znaczną szkodę majątkową czy inne poważne skutki, jeśli takie działania były dokonane z celem naruszenia bezpieczeństwa społecznego, zastraszenia ludności, prowokacji konfliktu wojennego, komplikacji sytuacji międzynarodowej, albo w celu wpływu na podjęcie decyzji czy realizowanie albo nie decyzji władz publicznych lub organów samorządowych, przez osoby funkcyjne tych organów, grupami obywateli, osoby prawne, albo zwracanie uwagi społeczeństwa na pewne polityczne, religijne czy inne poglądy winnego (terrorysty), a także groźba dokonania tych działań w tym samym celu karze się pozbawieniem wolności na okres od pięciu do dziesięciu lat.
2. Te same działania, dokonane powtórnie albo za poprzednią znową grupy osób, albo, jeśli doprowadzili do wyrządzenia znacznej majątkowej szkody czy innych poważnych skutków, karze się pozbawieniem wolności na okres od siedmiu do dwunastu lat.
3. Działania, przewidziane częścią pierwszą albo drugą tego artykułu, gdy doprowadziły do śmierci człowieka, kara się pozbawieniem wolności na okres od lat dziesięciu do piętnastu, albo dożywotnim pozbawieniem wolności.

Art. 258¹ Nakłanianie do aktu terrorystycznego

1. Wciągnięcie osób w dokonywanie terrorystycznego aktu albo przymus do dokonywania terrorystyczne-

go aktu z użyciem oszustwa, szantażu, wrażliwego stanu osób, albo z stosowaniem czy groźbą stosowania gwałtu, kara (karze) się pozbawieniem wolności na okres od lat trzech do pięciu.

2. Działania, przewidziane przez pierwszą część tego artykułu, jeżeli są dokonane wobec kilku osób albo powtórnie, albo za poprzednią złą grupą osób, albo funkcjonariusza publicznego, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat czterech do siedmiu.

Art. 258² Publiczne nawoływanie do dokonania aktu terrorystycznego

1. Publiczne apele do dokonywania aktu terrorystycznego, a także rozpowszechnianie, wyrób czy przechowywanie w celu rozpowszechnienia materiałów z takimi apelami, karze się pracami poprawczymi na okres do lat dwu albo aresztem do sześciu miesięcy, albo ograniczeniem wolności w do lat trzech, albo pozbawieniem wolności na ten sam okres.
2. Te same działania, dokonane z użyciem środków masowej informacji, karze się ograniczeniem wolności na okres do czterech lat, albo pozbawieniem wolności na okres do lat pięciu lat z pozbawieniem prawa zajmowania stanowisk kierowniczych lub prowadzenia określonej działalności na okres do lat trzech.

Art. 258³ Zorganizowanie grupy terrorystycznej lub organizacji terrorystycznej

1. Zorganizowanie grupy terrorystycznej lub organizacji terrorystycznej, kierowanie taką grupą lub organizacją, albo uczestnictwo w niej, a tak samo organizacyjna czy inna pomoc w zorganizowaniu albo działalności grupy terrorystycznej lub organizacji terrorystycznej,
Karze się pozbawieniem wolności na okres od lat ośmiu do piętnastu.
2. Zwalnia się od karnej odpowiedzialności za działanie, przewidziane przez część pierwszą tego artykułu, osobę, oprócz organizatora i kierownika

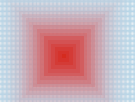
grupy terrorystycznej czy organizacji terrorystycznej, która dobrowolnie zawiadomiła organ ochrony porządku prawnego o działalności terrorystycznej, pomogła w jej unieszkodliwieniu albo ujawnieniu przestępstw, dokonanych w związku z zorganizowaniem albo działalnością takiej grupy czy organizacji, jeśli jej działania nie wchodzi w innego rodzaju przestępstwa.

Art. 258⁴ Pomoc w dokonaniu aktu terrorystycznego

1. Werbunek, uzbrojenie, nauczanie osób w celu dokonania aktu terrorystycznego, a tak samo użycie osób w tym celu, karze się pozbawieniem wolności w okresie od lat trzech do ośmiu.
2. Takie same działania, dokonane wobec kilku osób albo powtórnie, albo za poprzednią złą grupą osób, albo funkcjonariusza publicznego karze się pozbawieniem wolności na okres od lat pięciu do dziesięciu.

Art. 258⁵ Finansowanie terroryzmu

1. Finansowanie terroryzmu, czyli działania, dokonane w celu finansowego albo materialnego zabezpieczenia terrorysty lub grupy (organizacji) terrorystycznej, przygotowania albo dokonania aktu terrorystycznego, nakłaniania i dokonywania aktu terrorystycznego, publicznych apelów do dokonywania aktu terrorystycznego, pomocy w dokonaniu aktu terrorystycznego, stworzenia grupy (organizacji) terrorystycznej, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat pięciu do ośmiu i zakazem zajmowania stanowisk kierowniczych lub prowadzenia określonej działalności na okres do lat dwóch i konfiskatą majątku.
2. Te same działania, dokonane powtórnie albo z chciwości, albo za poprzednią złą grupą osób, albo w dużym rozmiarze, albo, jeśli oni doprowadzili do wyrządzenia znacznej majątkowej szkody, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat ośmiu do dziesięciu z pozbawieniem prawa obejmować określonych stanowisk kierowniczych lub prowadzić określo-



nej działalności w okresie do lat trzech i konfiskatą majątku.

3. Działania, przewidziane częściami: pierwszą albo drugą tego artykułu, dokonane przez zorganizowaną grupę czy zwłaszcza w dużym rozmiarze, albo, jeśli doprowadziły one do innych poważnych skutków, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat dziesięciu do dwunastu, i konfiskatą majątku.
4. Osobę, oprócz organizatora albo kierownika grupy (organizacji) terrorystycznej zwalnia się od odpowiedzialności karnej za działania, przewidziane tym artykułem, jeśli dobrowolnie odstąpiła od działania oraz zawiadomiła o terrorystycznej działalności albo czyniła starania ukierunkowane na ich powstrzymanie albo zapobieżenie przestępstwu, które finansowała albo, któremu sprzyjała w celu jego dokonania, pod warunkiem, że w skład tego zachowania nie wchodzi inne przestępstwo

Adnotacja

1. Finansowanie terroryzmu uważa się za dokonane w dużym rozmiarze, jeśli rozmiar finansowego albo materialnego zabezpieczenia przekracza sześć tysięcy nieopodatkowanych minimów dochodów obywateli. (Zgodnie z kodeksem podatkowym Ukrainy wynosi 17 hrywien).
2. Finansowanie terroryzmu uważa się za dokonane zwłaszcza dużym rozmiarze, jeśli rozmiar finansowego albo materialnego zabezpieczenie przekracza osiemnaście tysięcy nieopodatkowanych minimów dochodów obywateli.

Art. 259 Świadomie nieprawdziwe zawiadomienie o zagrożeniu bezpieczeństwu obywateli, zniszczeniu czy uszkodzeniu własności

1. Świadomie nieprawdziwe zawiadomienie o przygotowaniu eksplozji, podpalenia albo innych działań, które zagrażają życiu ludzi czy innymi poważnymi skutkami, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat dwóch do sześciu.
2. To samo działanie, jeśli ono spowodowało po-

ważne skutki albo zostało dokonane powtórnie, - karze się pozbawieniem wolności na okres od lat czterech do ośmiu.

Art. 260 Zorganizowanie nieprzewidzianych prawem zmilitaryzowanych albo zbrojnych ugrupowań

1. Zorganizowanie nieprzewidzianych ustawami Ukrainy zmilitaryzowanych ugrupowań albo uczestnictwo w ich działalności, karze się pozbawieniem wolności w okresie od lat dwóch do pięciu.
2. Zorganizowanie nieprzewidzianych ustawami zbrojnych ugrupowań albo uczestnictwo w ich działalności, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat trzech do ośmiu.
3. Kierownictwo wskazanymi w częściach pierwszej albo drugiej tego artykułu ugrupowaniami, ich finansowanie, dostarczenie broni, amunicji, materiałów wybuchowych czy techniki wojskowej, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat pięciu do dziesięciu.
4. Uczestnictwo w przewidzianych częściami pierwszą albo drugą tego artykułu ugrupowań w napadach na przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje czy na obywateli, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat siedmiu do dwunastu.
5. Działanie, przewidziane częścią czwartą tego artykułu, które doprowadziło do uśmiercenia ludzi czy innych poważnych skutków, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat dziesięciu do piętnastu.
6. Zwalnia się od karnej odpowiedzialności zgodnie z tym artykułem osobę, która wchodziła w skład wskazanych w tym artykule ugrupowań, za działania, przewidziane częściami pierwszą albo drugą tego artykułu, jeśli ona dobrowolnie opuściła z takie ugrupowanie i zawiadomiła o jego istnieniu władze publicznej czy organy miejscowego samorządu.

Adnotacja

1. Jako ugrupowania zmilitaryzowane trzeba rozumieć te, które mają organizacyjną strukturę typu wojskowego: jednoosobowe kierownictwo, podpo-

rządkowanie się dyscyplinie i w których przeprowadza się wojskowe, polowe lub fizyczne przygotowanie.

2. Jako zbrojne ugrupowania należy rozumieć zmilitaryzowane grupy, które niezgodnie z prawem mają na uzbrojeniu przydatne dla użycia materiały wybuchowe lub inną broń palną.

Art. 112 Zamach na życie państwowego czy społecznego działacza

Zamach na życie Prezydenta Ukrainy, Przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy, deputowanego ludowego Ukrainy, premiera Ukrainy, członka Gabinetu Ministrów Ukrainy, Przewodniczącego lub sędziego Konstytucyjnego Sądu Ukrainy albo Sądu Najwyższego Ukrainy, albo wyższych specjalistycznych sądów Ukrainy, Generalnego prokuratora Ukrainy, Pełnomocnika Rady Najwyższej Ukrainy z praw człowieka, Szefa Izby Obrachunkowej, Szefa Narodowego Banku Ukrainy, kierownika partii politycznej, dokonane w związku z ich państwową czy społeczną działalnością, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat dziesięciu do piętnastu albo dożywotnim pozbawieniem wolności.

Art. 147 Porwanie zakładników

1. Porwanie albo trzymanie osoby, jako zakładnika w celu wpływania na krewnych zatrzymanego, instytucje państwowe albo inne, przedsiębiorstwa czy organizacje, osoby fizyczne albo funkcjonariusza publicznego do dokonania lub powstrzymania się od dokonania działania, jako warunku zwolnienia zakładnika, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat pięciu do ośmiu.
2. Te same działania, jeśli były dokonane w stosunku do małoletniego albo przez zorganizowaną grupę, albo były połączone z groźbą zabicia ludzi, albo takie, które spowodowałyby poważne skutki, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat siedmiu do piętnastu.

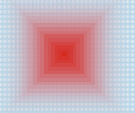
Art. 443 Zamach na życie przedstawiciela innego państwa

Zamach albo zamach na przedstawiciela innego państwa albo innej osoby, która ma międzynarodowy immunitet, w celu wpływania na charakter ich działalności albo na działalność państwa czy organizacji, które reprezentuje, albo w celu sprowokowania wojny lub międzynarodowych komplikacji, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat ośmiu do piętnastu albo dożywotnim pozbawieniem wolności.

Art. 444 Przesłębstwa przeciw osobom i instytucjom mającym międzynarodowy immunitet

1. Napad na służbowe albo mieszkalne pomieszczenia osób, które mają międzynarodowy immunitet, a także porwanie albo pozbawienie wolności tych osób w celu wpływu na charakter ich działalności albo na działalność państw czy organizacji, które oni reprezentują, albo w celu prowokacji wojny czy międzynarodowych komplikacji, karze się pozbawieniem wolności na okres od lat trzech do ośmiu.
2. Groźbę dokonywania działań, przewidzianych częścią pierwszą tego artykułu, karze się pracami poprawczymi na okres do lat dwu albo aresztem na okres do trzech miesięcy, albo ograniczeniem wolności na okres do lat trzech, albo pozbawieniem wolności na okres do lat dwóch⁶.

Zgodnie z art. 4 Ustawy Ukrainy o walce z terroryzmem, organizacja walki z terroryzmem na Ukrainie i zabezpieczenie koniecznych sił, środków i zasobów realizowane są przez Gabinet Ministrów Ukrainy w granicach jego kompetencji. W walce z terroryzmem niezbędne są służby specjalne i profesjonalne organy. Takimi organami i służbami na Ukrainie są: Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, która jest głównym organem w ogólnopaństwowym syste-



mie walki z terroryzmem (Centrum Antyterrorystyczne Służby Bezpieczeństwa Ukrainy); Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (milicja kryminalna, społeczna milicja bezpieczeństwa); Ministerstwo Obrony; centralne organy władzy wykonawczej, zabezpieczające państwową politykę w zakresie cywilnej obrony (Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych); centralny organ władzy wykonawczej, realizujący państwową politykę w zakresie ochrony granicy państwowej (Państwowa Służba Pograniczna Ukrainy podporządkowana MSW Ukrainy); centralny organ władzy wykonawczej, realizujący państwową politykę w zakresie wykonania kar pozbawienia wolności; (Państwowa Karno-Wykonawcza Służba Ukrainy); Zarząd Ochrony Państwowej Ukrainy (ta służba specjalna służby zapewnia bezpieczeństwo Prezydenta Ukrainy, wyższych funkcjonariuszy państwowych, a także na ochronę obiektów administracyjnych i obiektów władz publicznych Ukrainy).

W razie konieczności współpracują z nimi również: Służba Wywiadu Zagranicznego; Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy; centralny organ wykonawczej władzy, realizujący politykę w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania legalizacji dochodów zdobytych drogą przestępczej, albo finansowaniu terroryzmu; w zakresie ochrony zdrowia; w zakresie zarządu obiektami państwowymi; w zakresie ochrony środowiska oraz inne organy.

Każdy organ władzy wykonawczej realizując swoje zadania, wykonuje niezbędną ochronę terytorium państwa i osób przed sprzecznymi z prawem zamachami. W swojej działalności organy władzy wykonawczej kierują się Konstytucją Ukrainy, ustawami Ukrainy i międzynarodowymi umowami, które mają na celu ochronę praw człowieka.


Ustawa zapewnia odszkodowanie za szkody dla osób, które ucierpiały w wyniku aktu terrorystycznego, a ich rehabilitacją zajmują się organy państwowe i obywatele, w tym cudzoziemcy.

Artykuł 19 Ustawy o walce z terroryzmem pt. Odszkodowanie szkody, wyrządzonej aktem terrorystycznym¹

Odszkodowanie za szkody, wyrządzone obywatelom w wyniku aktu terrorystycznego pochodzi z budżetu Ukrainy, następnie ściągane od osoby, która wyrządziła szkodę, w trybie ustalonym przez prawo. Odszkodowanie za szkodę wyrządzoną organizacjom, przedsiębiorstwom albo instytucjom aktem terrorystycznym realizowane jest w trybie określonym prawem.

Artykuł 20 Socjalna rehabilitacja osób, które ucierpiały w wyniku aktu terrorystycznego

Socjalna rehabilitacja osób, które ucierpiały w wyniku aktu terrorystycznego, realizowana jest celu ich powrotu do normalnego życia. Poszczególnym osobom w razie konieczności oferuje się pomoc psychologiczną, medyczną, fachową rehabilitację, pomoc prawną, mieszkanie oraz oferuje się zatrudnienie. Socjalna rehabilitacja osób, które ucierpiały od aktu terrorystycznego, finansowana jest z budżetu państwa. Tryb przeprowadzenia rehabilitacji osób, które ucierpiały od aktu terrorystycznego, ustala Gabinet Ministrów.

Wprowadzenie uporządkowanego normatywnego aktu w celu walki z terroryzmem stało się znaczącym krokiem Ukrainy w walce z terroryzmem i zapewnianiem bezpieczeństwa swojego terytorium, a także pomocy innym państwom w razie potencjalnego ataku terrorystycznego. 

Hanna Ismailova

Przypisy

- 1 <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/638-15>, 5.03.2013.
- 2 Tamże.
- 3 <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/254%D0%BA/96-%D0%B2%D1%80> 5.03.2013.
- 4 http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, 5.03.2013
- 5 <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/638-15>, 5.03.2013.
- 6 <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/2341-14>, 6.03.2013.

Pułkownik Henryk Sokolak szef wywiadu PRL 1961 -1969

Jedną z wielu ciekawych postaci wśród oficerów wywiadu PRL oraz jego szefów był pułkownik Henryk Sokolak (1921 – 1984), właściwe nazwisko Mikołajczak¹. Ten Wielkopolek, zaraz po wybuchu wojny trafił do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W kacerstwie przebywał do 1945 r. uczestnicząc w ruchu oporu, który funkcjonował w obozie. Był prawdopodobnie członkiem Komunistycznej Partii Niemiec. Ponieważ w Buchenwaldzie przebywało wielu niemieckich komunistów, którzy później weszli w skład elity politycznej NRD Henryk Sokolak w związku z tym miał doskonałe kontakty we władzach Niemiec Wschodnich. Funkcjonował, jako członek egzekutywy komitetu obozowego Polskiej Partii Robotniczej, dowódca oddziału GL (AL.) w obozie. Ponadto kierował komórką zajmującą się problematyką bezpieczeństwa w Buchenwaldzie. Wtedy, ze względów konspiracyjnych zmienił nazwisko na Sokolak, przyjmując je po zamordowanym więźniu.

Po wyzwoleniu pracował w Wydziale Propagandy KC PPR, następnie był instruktorem w Komitecie Wojewódzkim PPR w Poznaniu, II sekretarzem KW i członkiem Komitetu Miejskiego PPR również w Poznaniu.

Służbę w organach bezpieczeństwa rozpoczął 15 kwietnia 1946 r. jako p.o. zastępcy naczelnika Wydziału V (problematyka społeczno – polityczna), sekcja I Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Od lipca 1949 pracuje, jako funkcjonariusz Departamentu VII (wywiad), szkoła oficerska - wykładowca problematyki politycznej i wychowawczej. W dniu 1 sierpnia 1950 r. zostaje kometantem teje. Od 1952 roku (maj) naczelnik Wydziału IV Departamentu VII. Następnie, aż do 1956 r. naczelnik (etat niejawnny) kolejno w Departamencie VII MBP, następnie W Departamencie I (wywiad)

Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego oraz na takim samym stanowisku w Departamencie I (wywiad) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W okresie tym przebywał w dyspozycji dykcji wywiadu bądź pracował w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim. Od 28 listopada 1956 roku Henryk Sokolak przez bez mała 5 lat pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu I MSW.

Od kwietnia 1961 r. do stycznia (14-go?) 1969 r. dyrektor Departamentu I. Następnie praca w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i etat niejawnny w MSW.

Oczywiście trudno jest przekazać informacje o operacjach, w których uczestniczył nasz bohater. Warto jednak wyobrazić sobie, i hart ducha – 5 lat w Buchenwaldzie oraz udział w tamtejszym ruchu oporu. Należy przypuszczać, że zadania, które wykonywał podczas służby w wywiadzie wymagały tych cech, które posiadał i które wykształciły się podczas obozowej gehenny.


Henryk Sokolak według Józefa Czyrka był człowiekiem surowym dla ludzi, pryncypialnym, nieufnym, lecz sprawiedliwym. Nie robił nikomu „świństw”. Szef wywiadu doskonale znał się na problemach niemieckich, swobodnie poruszał się w tematyce francuskiej i był w swoich poglądach silnie proradziecki. Według J. Czyrka² pułkownik imponował swoim rozmówcom kompetencjami i wiedzą. Mieczysław Rakowski oceniał H. Sokolaka, jako człowieka rozgarniętego, znającego swój fach i dość oblatanego w polityce. W MSZ Henryk Sokolak pracował m in. jako wicedyrektor i dyrektor Departamentu Europy Zachodniej i był jednym z wykonawców polityki zagranicznej Polski na kierunku niemieckim.

Do znanych operacji, w których czynny udział brał pułkownik H. Sokolak, była sprawa dezertera kapitana Władysława Mroza, jedyne go zdrajcy

w szeregach wywiadu, na którym wykonany został wyrok śmierci. Najprawdopodobniej to Henryk Sokolak opracował plan jego likwidacji, a następnie nadzorował wykonanie wyroku przy pomocy pistoletu TT przebywając w rezydenturze wywiadu w Brukseli.

Drugą ze znanych spraw, w której miał swój udział Sokolak, była sprawa Michała Goleniewskiego, wysoko postawionego oficera wywiadu (naczelnik wydziału wywiadu naukowo – technicznego), który zdezerterował na zachód i osiadł w Stanach Zjednoczonych.

Inną ciekawą sprawą, w której uczestniczył już, jako urzędnik MSZ H. Sokolak, było uwolnienie porwanej przez STASI w Warszawie pracownicy ambasady NRF. Ówczesny minister Stefan Olszowski, nie mógł tolerować tego incydentu mającego znamiona terrorystyczne, lecz nic nie potrafił wskórać u ambasadora NRD. Poprosił o pomoc Sokolaka, który kazał mu zostawić sprawę i sam stwierdził, że ich opierdoli. Efektem działania znawcy służb i mentalności Niemców, było wypuszczenie porwanej urzędniczki. Ostatnią sprawowaną przez Henryka Sokolaka funkcją, było stanowisko polskiego ambasadora w Tunezji.

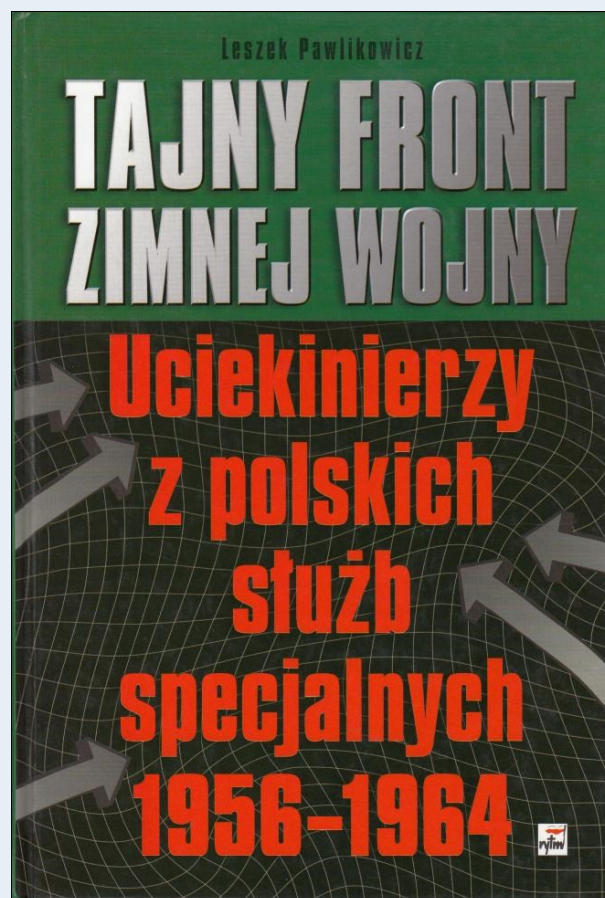
Kończąc tych kilka słów o drugim w kolejności szefie wywiadu cywilnego PRL, warto wspomnieć, że był patronem Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadowczych³ Departamentu I MSW w Starych Kiejkach. 

Kazimierz Kraj

Przypisy

- 1 Według IPN, Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL. L. Pawlikowicz, Tajny front zimnej wojny, uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956 – 1964, Warszawa 2004, s. 175, pisze, że nazwisko Sokolaka brzmiało Mikołajczyk.
- 2 Józef Czyrek był przełożonym H. Sokolaka po jego przejściu do MSZ. Poznał go podczas pracy w Berlinie Zachodnim. Wcześniej z nim współpracował i odmówił Sokolakowi przejścia do wywiadu, aby stworzyć tam wydział informacyjno – analityczny.
- 3 Obecnie Ośrodek Szkolenia Agencji Wywiadu.

Biuletyn poleca:



**L. Pawlikowicz,
Tajny front zimnej wojny,
Uciekinierzy z polskich służb
specjalnych 1956 - 1964,
Warszawa 2004, ss.361 + 7 nlb.**

Służba obserwacji, ciąg dalszy

W poprzednich materiałach związanych ze szkoleniem i pracą obserwacji zewnętrznej wskazywałem na takie elementy jak: umiejętność wtopienia się w tłum, doskonalenie znajomości terenu, współpraca w grupie obserwacyjnej, koordynacja działań obserwacyjnych przez bardziej doświadczonych kolegów, bieżący nadzór nad realizowanym zadaniem przez zlecającego oficera operacyjnego itp.

Te wszystkie elementy współgrające ze sobą mają służyć jednemu celowi uzyskania materiału operacyjnego, który następnie w zależności od potrzeb zostanie przekształcony w materiał procesowy lub też stanowić będzie podstawę do wytyczenia dalszych kierunków pracy operacyjnej (np. werbunku figuranta lub osób z jego otoczenia).

Aby jednak można było osiągnąć obrany cel, należało opanować czynność podstawową, dokumentowanie wydarzeń zaistniałych w trakcie cyklu obserwacji. Podstawowym dokumentem jest tzw. komunikat z obserwacji, sporządzany w formie pisemnej przez uczestników zadania. W krótkich zapisach następuje chronologiczne przedstawienie ruchów obserwowanego obiektu:

Godz. 8.00 – wyszedł z miejsca zamieszkania, najkrótszą trasą udał się na przystanek komunikacji miejskiej.

Godz. 8.10 - wsiadł do tramwaju linii 10, którym dojechał do miejsca pracy.

Godz. 8.30 – wszedł na biuro przepustek w miejscu pracy.

Uwagi: na wskazanej trasie nie zaobserwowano aby kontaktował się z osobami postronnymi, nie wykazywał nadmiernego zainteresowania otoczeniem.

Oczywiste jest dla każdego, że doba trwa 24 godziny i w tym czasie figurant poddawany jest procesowi obserwacji a zespół obserwacyjny pracuje w cyklu zmianowym. Cykl ranny związany jest z dopołudniowymi czynnościami obserwowanego np. trasa do miejsca pracy, na uczelnię, na zakupy itp. Następny cykl to pora południowa, powrót do miejsca zamieszkania. A kolejny cykl to pora wieczorowa a więc zajęcia w których uczestniczy obserwowany aż do udania się na odpoczynek nocny. Po wstępnym rozpoznaniu dziennego rozkładu zajęć figuranta, dobiera się ilościowy skład grupy obserwacyjnej, która będzie realizowała zadanie. Następuje też ich odpowiednie uzbrojenie w sprzęt techniczny, którym będą się posługiwali w trakcie obserwacji.

Każdej osobie posiadająca w dniu dzisiejszym podstawowy przenośny sprzęt elektroniczny jakim jest telefon komórkowy przedstawione poniżej urządzenia wydawać się będą śmieszne, przestarzałe, toporne i o złej jakości technicznej, ale taka była rzeczywistość w tym okresie czyli w latach 70-80 tych.

Podstawowym sprzętem łączności były radiotelefony produkowane przez RADMOR z Gdyni.

Taki sprzęt posiadał antenę, mikrofonosłuchawkę z manipulatorem oraz baterię. W obserwacji wykorzystywany jako radiotelefon nasobny w wersji kamuflowanej, czyli zakładany pod odzież wierzchnią pracownika obserwacji. Nie wspomnę, że jakość pracy zależała od stanu baterii oraz zasięgu anten. Stanowiło to dużą trudność w zwartej zabudowie ulicznej, gdzie często sygnał zanikał. W okresie zimowym i w czasie pracy na ZPO, korzystano z zestawu laryngofonowego również produkcji zakładów Radmor.

Stosowanie takie sprzętu w zimie schowanego pod czapką i zasłoniętego szalikiem umożliwiało

obserwatorowi swobodne korzystanie ze sprzętu. Na ZPO (zakryty punkt obserwacji) pozwalało na dyskretną pracę. Manipulator umożliwiał też regulację siły głosu odbiornika radiotelefonu, co doskonale sprawdzało się w ruchu ulicznym.

Natomiast w okresie zwiększonych temperatur, gdy noszenie dodatkowego okrycia rzucało by się w oczy osobom postronnym, radiotelefon przenoszony był w saszetkach.

Tego typu kamuflaż wykorzystywano również do ukrycia aparatów fotograficznych (aparat bywał ukrywany również w aktówkach, rękawiczkach, imitacjach męskich parasoli składanych). Poniżej dwa typy aparatów fotograficznych wykorzystywanych w procesie obserwacji, oba aparaty wyposażone były w mechanizm sprężynowego napędu przewijania negatywu. Sprawny mechanizm umożliwiał bez ponownego nakręcania sprężyny (to wystające pokrętko) wykonanie około 5 zdjęć.



Aparat fotograficzny F-21 (Ajax)

Producent: Wytwórnia sprzętu fotograficznego KMZ -
Krasnogorskii Mekhanicheskii Zavod
Datowanie: 1951-1989,
Wymiary: 7,5 cm / 5,4 cm

Fot i opis: Muzeum Historii Fotografii
(<http://www.mhf.krakow.pl/>)

Ten pierwszy aparat fotograficzny to „AJAX” produkcji ówczesnego ZSRR. Mam nieodparte wrażenie, że egzemplarz ten jest przystosowany do montowania w osłonie kamuflowania, świadczyć o tym może pierścień umieszczony wokół obiektywu.

Przedstawiony poniżej to aparat fotograficzny marki „ROBOT” produkcji niemieckiej. Aparat ten pracował zdecydowanie głośniej w czasie przesuwu materiału negatywowego.



Aparat fotograficzny Robot II

Producent: Wytwórnia sprzętu fotograficznego
Robot Foto & Electronic Düsseldorf
Datowanie: 1939-1951
Wymiary: 11,0 cm / 9,4 cm

Fot i opis: Muzeum Historii Fotografii
(<http://www.mhf.krakow.pl/>)

Pamiętam, że jeden z aparatów tego typu jaki miałem w swych rękach miał tabliczkę wskazującą na wykorzystywanie go przez „LUFTWAFFE” czyli siły powietrzne III Rzeszy. Niezłe zamieszanie powstało w trakcie „zajęć z kandydatami na pracowników wywiadu” gdy ten aparat fotograficzny został wyjęty z kamuflażu i wyposażony w obiektyw 145 mm.

Zdjęcia wykonywane z odległości około 20 metrów, odpowiednio później wykadrowane, przekazane jako materiał z pracy obserwatorów natychmiast zo-

stały „oprotestowane”. Przełożeni szkolonych „szpiegów” żądali ujawnienia nowego sprzętu, sposobu jego kamuflowania itp. Jakie było ich zaskoczenie gdy zapoznano ich z faktami, okazując uzbrojony w obiektyw aparat fotograficzny. Wywołało to konsternację, gdyż w procesie szkolenia „ludzi z Kiejkutów” ostrzegano ich przed aparatami fotograficznymi ukrytymi w przedmiotach codziennego użytku. Obserwator musiał znaleźć się w maksymalnej odległości do 3 metrów od obserwowanego, aby wykonać fotografię. Zastosowany fortel z użyciem obiektywu umożliwiającą fotografowanie z większej odległości spowodował zamieszanie i wymusił inne spojrzenie na ten aspekt szkolenia przez obie strony.



Obiektyw Triotar 4/135

Producent: Wytwórnia sprzętu fotograficznego
Zeiss Jena, Carl
Datowanie: 1949-1960,
Wymiary: – cm / 14,5 cm

Fot i opis: Muzeum Historii Fotografii
(<http://www.mhf.krakow.pl/>)



Aparat fotograficzny Tessina.

Fot. Gisling, commons.wikimedia.org

Kilkakrotnie w swej pracy korzystałem z aparatu fotograficznego „KROPKA” mniejszego od znanego z filmów szpiegowskich aparatu „MINOX”. „Cudem techniki” w porównaniu z przedstawionymi powyżej aparatami fotograficznymi był sprzęt fotograficzny marki „Tessina”. Pojawił się on na wyposażeniu polskich służb specjalnych w końcówce lat 70-tych. Sprzęt cichy w trakcie pracy, o naciągu sprężynowym, umożliwiający wykonywanie zdjęć w trudnych warunkach oświetleniowych bez użycia lampy błyskowej. W wersji statywowej (ukrytej w małej walizeczce) służył też do wykonywania fotokopii dokumentacji ujawnionej w trakcie działań operacyjnych. Aparat posiadał też wersję zapiętą na „pasek do zegarka”.



Aparat Tessina Fot. Muzeum Historii Fotografii



Aparat fotograficzny Tessina, mikrofilmy..
Fot. Gisling, commons.wikimedia.org

Do całości podstawowego wyposażenia technicznego należy dodać samochody, którymi przejechała się grupa obserwacyjna. Były to pojazdy różnych marek, zdecydowanie nieodbiegające od tych jakie jeździły pod danym terenie. W stolicy Wydział „B” korzystał z bazy samochodowej, z gamą różnych marek od pojazdów produkcji zachodniej po krajowe Fiaty 125 p.

Natomiast w Krakowie w czasie realizacji jednego z przedsięwzięć obserwacyjnych korzystałem jako pasażer z pojazdu produkcji ówczesnego ZSRR.

Była to Wołga Gaz 21 koloru czarnego, nosząca ślady napraw blacharskich, nieudolnie ukrytych pod powłoką lakierniczą. Pojazd ten wyposażony był w automatyczną skrzynię biegów i bardzo mocny silnik pozwalający na szybką jazdę na trasie. Dodatkowo wyposażony był w tzw. vebasto, odrębne urządzenie zapewniające ogrzewanie pojazdu w czasie jego postoju w warunkach zimowych nieo-



Pasek do mocowania na rękę aparatu Tessina
Fot. Gisling, commons.wikimedia.org



Советский легковой автомобиль Газ 21
Фот. Георгий Вовк, commons.wikimedia.org

cenione. Jadąc w kierunku Zakopanego niedawno oddanym odcinkiem dwupasmowej jezdni w kierunku z Krakowa do Myślenic, opisaną Wołgę usiłował wyprzedzić, nowiutki Fiat 125 p tzw. MR 75. Za kierownicą siedział mężczyzna w średnim wieku a pasażerem była ładna młoda kobieta. Fiat jadąc lewym pasem z prędkością ok. 80 km na godzinę zrównał się z Wołgą ale jej kierowca nie zamierzał zwalniać. Oba pojazdy jechały tak obok siebie a gdy na szybkościomierzu Wołgi wskazówka wskazywała na 120 km/godz, prowadzący nią kierowca pokłonił się prowadzącemu Fiata i ku jego zdumieniu przyspieszył. Przód Wołgi uniósł się lekko w górę i pojazd coraz szybciej oddalił się od Fiata tracąc z nim kontakt wzrokowy. Wskazania szybkościomierza wskazywały ok. 160 km/godz. Wtedy dowiedziałem się, że pojazd jest podarunkiem służby obserwacyjnej ZSRR dlatego z zewnątrz nie wyróżnia się od pojazdów seryjnych Wołga Gaz 21. Pozostałe elementy: silnik, skrzynia biegów, ogrzewanie, sprzęt łączności to wyposażenie specjalistyczne na potrzeby służby specjalnej. 🚫

Konsultant II

Część fotografii pochodzi ze zbiorów
Muzeum Historii Fotografii w Krakowie

JACEK KOWALSKI

Przygotowanie planu ochrony obiektu infrastruktury krytycznej (na przykładzie przedsiębiorstwa ZUOP), cz. II

Ze względu na obszerność zagadnienia, zostały przedstawione tylko wybrane elementy dotyczące części składowych planu ochrony, uwzględniające Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej (Dz. U. z 2010r. Nr 83, poz. 542) oraz Metodykę uzgadniania planów ochrony obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie, wydanej przez Komendę Główną Policji, w Warszawie w lutym 2011 r. Wszystkie przedstawione w artykule dane są fikcyjne, oprócz nazwy i opisu przedsiębiorstwa rozpatrywanego na potrzeby zagadnienia.

Charakter obiektu

CHARAKTER PRODUKCJI (RODZAJ DZIAŁALNOŚCI JEDNOSTKI)

Lokalizacja Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych:

- Miejscowość: Różan;
- adres pocztowy: 06-230 Różan;
- telefon, fax.: (29) 718 00 92, (29) 718 02 57;
- e-mail: zuop@zuop.pl;
- KRS, NIP, REGON: XXXXX, XXXXXX, XXXXXXXX.



W planie ochrony obiektu należy uwzględnić jego położenie, np. ze względu na warunki naturalne czy sąsiadujące otoczenie. Fot. geoportal.gov.pl



Fot. Cary Bass / Hullernuc, commons.wikimedia.org

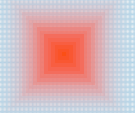
Położenie obiektu w układzie komunikacyjnym:

- odległość od najbliższej jednostki Policji około 3 km;
- odległość od najbliższej jednostki Straży Pożarnej około 5 km;
- odległość od najbliższej stacji Pogotowia Ratunkowego około 7 km;
- odległość od najbliższego szpitala około 20 km;
- odległość od miasta Warszawy około 90 km,

Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych (KSOP) położone jest w miejscowości Różan nad Narwią, mieści się na terenie dawnego fortu wojskowego zajmując powierzchnię 3, 045 ha.

Położenie ze względu na kierunki stron świata:

- od strony północnej w odległości ok. 400 m, znajdują się zabudowania miejskie;
- od strony północno – wschodniej oddalona o ok. 800 m rzeka Narew;
- od strony wschodniej – szosa na kierunku m. Różan – m. Paulinowo;
- od strony zachodniej – pola uprawne.



Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych funkcjonuje od 1961 roku. Jest to składowisko powierzchniowe zgodnie z klasyfikacją Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Składowisko ulokowane jest w jednym z dawnych fortów wojskowych, wybudowanych przez władze rosyjskie w latach 1905-1908.

Wody gruntowe znajdują się pod warstwą gliny o bardzo małej przepuszczalności i warstwą gleby o właściwościach sorpcyjnych na głębokości kilkunastu metrów poniżej składowiska. Skład podłoża przeciwdziała skutecznie migracji odpadów, które mogłyby na skutek nieszczęśliwych wydarzeń przeniknąć do gleby i rozprzestrzeniać się dalej przez wody gruntowe.

Odpady promieniotwórcze składowane są w obiektach betonowych fortu, częściowo pokryte ziemią.

W Składowisku składowane są zarówno odpady krótko żyłowe, odpady nisko jak i średnio aktywne oraz okresowo przechowywane są odpady długożyłowe, w składowisku wyłącznie składowane są odpady w postaci stałej lub zestalanej¹.

Osoba sporządzająca plan ochrony:

operator lub osoba upoważniona.

**Podmiot wykonujący zadania
w zakresie ochrony fizycznej:**

..... Sp. Z o.o.
..... Sp. Z o.o.
ul.Rzeszów
Infolinia:
Fax
e-mail:

Koncesja nr ... z dnia ... wydana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Koncesja nr... z dnia ... wydana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

**Analiza stanu potencjalnych zagrożeń i aktualnego
stanu bezpieczeństwa obiektu**

Potencjalne występujące zagrożenia to:

- wydalanie produktów gazowych z wyjątek stanowiących odpady zawierające izotopy rozpadające się do produktów gazowych, np. Ra-226;
- zawieranie substancji wybuchowych, łatwopalnych lub wykazujących się powinowactwem chemicznym w stosunku do barier ochronnych;
- zawieranie cieczy niezwiązanej powyżej 1% całkowitej masy odpadów;
- brak szczelności pojemników, w których przechowywane są odpady;
- przedostawanie się wycieków do wód gruntowych;
- zagrożenia środowiskowe (katastrofy komunikacyjne, wypadki w bezpośrednim sąsiedztwie, awarie elektrowni i ciepłowni, awarie linii elektrycznych i gazowych, awarie w zakładach produkcyjnych wykorzystujących techniczne środki przemysłowe);
- dywersja;
- sabotaż;
- akty terrorystyczne;
- działanie sił przyrody (pożary, powodzie, wyładowania atmosferyczne, porywiste wiatry, gradobicia);
- niedbałość obsługi w zachowaniu procedur bezpieczeństwa obchodzenia się z materiałami niebezpiecznymi;
- luki w systemie ochrony;
- niesprawność instalacji wentylacyjnej;
- nieszczelność zastosowanych zabezpieczeń w poszczególnych komorach;
- podatność personelu i ochrony na szantaż, korupcję, zastraszenia;
- zagrożenia ze strony osób, które mogą mieć dostęp do pomieszczeń składowiska;
- częstotliwość i charakter wizyt osób (zwłaszcza obywateli obcych państw, w związku z realizacją podpisanych umów międzynarodowych);
- stanu kadrowego, zastępowalność kluczowego personelu dla funkcjonowania składowiska;
- poziomu wykształcenia personelu odpowiadającego

za zapewnienie właściwego bezpieczeństwa ochrony informacji niejawnych;

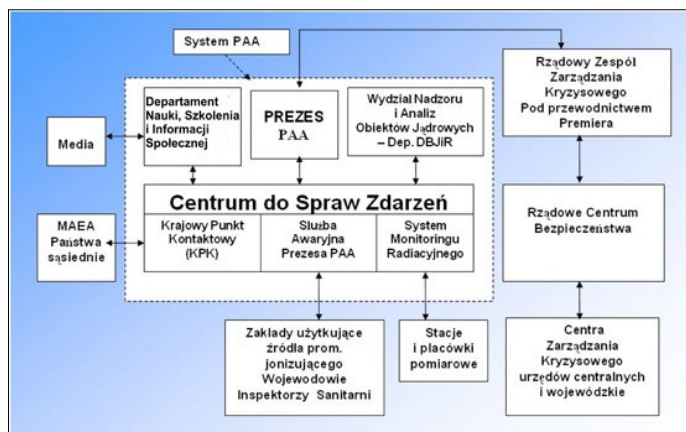
- poziom świadomości osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie składowiska oraz jego ochrony i działań w wypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych;

Ocena aktualnego stanu ochrony obiektu.

System ochrony jest zorganizowany w oparciu o:

- służbę ochrony SUFO;
- grupę interwencyjną SUFO;
- zabezpieczenia budowlane;
- system alarmowy włamania i napadu (SAWIN);
- system kontroli dostępu (SKD);
- system sygnalizacji pożarowej (SSP);
- system monitorowania skażeń realizowany przez stacje wczesnego wykrywania skażeń;
- system nadzoru wizyjnego (CCTV);
- środki wspomagające ochronę obiektu (ogrodzenie, oświetlenie, łączność);
- gospodarkę kluczami do pomieszczeń służbowych i magazynów;
- system przepustkowy;
- łączność z Jednostkami PSP, Jednostkami Ratownictwa Chemicznego, Pogotowia Ratunkowego, Policją, Organami Administracji Publicznej a w tym z zespołami zarządzania kryzysowego;

Ponadto w system powiadomienia i reakcji na zaistniałe zdarzenia według poniższego schematu:



Fot. <http://www.paa.gov.pl/>

System ochrony obiektu zapewnia zabezpieczenie przed dostępem osób postronnych i szybką reakcję na zaistniałe zdarzenia oraz zabezpieczenie składowanych materiałów.

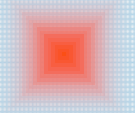
Dane dotyczące specjalistycznej uzbrojonej formacji ochronnej

..... Sp. Z o.o.
 Sp. Z o.o.
 ul. Rzeszów
 Infolinia:
 Fax
 e-mail:

Koncesja nr ... z dnia ... wydana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Koncesja nr... z dnia ... wydana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

STAN ETATOWY SŁUŻB OCHRONNYCH				
Nr posterunku	W dni powszednie		Soboty, niedziele i święta	
	Od godz. 07.00 do godz. 19.00	Od godz. 19.00 do godz. 07.00	Od godz. 07.00 do godz. 19.00	Od godz. 19.00 do godz. 07.00
Dowódca Zmiany	1	1	1	1
POST. NR 1	1	1	1	1
POST. NR 2	1	1	1	1
POST. NR 3	1	1	1	1
Obsługa Biura Przepustek	2	2	2	2
Zmianowy	2	2	2	2
RAZEM	8	8	8	8
Grupa Interwencyjna	2	2	2	2



Opis posterunków, czas wykonywania ochrony oraz wymagania w stosunku do pracowników ochrony

Lp.	Opis posterunku	Wymagany czas wykonywania ochrony	Wymagania stawiane pracownikowi ochrony
1	Dowódca zmiany	Jednoosobowy; całodobowy przez wszystkie dni tygodnia	Pracownik posiadający licencję II-go stopnia wyposażony w pistolet, kajdanki (pałka wielofunkcyjna tonfa) oraz (hełm i kamizelka kuloodporna, ISOPS pobierane jest z magazynu broni na wypadek zagrożenia) własne środki łączności bezprzewodowej. Poświadczenie bezpieczeństwa do klauzuli „Poufne”.
2	Posterunek PO1 stały Ochrona obiektów	Jednoosobowy; całodobowy przez wszystkie dni tygodnia	Pracownik posiadający co najmniej licencję I-go stopnia wyposażony w pistolet, kajdanki (pałka wielofunkcyjna tonfa) oraz (hełm i kamizelka kuloodporna, ISOPS pobierane jest z magazynu broni na wypadek zagrożenia) własne środki łączności bezprzewodowej. Poświadczenie bezpieczeństwa do klauzuli „Poufne”.
3	Posterunek PO2 stały Ochrona obiektów	Jednoosobowy; całodobowy przez wszystkie dni tygodnia	Pracownik posiadający co najmniej licencję I-go stopnia wyposażony w pistolet, kajdanki (pałka wielofunkcyjna tonfa) oraz (hełm i kamizelka kuloodporna, ISOPS pobierane jest z magazynu broni na wypadek zagrożenia) własne środki łączności bezprzewodowej. Poświadczenie bezpieczeństwa do klauzuli „Poufne”.
4	Posterunek PO3 stały Ochrona obiektów	Jednoosobowy; całodobowy przez wszystkie dni tygodnia	Pracownik posiadający co najmniej licencję I-go stopnia wyposażony w pistolet, kajdanki (pałka wielofunkcyjna tonfa) oraz (hełm i kamizelka kuloodporna, ISOPS pobierane jest z magazynu broni na wypadek zagrożenia) własne środki łączności bezprzewodowej. Poświadczenie bezpieczeństwa do klauzuli „Poufne”.
5	Zmiana czuwająca (zmianowi), dwóch pracowników SUFO	Dwuosobowy; całodobowy przez wszystkie dni tygodnia	Pracownik posiadający co najmniej licencję I-go stopnia wyposażony w pistolet, kajdanki (pałka wielofunkcyjna tonfa) oraz (hełm i kamizelka kuloodporna, ISOPS pobierane jest z magazynu broni na wypadek zagrożenia) własne środki łączności bezprzewodowej. Poświadczenie bezpieczeństwa do klauzuli „Poufne”.
6	Obsługa biura przepustek stały, dwóch pracowników SUFO	Dwuosobowy; całodobowy przez wszystkie dni tygodnia	Pracownicy posiadający co najmniej licencję I-go stopnia wyposażeni w pistolety, kajdanki (pałki wielofunkcyjne tonfa) oraz (hełmy i kamizelki kuloodporne, ISOPS przechowywane w miejscu pełnienia służby) własne środki łączności bezprzewodowej. Poświadczenie bezpieczeństwa do klauzuli „Poufne”.

Wypożyczenie pracowników ochrony

Lp.	Nazwa służby i sił ochronnych	Osób	Uzbrojenie	Sztuk	Wypożyczenie	Sztuk
1	Pracownicy ochrony SUFO	8	<ul style="list-style-type: none"> - 9mm Pist "MAKAROW" - 9 mm Pist P-83 - 9nb z poc. „P” - 9 mm Pist GLOCK-17 - 9mm PM-84P - 9mm PM-98P - 9nb „PARA” - Pałka wielofunkcyjna „TOMFA” - Kajdanki 	<ul style="list-style-type: none"> 1 1 64 2 4 2 676 8 8 	<ul style="list-style-type: none"> - Radiotelefon MOTOROLA - Radiotelefon ICOM - Sygnalizator napadu - Telefon NOKIA - Łączność przewodowa TPSA - ISOPS - Hełm - Kamizelka ochronna - Dozymetr - Rentgenoradiometr 	<ul style="list-style-type: none"> 1 10 2 1 2 24 24 24 24 1
2	Grupa interwencyjna SUFO	2	<ul style="list-style-type: none"> - 9 mm Pist GLOCK-17 - 9nb „PARA” 	<ul style="list-style-type: none"> 2 68 	<ul style="list-style-type: none"> - Radiotelefon ICOM - Samochód osobowy firmy „Impel Security” - Kamizelka ochronna 	<ul style="list-style-type: none"> 2 1 2

Uprawnienie przedsiębiorcy do kontroli dokumentów uprawniających do wstępu, wjazdu i przebywania na terenie i obiektach KSOP, wynoszenia lub wywożenia mienia oraz uniemożliwienia nielegalnego wejścia osób postronnych na teren oraz obiektu chronione.

Na podstawie art. 36 „Ustawy z dnia 22.08.1997 o ochronie osób i mienia” z późn. zmianami, pracownicy ochrony przy wykonywaniu zadań ochrony osób i mienia w granicach chronionych obiektów mają prawo do:

- ustalania uprawnień do przebywania na obszarze lub w obiektach chronionych KSOP oraz legitymowania osób, w celu ustalenia ich tożsamości;
- wezwania osób do opuszczenia obszaru lub obiektów KSOP w przypadku stwierdzenia braku uprawnień do przebywania na terenie chronionego obszaru lub obiektów albo stwierdzenia zakłócenia porządku;
- ujęcia osób stwarzających w sposób oczywisty

bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla chronionego mienia, w celu niezwłocznego oddania tych osób Policji;

- stosowania środków przymusu bezpośredniego, o których mowa art. 38 ust. 2 „Ustawy z dnia 22.08.1997 o ochronie osób i mienia” z późn. zmianami, w przypadku zagrożenia dóbr powierzonych ochronie lub odparcia ataku na pracownika ochrony;
- użycia broni palnej zgodnie z art. 36 ust. 5 „Ustawy z dnia 22.08.1997 o ochronie osób i mienia” z późn. zmianami;
- podjęcia działań zgodnie z art., 37 o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt. 3 „Ustawy z dnia 22.08.1997 o ochronie osób i mienia” z późn. zmianami.

Umundurowanie: jednolite, z odznakami służbowymi przyjętymi przez przedsiębiorcę wykonującego zadania ochronne, z umiejscowionymi w widocznym miejscu identyfikatorami pracowników ochrony.

Dane dotyczące rodzaju zabezpieczeń technicznych - składowanie odpadów

Odpady alfa-promieniotwórcze jako długożyciowe, przechowywane są w komorach betonowych o następujących parametrach:

- Grubość ścian i stropów wynosi 1,2 - 1,5m (co zapewnia pełną osłonność biologiczną umieszczonych w nich odpadów).

Największą objętościowo grupę odpadów alfa-promieniotwórczych stanowią wycofywane z eksploatacji czujki dymu ze źródłami Am-241, Pu-239 i Pu-238 oraz wycofane z użytkowania źródła radowe.

Odpady krótko życiowe, nisko oraz średnio aktywne składowane są w przystosowanej do tego celu fosie o następujących parametrach i w następujący sposób:


- dno i zbocza fosy pokryte są 20 cm warstwą betonu;
- stałe i zestalone odpady w dwustronnie ocynkowanych bębnach metalowych układa się w fosie warstwami;
- po umieszczeniu odpadów, zalewane są one betonem z dodatkiem bentonitu, który, z uwagi



Przewóz materiałów radioaktywnych.

Fot. NCRreedplayer, <http://www.flickr.com/photos/>

na właściwości sorpcyjne, wspomaga skuteczność izolacji odpadów;

- ostatnie, najwyżej znajdujące się odpady pokrywane są 40 cm warstwą betonu i zaimpregnowane mieszanką bitumiczną, która ogranicza możliwość infiltracji wód opadowych do wnętrza tej konstrukcji². 

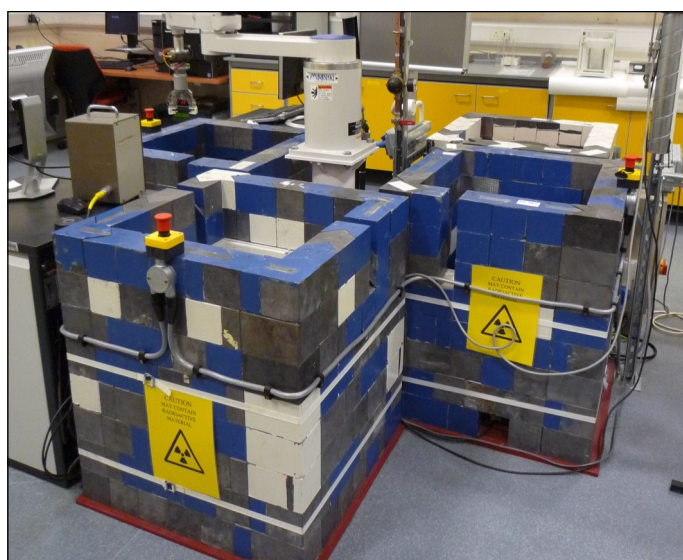
Przypisy

- 1 <http://www.zuop.pl/ksop.html>, 04.01.2013 r.
- 2 <http://www.zuop.pl/ksop.html>, 04.01.2013 r.



Składowisko odpadów radioaktywnych w Nevadzie (USA).

Fot. National Nuclear Security Administration / Nevada Site Office, commons.wikimedia.org



Materiały radioaktywne w laboratorium.

Fot. Badly Drawn Dad, <http://www.flickr.com/photos/dhedwards/6221505824/>

JAN SWÓŁ

Policyjne działania profilaktyczne w sprawach nieletnich

Podstawowe zadania policji

Artykuł pierwszy ustawy o Policji¹ stanowi, że ta umundurowana i uzbrojona formacja służąca społeczeństwu i przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego ma szereg ustawowo określonych zadań. Do podstawowych zadań tej formacji należą:

- Ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra;
- Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz w środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania;
- Inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi;
- Wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców;
- Nadzór nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi w zakresie określonym w odrębnych przepisach;
- Kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych;
- Współdziałanie z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi, a także z organami i instytucjami Unii Europejskiej na podstawie umów i porozumień międzynarodowych oraz odrębnych przepisów;
- Gromadzenie, przetwarzanie i przekazywanie informacji kryminalnych;
- Prowadzenie bazy danych zawierającej informacje o wynikach analizy DNA.

Policja realizuje także zadania wynikające z przepisów prawa Unii Europejskiej oraz umów i porozumień międzynarodowych na zasadach i w zakresie w nich określonych². Podkreśla się w literaturze, że treść artykułu pierwszego wskazuje na brak możliwości dokładnego określenia granic zadań stawianych tej formacji. Zgodnie z tym artykułem Policja jest formacją służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Użyte tu sformułowania nie są możliwe do dokładnego zdefiniowania³. Już samo określenie „służąca społeczeństwu” wskazuje na służebną rolę tej formacji wobec społeczeństwa, jako ogółu oraz każdej jednostki. Zakres zadań wykracza, w odniesieniu do jej roli wobec społeczeństwa, poza ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Z tego wynika, także i to, że każda sprawa, która służy społeczeństwu, winna leżeć w zakresie zadań Policji⁴. Dla umożliwienia realizacji wymienionych w ustawie zadań, ustawodawca poprzez odpowiednie regulacje prawne stworzył prawne podstawy umożliwiające realizację tych zadań. Najkrócej i najprościej rzecz ujmując, Policja posiada określony prawem zakres uprawnień, a policjanci korzystając z nich podczas wykonywania czynności muszą przestrzegać wynikających z tego obowiązków. Obowiązki wynikają z uregulowań ustawowych, z przepisów wykonawczych do ustaw (rozporządzeń) oraz przepisów wewnętrznych (zarządzenia, decyzje, wytyczne) wydawanych przez Komendanta Głównego Policji w celu właściwego realizowania zadań, np. w zakresie zwalczania przestępczości nieletnich oraz przeciwdziałania zjawiskom sprzyjającym demoralizacji. Takim aktem wewnętrznym jest np. Zarządzenie nr 1619 z listopada 2010 roku w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich⁵. W zakresie ustawowych obowiązków, pierwszej kolejności należy

wskazać na obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka (art. 14 ust. 3 ustawy). Zapis ten jak się wydaje, ma uzasadnienie i jest konsekwencją treści artykułu pierwszego, który wymienia „bezpieczeństwo ludzi” w pierwszej kolejności, chociaż pojęcie to zawiera się w szerszym pojęciu „bezpieczeństwo publiczne”. Zdaniem S. Pieprnego, wyodrębnienie to ma istotne znaczenie, gdyż pozwala ukazać znaczenie każdej jednostki, jako podmiotu ochrony w systemie bezpieczeństwa publicznego⁶. Nie podejmując próby szczegółowego wymieniania obowiązków i wynikających z nich zasad postępowania, można powiedzieć ogólnie, że stosowanie się do uregulowań zawartych w przepisach przez policjantów, oraz prawidłowa (poprawna) ich interpretacja, daje gwarancję osobom mającym kontakt z policjantami, że ich prawa także nie zostaną naruszone. Nie od dzisiaj wiadomo, że w odniesieniu do policyjnych czynności z udziałem małoletnich i nieletnich, czynności policyjne miały, mają i muszą mieć inną specyfikę oraz uregulowania⁷, co do procedury⁸. To stwierdzenie najlepiej ilustrują zmieniające się przepisy, chociażby w zakresie czynności związanych z przesłuchaniem małoletnich świadków. Nie wdając się w szerokie przybliżanie specyfiki oraz rozwiązań proceduralnych określonych przepisami, w sposób ogólny można odwołać się do art. 185a k.p.k. oraz art., 185b k.p.k. Przepisy te, mówią o wymogu jednokrotnego przesłuchania małoletniego świadka pokrzywdzonego oraz dopuszczalności przesłuchania małoletniego świadka, który nie ukończył lat 15., kiedy zachodzi konieczność jego przesłuchania w sprawach o przestępstwa: przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości (Rozdział XXV) oraz z rozdziału przeciwko rodzinie i opiece (XXVI) kodeksu karnego.

Wykrywanie przestępstw oraz wykroczeń i ściganie sprawców to jedno z ustawowych zadań Policji. Przybliżony na początku, podstawowy katalog zadań jest jednak szerszy. W strukturze tego przepisu, wcześniej wymienionymi zadaniami są inne, jak chociażby: Inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie

W zdecydowanej większości wypadków naruszenia prawa Policja, jako pierwszy z organów ścigania podejmuje działania. Co raz częściej też policjanci spotykają się z małoletnimi świadkami: pokrzywdzonymi i innymi. Przesłuchanie jest czynnością procesową prowadzoną na podstawie kodeksu postępowania karnego, również w odniesieniu do małoletnich. Podczas przesłuchania, przesłuchujący nie tylko utrwała wypowiedź, ale rejestruje wrażeniowo, dokonuje spostrzeżeń w najszerszym znaczeniu tego słowa (M. Kulicki, Kryminalistyka – zagadnienia wybrane, Toruń 1988, s. 167). Trudno wprost uwierzyć, że tylko 7% wszystkich informacji, które uzyskujemy w rozmowie czerpiemy ze słów, 38% wnioskujemy z tonu głosu, a 55% z mowy ciała. Nasze ręce i nogi są, co najmniej tak wiele mówiące, jak język (Mowa ciała, Angora z 27 lipca 1997, nr 30 (372). Nawet, jeżeli podane dane wydają się być przesadzone, to należy się zgodzić, że w praktyce przesłuchujący ocenia i kojarzy informacje, wywierając również wpływ na przebieg przesłuchania w kierunku zwiększenia jego efektywności (M. Kulicki, Kryminalistyka.., s.167). Każde przesłuchanie jest inne i różne wyłaniają się w związku z tym problemy, na przykład: kiedy i gdzie przesłuchać świadka, albo kto ma dokonać tej czynności (kobieta, mężczyzna) lub z czym udziałem. Ich rozwiązanie jest uzależnione od rodzaju zdarzenia, wieku świadka, stanu zdrowia oraz merytorycznego przygotowania przesłuchującego. Nigdy nie wiadomo, czy dokonaliśmy właściwego doboru środków, ale jak się wydaje, niepewność jest cechą

z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi. Te grupę zadań i czynności, jako prawną formę działania nazywa się działaniami profilaktycznymi i społeczno-organizacyjnymi⁹. Tak określone zadania (inicjowanie i organizowanie) zobowiązują Policję do poszukiwania także takich form działania, które bez stosowania przymusu państwowego i bez stanowienia norm prawnych pozwolą osiągnąć pożądane efekty, a przynajmniej ułatwią ich osiągnięcie. Mowa tutaj o inicjatywach polegających na umiejętnym inspirowaniu i przekazywaniu społeczeństwu informacji dotyczących zagrożeń bezpieczeństwa i porządku publicznego, organizowania działalności profilaktyczno-prewencyjnej, określania celów zbieżnych z oczekiwaniami indywidualnymi i grupowymi w określonym środowisku. Działania społeczno-organizatorskie należą do tych form działania, które mogą być podejmowane przez wszystkie organy państwowe, samorządowe, a także organizacje społeczne. W ramach tej działalności także nie stanowi się norm prawnych, nie stosuje się także środków przymusu, – dlatego zaliczane są one do niewładczych działań administracji. Środki stosowane w ramach tej działalności, pozostawione są uznaniu i praktycznym doświadczeniom Policji. Wśród nich są np.:

- Organizowanie spotkań ze społeczeństwem,
- Pogadanki i szkolenia z udziałem młodzieży szkolnej,
- Organizowanie patrolu z udziałem młodzieży studenckiej,
- Wystąpienia prasowe i radiowo-telewizyjne na temat zagrożeń,
- Wydawanie ulotek i materiałów informujących o sposobach zapobiegania naruszeniom bezpieczeństwa ludzi,
- Organizowanie współzawodnictwa, konkursów i konferencji¹⁰.

Polska policja, stosując się do dyspozycji wynikającej z artykułu pierwszego, starała się od początku jej utworzenia w 1990 roku podejmować oraz nadal podejmuje działania ukierunkowane na zmniejszenie ob-

odpowiedzialnego przesłuchania. Mam tu na myśli wskazania B. Hołysta o konieczności „szczegółnej oceny wartości dowodowej tych osób” (B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 1981, s. 433 i nast.) czy T. Hanauska o elastycznej taktyce i dyrektywie stałego kierowania czynnością przesłuchania przez przesłuchującego (T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Kraków 1996, s. 156.), nie wspominając o innych dyrektywach równie ważnych. Małoletni to „wdzięczny” świadek. Co prawda krytycyzm jest u niego mało rozwinięty (M. Kulicki, s. 229), ale z praktyki wiem, że małoletni jest zazwyczaj pozbawiony zahamowań. Będąc życiowo słabo doświadczone, zeznania nie cechuje wyrachowanie: nie zastanawia się, komu nimi może zaszkodzić. Ufa zazwyczaj policjantowi. Doświadczenie podpowiada, że czas włożony w przygotowanie i przeprowadzenie tej czynności jest rekompensowany zeznaniem zbliżonym do prawdy materialnej. Posłużę się przykładem. Matka szesnastoletniej Edyty D. pisemnie powiadomiła prokuraturę o przestępstwie. Z zawiadomienia wynikało, że znany jej dwudziestoletni Adam S. ukraść pierścione, który był prezentem pierwszokomunijnym córki. Prokurator zlecił przeprowadzenie czynności sprawdzających. Protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie przyjęty od matki nie pozostawiał wątpliwości, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Matka, opierając się na oświadczeniu córki, opisała okoliczności kradzieży, która nie nastąpiła jednak z udziałem przemocy. W toczącym się postępowaniu przygotowawczym prowadzący postanowił w pierwszej kolejności prze-

szaru patologii społecznej. W 1998 roku były realizowane działania w ramach 1268 różnych programów profilaktycznych. Jak się wówczas okazało, warunkami skutecznego funkcjonowania systemu programów profilaktycznych jest zainteresowanie działalnością zapobiegawczą oraz rozumienie przesłania, sensu i istoty działań zawartych w programach profilaktycznych. Dotyczy to w równej mierze instytucji państwowych, samorządowych członków społeczności lokalnych, w porozumieniu, z którymi i na rzecz, których programy te były realizowane¹¹. Wiedza autora na ten temat, pozwala wyprowadzić wniosek, że prawie piętnaście lat później (kwiecień 2013. roku) to stwierdzenie, nie straciło zbyt wiele na swej aktualności. Dlatego też działaniom profilaktycznym ukierunkowanym na przestępczość wśród dzieci i młodzieży oraz inne zjawiska wskazujące na niedostosowanie społeczne tych osób, poświęcona zostanie dalsza część artykułu. Jak stwierdza T. Cielecki w raporcie z badań, policja realizowała zadanie przeciwdziałania przestępczości i patologii opierając się na ustawie z 6 kwietnia 1990 r. o Policji w ramach ogólnego makrosystemu zapobiegania przestępczości w całym kraju. Obowiązujące do końca 1998 roku rozwiązania ustrojowo-prawne spowodowały niski poziom koordynacji instytucji makrosystemu na szczeblach: resortowym, wojewódzkim, rejonowym i gminnym oraz autonomizację działań resortowych¹². Niebezpieczeństwa związane z rozwojem patologii i przestępczości wśród nieletnich w dziewiątym roku transformacji ustrojowej, dostrzegł także Sejm RP, podejmując w dniu 7 maja 1998 r. uchwałę w sprawie przeciwdziałania i zwalczania zjawisk patologicznych¹³. Uchwałą tą Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do samorządów terytorialnych, do administracji rządowej i innych właściwych instytucji oraz organizacji pozarządowych o podjęcie wspólnych działań w celu stworzenia i realizacji jednolitego programu przeciwdziałania agresji, przemocy i demoralizacji wśród nieletnich. Sejm RP uchwałą tą uznał, że szczególnie nacisk należy położyć na wzmocnienie postaw prorodzinnych i prospołecznych, w szczególności poprzez:

prowadzić dowód z zeznań Edyty. Podjął też decyzję, że przesłuchanie odbędzie się bez udziału matki, co było po części wynikiem doświadczeń zawodowych. (...) Przyjęte rozwiązanie taktyczne okazało się bardzo pomocne. Podczas rozmowy poprzedzającej przesłuchanie Edyta przyznała się, że okłamała matkę. Po krótkim wahaniu powiedziała dużo więcej, niż było potrzebne do wyjaśnienia zdarzenia, co zaświadczyło o jej prawdomówności. W protokole przesłuchania świadka zapisano najistotniejsze fakty: pierścionek zdjęła z palca i przekazała Adamowi S., aby za pieniądze uzyskane z jego sprzedaży kupić wódkę. Wbrew nasuwającym się przypuszczeniom, sama alkoholu nie spożywała. Chciała w taki niekonwencjonalny sposób zdobyć chłopaka. Niedowierzającej matce powtórzyła to, co zeznała, a gdy emocje opadły, razem udały się do domu. Konsekwencją poczynionych ustaleń było umorzenie postępowania.

J. Swół, Specyfika niektórych czynności kryminalistycznych z udziałem małoletnich i nieletnich, *Policyjny Biuletyn Szkoleniowy, WSP w Szczytnie*, nr 1-2/98, s. 65.

- Kształtowanie wśród dzieci i młodzieży postaw etycznych,
- Wpajanie dzieciom i młodzieży szacunku dla prawa, innych ludzi i samych siebie,
- Wspieranie rodziny w prawidłowym wykonywaniu jej podstawowych funkcji,
- Pomoc w organizowaniu czasu wolnego dzieci i młodzieży,
- Zwalczanie czynników demoralizujących, takich jak pornografia, przemoc w mediach, grach kom-

puterowych i na powszechnie dostępnych kasetach wideo, dostęp do narkotyków, papierosów i alkoholu oraz działania deprawacyjne ze strony osób dorosłych,

- Wzmoczenie czynności kontrolnych i nadzorczych mających na celu należyłą realizację przepisów prawnych¹⁴.

Po reformie administracyjnej państwa od początku 1999 roku, policja stanęła przed nowym wyzwaniem wykorzystania szansy tkwiącej w reformie administracyjnej i dotychczasowym dorobku strategii prewencyjnej. Uwidoczniała się perspektywa przejście do nowej filozofii i strategii policyjnych działań – *community policing*, oznaczającej kooperację policji ze społecznością lokalną na poziomie najniższym.

Profilaktyka na wiele sposobów

W podręcznikach kryminalistyki czy kryminologii, (aby nie poruszać zagadnienia szerzej) możemy spotkać się z pojęciem „profilaktyka”. W znaczeniu potocznym oznacza to działalność człowieka i sposoby zabezpieczające przed szkodami, wypadkami, katastrofami itp., ale także likwidację przyczyn powstawania niekorzystnych zjawisk¹⁶. W ramach rozwoju tych nauk i kierunków zainteresowań, możemy mówić o profilaktyce kryminalistycznej oraz profilaktyce kryminologicznej. Przez profilaktykę kryminalistyczną należy rozumieć ogół działań kryminalistycznych zmierzających do eliminacji możliwości realizacji czynów przestępnych, przede wszystkim przez ograniczenie i likwidowanie tymi działaniami czynników, zjawisk i sytuacji sprzyjających takiej realizacji. Istota całego problemu kryminalistycznych oddziaływań profilaktycznych łączy się najściślej ze sprawą ingerencji organów ścigania w potencjalny związek przyczynowy, który może być zamknięty skutkiem w postaci realizacji przestępstwa¹⁷. Celem działań profilaktycznych jest, zatem uniemożliwienie lub utrudnienie przestępstwa. Działania profilaktyczne ukierunkowane będą przykładowo na: potencjalnego sprawcę; środowisko, w którym żyje; czynniki przyczynowe bądź kierunek

związany z zachowaniem się potencjalnego sprawcy. Decydującym czynnikiem w zapobieganiu przestępczości w ujęciu kryminalistycznym jest ujawnianie jej przyczyn i podejmowanie odpowiednich działań w celu ich usuwania. Takim najprostszym przykładem na to stwierdzenie, może być skierowanie policyjnego patrolu w miejsce zagrożone możliwością zaistnienia przestępstwa, po uzyskaniu informacji o takim zagrożeniu w ramach realizacji funkcji rozpoznawczej. Profilaktyka kryminologiczna, obejmuje przede wszystkim zagadnienia genezy i etiologii czynu przestępnego. Operuje głównie metodami z zakresu psychologii i pedagogiki społecznej, ma na celu nadanie pozytywnego kierunku aktywności ludzkiej oraz wywarcie wpływu na zmianę ujemnych postaw i tendencji¹⁸. Różnorodność przyczyn przestępczości rodzi konieczność stosowania wielu metod profilaktyki, opartych na wielu dyscyplinach naukowych nie tylko w Polsce. Od wielu lat rząd i policja Wielkiej Brytanii prowadzą skoordynowane akcje mające na celu ograniczenie zagrożenia pospolita przestępczością, co ma prowadzić do polepszenia ogólnego stanu bezpieczeństwa publicznego i poprawy, jakości życia obywateli. W roku 1989 rozpoczęto popularny i opisywany w wielu opracowaniach i podręcznikach, program prewencyjny nazywany SBD – *Secured by Design* – co można przetłumaczyć jako „zabezpieczony przez projekt”¹⁹. Przynajmniej od czternastu lat mówi się i pisze o idei *community policing*, a pojęcie to stało się niezwykle popularne, szczególnie w niektórych kręgach naukowych oraz środowisku policyjnym²⁰. Do tej filozofii a zarazem strategii działania w warunkach polskich starano się „przypisać” dzielnicowego. W wyniku zmian legislacyjnych, władze lokalne (rady powiatów lub sejmiki województw) stały się współodpowiedzialne za poziom realizacji zadań prewencyjnych. Obok uprawnień opiniodawczych, (co do obsady stanowisk kierowniczych związanych z działalnością prewencyjną jednostki Policji), rady powiatów oraz gmin uzyskały możliwość zwiększenia liczby etatów w rewirach dzielnicowych. Według stanu z grudnia 2001 roku, liczba rewirów wynosiła 1580, a „zakupionych” eta-

tów dzielnicowych było 102 w skali kraju. Natomiast średnia liczba mieszkańców „obsługiwanych” przez jednego dzielnicowego zawierała się przedziale 3500 (Komenda Stołeczna Policji) – 5500 (Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie) dla terenów miejskich, a dla terenów wiejskich 3186 (KWP Wrocław) – 4612 (KWP Białystok)²¹. Nie podejmując próby oceny podejmowanych działań profilaktycznych ukierunkowanych na profilaktykę w odniesieniu do dzieci i młodzieży, należy nawiązać do Krajowego Programu Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przystępczości wśród Dzieci i Młodzieży. Program opracował zespół powołany zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z marca 2002 roku²². Realizacja zadań nakreślonych programem spowodowała m. innymi zmianę niektórych przepisów obejmujących problematykę nieletnich. Program przewidziany na lat dziesięć, niespodziewania został zakończony przedwcześnie. W dniu 12 listopada 2010 r. Rada Ministrów, na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, postanowiła odstąpić od dalszej realizacji Programu Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przystępczości wśród Dzieci i Młodzieży. Powodem odstąpienia od realizacji programu była, m. in. - zbyt duża liczba programów profilaktycznych dotyczących tego obszaru zarówno rządowych oraz ministerialnych i lokalnych. Powodowało to trudności w określeniu w sposób przejrzysty zadań i podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację. W rzeczywistości zadania określone w Programie realizowane były w ramach kompetencji poszczególnych podmiotów, określonych we właściwych ustawach i w ramach posiadanych przez nich środków finansowych.

Dielnicowy i jego zadania

Podstawową formą pełnienia służby dzielnicowego jest obchód, polegający na przemieszczaniu się w granicach przydzielonego mu rejonu służbowego i realizowaniu zadań wynikających z zakresu jego obowiązków służbowych. Dielnicowy realizuje zadania w granicach przydzielonego mu rejonu służbowego. Do zadań dzielnicowego należą, w szczególności:

- prowadzenie rozpoznania przydzielonego mu rejonu służbowego pod względem osobowym, terenowym, zjawisk i zdarzeń mających wpływ na stan porządku i bezpieczeństwa publicznego;
- realizowanie zadań z zakresu profilaktyki społecznej;
- realizowanie zadań z zakresu ścigania sprawców przestępstw i wykroczeń;
- kontrolowanie przestrzegania prawa powszechnie obowiązującego oraz przepisów prawa miejscowego.

W ramach rozpoznania osobowego dzielnicowy na bieżąco zdobywa informacje o osobach zamieszkających lub przebywających w jego rejonie służbowym, które ze względu na swoją przeszłość, aktualny tryb życia i zachowania stwarzają zagrożenie porządku i bezpieczeństwa publicznego, a w szczególności o osobach:

- karanych oraz korzystających z przepustki lub przerwy w odbywaniu kary;
- podejrzewanych o prowadzenie działalności przestępczej;
- uzależnionych od alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających;
- nieletnich zagrożonych demoralizacją i sprawców czynów karalnych.

Dielnicowy w stosunku do osób, korzystających z przepustek lub przerwy w odbywaniu kary, podejmuje np. czynności:

- prowadzi z nimi rozmowy profilaktyczne;
- stosuje wobec nich środki oddziaływania wychowawczego i społecznego lub występuje o ich zastosowanie;
- inicjuje działania w zakresie organizowania pomocy w umieszczeniu w zakładzie odwykowym, leczniczym lub opiekuńczym.

Podejmując działania ramach rozpoznania osobowego, powinien utrzymywać kontakty z osobami, które – z racji wykonywanego zawodu, pełnionej funk-

cji oraz w związku z ich działalnością społeczną lub zainteresowaniami – mogą mieć wpływ na funkcjonowanie środowiska lokalnego i dzięki którym mogą być podejmowane skuteczne działania zapobiegające popełnianiu przestępstw i wykroczeń. Ważnym zadaniem jest, kontakt dzielnicowego z potencjalnymi ofiarami przestępstw i wykroczeń - w celu wskazania im właściwych sposobów unikania zagrożenia. Ważnym zadaniem dzielnicowego jest prowadzenie rozpoznania miejsc:

- wymagających szczególnego nadzoru:
 - a) ze względu na nasilenie przestępczości narkotykowej i alkoholowej,
 - b) punktów gromadzenia się osób zagrażających porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, a także lokali uczęszczanych przez osoby podejrzewane o popełnianie przestępstw i wykroczeń,
 - c) bazarów i targowisk oraz okolic lokali gastronomicznych,
 - d) miejsc grupowania się nieletnich mogących stanowić zagrożenie bezpieczeństwa i porządku publicznego,
 - e) obiektów narażonych na działalność przestępczą ze względu na położenie, charakter produkcji lub świadczonych usług oraz atrakcyjność sprzedawanych lub magazynowanych towarów;
- ulic, placów, dróg dojazdowych, podwórek, przejść między ulicami i domami, skwerów, parków, terenów leśnych, opuszczonych obiektów i urządzeń obrony cywilnej;
- siedzib organów administracji publicznej, instytucji, organizacji politycznych i społecznych, spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych oraz zarządów budynków komunalnych;
- przedsiębiorstw i zakładów pracy, obiektów i placówek oświatowo-wychowawczych, kulturalnych, rozrywkowych, gastronomicznych, baz transportowych, inwestycji budowlanych, banków i placówek handlowych, w tym obiektów, obszarów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie na podstawie odrębnych przepisów;

- tras przebiegu linii komunikacji miejskiej i międzymiastowej, dworców, przystanków, stacji benzynowych, pogotowia technicznego, informacji turystycznej, hoteli, obiektów służby zdrowia i obiektów sportowych.

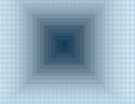
Rozpoznanie dotyczące zjawisk i zdarzeń mających wpływ na stan porządku i bezpieczeństwa publicznego, to jego kolejne zadanie. Prowadząc rozpoznanie, gromadzi niezbędne informacje dotyczące swojego rejonu służbowego, w szczególności w zakresie:

- stosunków społeczno-ekonomicznych oraz struktury gospodarczej i środowiskowej;
- lokalizacji, rozmiaru i natężenia zjawisk kryminogennych;
- konfliktów społecznych oraz ich genezy;
- planowanych doraźnie lub okresowo imprez, w tym imprez sportowych, kulturalnych, rozrywkowych i handlowych.

Informacje uzyskane w toku rozpoznania, dzielnicowy gromadzi w teczce rejonu, a informacje mające szczególny wpływ na poziom bezpieczeństwa publicznego, przekazuje bezpośrednio przełożonemu. Na podstawie prowadzonego rozpoznania, dzielnicowy zgłasza kierownikowi rewiru dzielnicowych lub innemu właściwemu policjantowi, wnioski i propozycje, co do liczby oraz rozmieszczenia służb patrolowych i czasu pełnienia przez nie służby. Zobowiązany jest jednocześnie wskazać propozycje konkretnych przedsięwzięć w stosunku do osób podejrzewanych o popełnianie przestępstw i wykroczeń.

Ważnym zadaniem dzielnicowego jest realizacja zadań profilaktyki społecznej. W tym celu:


- inspiruje i organizuje działania i przedsięwzięcia o charakterze profilaktycznym i prewencyjnym, współdziałając z innymi policjantami;
- inicjuje i uczestniczy w spotkaniach organizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, szkoły lub organizacje mogące przyczynić się do



poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zwalczania patologii;

- informuje mieszkańców o występujących zagrożeniach i udziela instrukcji o sposobach zabezpieczenia się, zachowania się w określonych sytuacjach oraz organizowania się w celu poprawy bezpieczeństwa;
- utrzymuje kontaktu z ofiarami przestępstw oraz inicjuje działania mających na celu rozwiązanie problemu strachu, a także organizuje doradztwa dla tej grupy osób;
- przeciwdziała zjawisku przemocy w rodzinie.

W zakresie ścigania sprawców przestępstw i wykroczeń dzielnicowy jest obowiązany do:

- natychmiastowego podjęcia niezbędnych czynności służbowych po uzyskaniu informacji lub ujawnieniu faktu popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, w szczególności do:
 - a) udzielenia pomocy ofiarom - do momentu przybycia służb ratowniczych,
 - b) zabezpieczenia miejsca zdarzenia przed zatarciem śladów i dowodów - do momentu przybycia grupy operacyjno-dochodzeniowej,
 - c) ustalenia świadków zdarzenia, osób pokrzywdzonych oraz rysopisów sprawców;
- podejmowania czynności zmierzających do ustalenia miejsca pobytu lub ujęcia osób poszukiwanych oraz do odzyskiwania przedmiotów utraczonych w wyniku przestępstwa lub wykroczenia, bądź służących do ich popełnienia;
- bieżącej analizy stanu bezpieczeństwa w swoim rejonie służbowym;
- zbierania i przekazywania informacji mogących przyczynić się do ustalenia sprawcy czynu niedozwolonego i udowodnienia mu winy²³. 

Przypisy

- 1 Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, tekst jednolity Dz. U. z 2011 r., nr 287, poz. 1687 ze zm.)
- 2 Zob. art. 1 ust. 2 ustawy wym. w przepisie 1.
- 3 Zob. J. Swół, Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku, e-

- Terroryzm.pl, wrzesień 2012, nr 9, s. 30 i nast.; J. Swół, Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku. Część II, e-Terroryzm.pl, październik 2012, nr 10, s. 42 i nast.; J. Swół, Bezpieczeństwo w Polsce w statystykach z 2011 roku. Krytycznie o raporcie nt. bezpieczeństwa w Polsce, e-Terroryzm.pl, grudzień 2012, nr 12, s. 26 i nast.
- 4 S. Pieprzny, Policja. Organizacja i funkcjonowanie, 3. wyd., LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 28-29.
- 5 Zarządzenie nr 1619 Komendanta Głównego Policji z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów w zakresie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz działań podejmowanych na rzecz małoletnich, (Dz. Urz. KGP, nr 11, poz. 64).
- 6 S. Pieprzny, Policja. Organizacja ..., wyd. cyt., s. 29.
- 7 J. Swół, Specyfika niektórych czynności kryminalistycznych z udziałem małoletnich i nieletnich, Policijny Biuletyn Szkoleniowy, WSP Szczecino, nr 1-2/98, s. 64-69.
- 8 Zob. J. Swół, Ustawowe środki zapobiegawcze, wychowawcze w stosunku do nieletnich, e-terroryzm.pl, luty 2013, nr 2(14), s. 33 i nast.
- 9 S. Pieprzny, Policja. Organizacja ..., wyd., cyt., s. 84.
- 10 Tamże, s. 107-108.
- 11 W. Pływaczewski, Efektywność programów prewencyjnych realizowanych przez policję w świetle badań, Przegląd Policijny z 1999, nr 3 (55), s. 6.
- 12 T. Cielecki, Realizacja przez policję strategii prewencyjnej w zwalczaniu przestępczości i innych zjawisk patologii społecznej w Polsce. Raport z badań, Przegląd Policijny z 1999, nr 3(55), s. 36.
- 13 W tym właśnie roku statystycznie stwierdzono po raz pierwszy ponad milion przestępstw w Polsce, a czyny nieletnich stanowiły 7,3% ogółu wszystkich czynów stwierdzonych. Np. nieletni byli sprawcami 29 zabójstw. Szerzej: J. Swół, Przemoc wśród nieletnich – krótko o skali zjawiska, e-Terroryzm.pl, styczeń 2013, nr 1(13), s.44-47.
- 14 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 maja 1998 r. w sprawie przeciwdziałania i zwalczania zjawisk patologicznych wśród młodzieży, MP z 1998 r., nr 17, poz. 207.
- 15 T. Cielecki, Realizacja ..., dz. cyt., s. 38-39.
- 16 Słownik wyrazów obcych, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 902.
- 17 T. Hanausek, Zarys taktyki kryminalistycznej, Dom Wyd. ABC, Warszawa 1994, s. 177-178.
- 18 B. Hołyst, Kryminologia, wyd. 5. zmienione, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 544.
- 19 A. Jasiński, Architektura w czasach terrorizmu. Miasto – Przestrzeń publiczna – Budynek, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 168.
- 20 R. Głowacki, Community policing. Uspołecznienie pracy policji, Policja 1-2/2000, s. 70.
- 21 J. Gral, Community policing w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem instytucji dzielnicowego, Policja 1-2/2003, s. 71-73.
- 22 Zarządzenie Nr 37 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie powołania Zespołu do Spraw Opracowania Programu Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przemocności wśród Dzieci i Młodzieży, M.P. z 2002, nr 12, poz. 216.
- 23 J. Swół – na podst., Zakres kompetencji dzielnicowego - http://www.wrotamalopolski.pl/root_BIP/BIP_w_Malopolsce/root_AZ/root_Malopolski+Komendant+Wojewodzki+Policji/przedmiotowe/Sprawa+dla+dzielnicowego/Gdzie+i+jak+zalatwic+sprawy/Zakres+kompetencji+dzielnicowego.htm – dostęp 12.03.2012]

Międzynarodowa konferencja nt. **www.człowiek w cyberprzestrzeni.** Konteksty pedagogiczne i społeczne

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej była organizatorem w dniach 12-13 marca 2013 r. ciekawej międzynarodowej konferencji nt. **www.człowiek w cyberprzestrzeni. Konteksty pedagogiczne i społeczne.** Za inspirację organizacji konferencji posłużył zapewne fakt, że cyberprzestrzeń w funkcjonowaniu współczesnego społeczeństwa stanowi istotne środowisko komunikowania i przestrzeń funkcjonowania. Cyberprzestrzeń jest obszarem otwierającym nowe możliwości w sferze komunikacji społecznej, edukacji, wzmacnianiu aspiracji zawodowych, rozwijania badań naukowych, postępu technologicznego, czy nawet wypoczynku. Mimo niewątpliwych zalet stanowi także źródło wielu zagrożeń, szczególnie dla osób nie przygotowanych społecznie i emocjonalnie.

Ten szeroki obszar treści merytorycznych cyberprzestrzeni na potrzeby konferencji został ujęty w czterech następujących blokach tematycznych:

- współczesne społeczeństwo w wirtualnej rzeczywistości – wielość szans i dylematów;
- edukacja w cyberprzestrzeni – wyzwania i problemy badawcze;
- E-learning – nowe technologie i rozwiązania
- patologie w cyberprzestrzeni. Profilaktyka zagrożeń medialnych.

Konferencja zorganizowana była w formie sesji plenarnych – w pierwszym dniu dwóch, w drugim dniu jednej oraz sekcjach: po cztery w każdym dniu. Istotnym elementem strukturalnym konferencji były przygotowane w dniu 12 marca w godzinach popołudniowych warsztaty metodyczne oraz seminaria informatyczne – osiem tematycznych problemów - odnoszące się m.in. do możliwych rozwiązań dla *Cyfrowej Szkoły*.

W sumie zgłoszonych zostało na konferencję 15 referatów do sesji plenarnych oraz 75 do sekcji roboczych. Nawet pobieżna analiza tematów wskazuje na bardzo szerokie i wielopłaszczyznowe podejście uczestników do problematyki konferencji nakreślonej w blokach tematycznych. W sesjach plenarnych pierwszego dnia konferencji moje zainteresowanie wzbudziły wystąpienia:

- prof. dr hab. Wojciecha Kojasa – *Edukacyjne i pedagogiczne aspekty procesów komunikacyjnych* (WSB w Dąbrowie Górniczej);
- prof. dr hab. Kazimierza Wenty – *Cyberedukacja w procesie zmian cywilizacyjno-kulturowych* (WSH TWP w Szczecinie);
- ing. Bohumira Soukupa – *Multimedia w rękach nauczycieli – zagrożenie dla wyobraźni ucznia i jego kreatywności* (TIB, Słowacja), które pomimo pozornych różnic w tytułach wystąpień odnosiły się do problematyki edukacji w cyberprzestrzeni i poprzez wykorzystanie multimedii (a w tym Internetu) do kreowania zaangażowanych postaw studenckich i aktywnych wzorców komunikowania społecznego.

W drugim dniu obrad (tj. 13 marca 2013 r.) w ramach sesji plenarnej ciekawe były wystąpienia przedstawicieli uczelni-gospodarza Konferencji.

- prof. dr hab. Erich Petlak – *Pozytywne i problematyczne aspekty nauczania z komputerem*;
- prof. dr hab. Marek Walancik, dr Danuta Morańska – *Niebezpieczne przyjaźnie – Chid grooming*.

Z treści wystąpień w sesjach panelowych wynika niezwykle sugestywny i dynamiczny obraz możliwości

wykorzystania (zastosowania) cyberprzestrzeni do realizacji różnych celów kontekstu pedagogicznego i społecznego współczesnego człowieka. Do najważniejszych można uznać:

- uatrakcyjnienie i poszerzenie metod kształcenia studenta (ucznia) również poprzez wprowadzenie środków multimedialnych;
- zwiększenie możliwości dostępu do nauki poprzez poszerzenie przestrzeni wiedzy wykorzystując Internet (e-learning);
- wykorzystanie w procesie nauczania nie tylko relacji internetowej „Nauczyciel-Uczeń”, ale również musi ujmować stronę trzecia – „Rodzice”.

Stłusznie podkreślono w dyskusji po pierwszym dniu, że jakość wiedzy studenta/ucznia zawsze zależy od jakości pracy nauczycieli, a nie technologii. Uznano jednocześnie, że bez zaangażowanego studenta/ucznia jakość przyswojonej wiedzy będzie nikła. W kontekście rozwoju systemów informatycznych wykorzystywanych do nauczania profesor Kazimierz Wenta wygenerował problematykę informatycznych systemów kubikowych, które są w fazie projektów, ale wkrótce ...

W sekcji roboczej nr 1 (współczesne społeczeństwo w wirtualnej rzeczywistości – wielość szans i dylematów) do najciekawszych wystąpień zaliczyłbym referaty:

- mgr Ewy Walewskiej – *Spółeczność cyberprzestrzeni i jej udział w tworzeniu cyberkultury. Charakterystyka i ocena sieci jako nowego środowiska społecznego* (UŚ w Katowicach);
- mgr Jakuba Jakubowskiego – *Specyfika społeczności i internetowych jako podmiotu i przedmiotu w komunikowaniu politycznym* (UAM w Poznaniu).

W drugim dniu Konferencji ważnym dla całości problemu był referat Eugeniusza Romańskiego nt. *Wskaźniki i poziomy rozwoju społeczeństwa informacyjnego* (Śląskiego Centrum Społeczeństwa Informacyjnego) oraz Sylwii Pieniążek i Karoliny Piórkowskiej: *Problematyka sekt w sieci jako jedno ze współczesnych zagrożeń cyberprzestrzeni* (UJ w Krakowie).

W poszczególnych sekcjach wygłoszono od 8-11 referatów. Ich tematyka świadczy o zrozumieniu wpływu cyberprzestrzeni na życie współczesnego człowieka – w tym ucznia. Na podkreślenie zasługuje również uznanie postępującego procesu digitalizacji zasobów podręcznikowych i bibliotekarskich na wszystkich poziomach kształcenia za niezwykle ułatwiające zdobywanie nowej wiedzy i poszerzenie prostego systemu kształcenia (uczeń – nauczyciel) o jeszcze jeden element – cyberprzestrzeń. W problematykę tę doskonale wpisały się wystąpienia przygotowane przez firmy: **Young Digital Planet** – *Cyfrowe dorastanie wyzwań dla edukacji* (autor – Jolanta Gałęcka) oraz **Plagiat.pl** – *„Kopiuje – wklej” w szkolnych wypracowaniach. Jak wykrywać gotowce i przeciwdziałać ściąganiu* (autor – dr Sebastian Kawczyński).

W trakcie konferencji, podczas drugiego dnia obrad przedstawiłem w sekcji trzeciej – **patologie w cyberprzestrzeni. Profilaktyka zagrożeń medialnych** - swój referat pt. *Cyberprzestrzeń a istota wybranych zagrożeń społecznych dla bezpieczeństwa współczesnego człowieka*. Ponadto uczestniczyłem w warsztatach (W2) nt. *Cyfrizacja szkoły. Nowe technologie – nowe wyzwania i nowe możliwości*.

Zespół organizacyjny kierowany przez dr Danutę Morańską z postawionego zadania wywiązał się doskonale, włożona praca zaowocowała roboczą, miłą atmosferą. Szeroka formuła Konferencji pozwoliła pomieścić bogaty zestaw tematów – od czysto technicznych, poprzez pedagogiczne, psychologiczne i społeczne aż do problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego (w tym kulturowego i egzystencjonalnego). Swój udział w konferencji oceniam również jako niezwykle udany. 🙏

Czesław Marcinkowski

(Wszechnica Polska,
Szkoła Wyższa w Warszawie)

WOJCIECH DEPA

Koncepcja powstania podręczników serii „Modus operandi sił specjalnych”

Koncepcja ta powstała w wyniku sytuacji prozaicznej, mianowicie nie posiadania przez Wojsko Polskie ujednoliconych procedur w zakresie szkolenia z zakresu zagadnień, będących przedmiotem zainteresowania autora, a ponadto uporczywe trwanie przy opracowaniach nieaktualnych i nieprzydatnych z punktu widzenia realiów współczesnego pola walki.

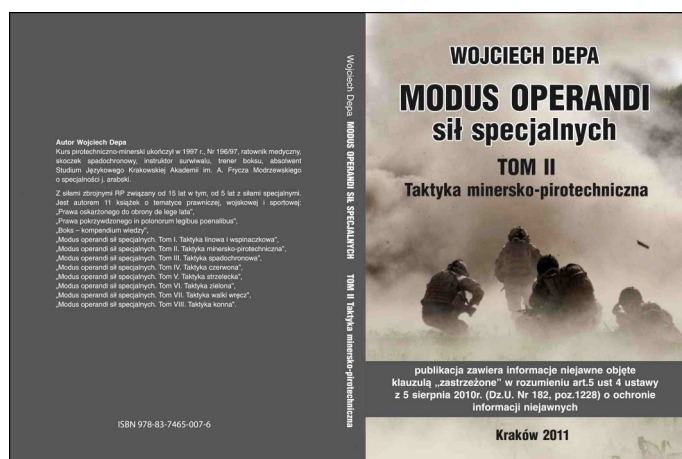
Początkowo opracowania te miały być dedykowane armii bez rozróżnienia na formacje, jednak z powodu trwania przez wojska podległe Dowództwu Wojsk Lądowych w przekonaniu, że „konspekty dotyczące procedur walki pozycyjnej” są najlepsze, autor odstąpił od swojego pierwotnego zamierzenia z powodu niereformowalności tychże postaw.

Pole do rozwoju oraz rękąmi wypracowania czegoś nowego dawały tylko Wojska Specjalne, których dowódcy pozbawieni byli jakichkolwiek kompleksów.

Stąd wspólnie z instruktorami jednostek podległych Dowództwu Wojsk Specjalnych, które skupiają najlepszych specjalistów w kraju powstał zamiysł opracowania serii podręczników opatrzonych zbiorczym tytułem: „Modus operandi sił specjalnych”.

Na obecną chwilę przyjęto do opracowania następujące tytuły:

- Tom I. Taktyka linowa i wspinaczkowa,
- Tom II. Taktyka minersko-pirotechniczna,
- Tom III. Taktyka spadochronowa,
- Tom IV. Taktyka czerwona,
- Tom V. Taktyka strzelecka,
- Tom VI. Taktyka zielona,
- Tom VII. Taktyka walki wręcz,
- Tom VIII. Taktyka konna.



Z powyższych zagadnień ukończono i wydano tom: I, II i IV. Kolejność ich opracowania oraz wydania podyktowana była potrzebą wskazaną przez współtwórców książki.

Bezpośrednimi odbiorcami podręczników są:

- Wojska Specjalne,
- jednostki podległe DWL,
- uczelnie wyższe o profilu wojskowym, w tym również WSOWL we Wrocławiu,
- uczelnie wyższe o profilu policyjnym,
- Biuro Ochrony Rządu,
- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- SPAP-y
- indywidualni odbiorcy ze służb mundurowych.

„Modus operandi sił specjalnych. Tom I. Taktyka linowa i wspinaczkowa”:

Przedstawia techniki linowe, wspinaczkowe, algorytmy ratownicze, przygotowanie psychofizyczne, survivalowe, narciarskie w działaniach wysokościowych (w tym środowisku górskim) oraz jaskiniowych.

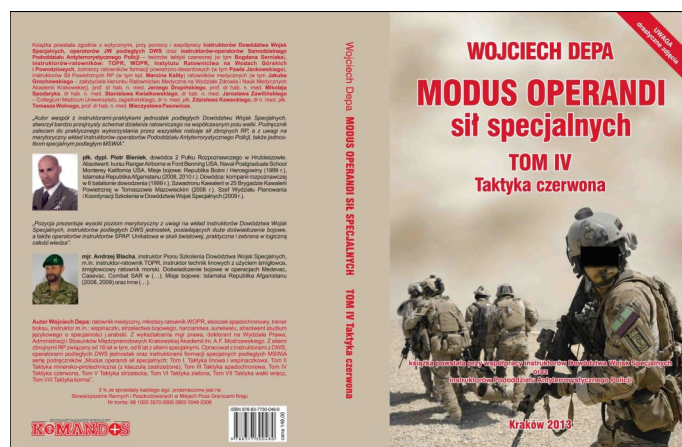
W założeniu książka ma wyczerpywać całkowicie zagadnienie związane z działaniami specjalnymi w środowisku górskim.

Została przygotowana przy współpracy instruktorów Dowództwa Wojsk Specjalnych, instruktorów PZA, instruktorów TOPR oraz w zakresie algorytmów ratowniczych, także przez profesorów CM UJ oraz Wydziału Zdrowia i Nauk Medycznych Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego.

„Modus operandi sił specjalnych. Tom II. Taktyka minersko-pirotechniczna”:

Podręcznik dokonuje charakterystyki materiałów wybuchowych, sposoby inicjowania wybuchu, określa wielkość ładunków wybuchowych przy poszczególnych działaniach, wskazuje na standardy bezpieczeństwa w działaniach minersko-pirotechnicznych. Poświęca dużą część uwagi na opis niestandardowych ładunków materiałów wybuchowych (IED, EFP-IED) oraz wskazuje na sposoby przeciwdziałania im. Podręcznik dedykowany jest jak poprzedni w pierwszej kolejności praktykom na współczesnym polu walki. Stanowi dobrą podstawę szkoleniową dla instruktorów oraz doskonale materiał poglądowy dla żołnierzy wyjeżdżających na misje stabilizacyjne poza granice kraju.

Podręcznik ze względu na jego treść otrzymał klauzulę „zastrzeżone”, stąd dostępny jest wyłącznie dla czynnych funkcjonariuszy służb mundurowych.

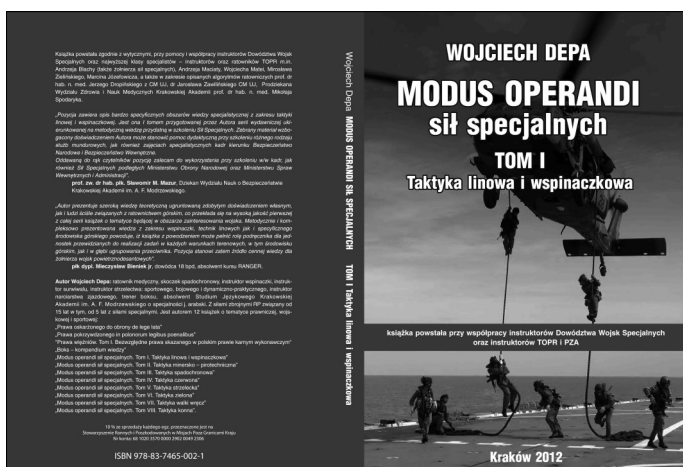


„Modus operandi sił specjalnych. Tom IV. Taktyka czerwona”:

Pierwsze na świecie tego typu opracowanie, nie licząc amerykańskiego „Ranger Medic Handbook” oraz „Journal of special operations medicine” wydanego przez USSOCOM, które to pozycje nie są ilustrowane, nadto zapisane małym drukiem. Podręcznik został przygotowany wraz z instruktorami:

- Wojsk Specjalnych,
 - SPAP,
 - Sił Powietrznych RP,
 - Formacji powietrzno-desantowych,
 - TOPR,
 - WOPR,
 - Instytutu Ratownictwa na Wodach Górskich i Powodziowych,
- oraz
- lekarzami wojskowymi,
 - ratownikami medycznymi,
 - profesorami Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W podręczniku można znaleźć wszystko, co jest związane z działaniami ratowniczymi na współczesnym polu walki. Należy podkreślić, że autor uczestnicząc w szkoleniach sił zbrojnych z zakresu taktyki czerwonej wskazał na słabe strony takich szkoleń w odniesieniu do tych przeprowadzanych dla JW podległych Dowództwu Wojsk Lądowych.



ANNA WÓJCIK

Wykład otwarty dr Kazimierę Juszkę w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

W dniu 15 kwietnia br. w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie odbył się wykład otwarty dr Kazimierę Juszkę (adiunkt w Katedrze Kryminalistyki i Bezpieczeństwa Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego), pt. „Nieprawdopodobna wersja w kryminalistyce”.

Wykład rozpoczął się od wprowadzenia ze strony Pani Doktor, która wcześniej otrzymała bukiet kwiatów od liderów koła. Nasz gość przybliżył licznie przybyłym studentom historii Katedry Kryminalistyki i Bezpieczeństwa Publicznego oraz ich kierownikom. Ponieważ wykład odbywał się w 11 rocznicę śmierci śp. prof. Tadeusza Hanauska, w kilku słowach dr K. Juszkę nawiązała do seminarium sprzed roku w Krakowie. Studenci mieli okazję poznać szacowne grono profesorskie, które uczestniczyło w tym spotkaniu. Ponadto pokrótce przedstawiła zarys swojej pracy naukowej.

W pierwszej części wykładu wygłosiła prelekcję poświęconą wersji nieprawdopodobnej w kryminalistyce, ze szczegółami tłumacząc jej budowę, zastosowanie oraz możliwe za jej pomocą wnioski. Wyjaśniła związki owej wersji z etyką, skutecznością działań operacyjnych oraz możliwymi trudnościami stającymi przed organami ścigania.

W drugiej części, wraz ze studentami oraz gośćmi wizytującymi naszą uczelnię udała się do laboratorium kryminalistycznego, gdzie wspólnie z dr. J. Swółem i mgr. J. Kubasem, przeprowadziła ćwiczenia laboratoryjne.

Wykład spotkał się ze sporym zainteresowaniem studentów oraz osób przybyłych z innych szkół. Niezwykle otwarcie, nawiązując bezpośredni kontakt ze słuchaczami wyłożyła teorię tworzenia się wersji oraz jej odpowiedniego użycia.

Chcąc bliżej poznać prelegentkę zwróciłam się z prośbą o udzielenie wywiadu.

Wywiad z dr Kazimierę Juszkę

(A. Wójcik)
Jak zaczęła się Pani przygoda z naukami prawnymi?

(dr Kazimiera Juszkę) Moja przygoda z naukami prawnymi zaczęła się niezwykle pięknie. Podobała mi się praca prawnika,

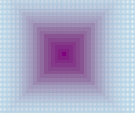
zawsze marzyłam o tym. Myślałam, że prawnik to ktoś, kto ma pracować tylko właśnie w tym. Wówczas po zakończeniu aplikacji prokuratorskiej nie myślałam o pracy naukowej. Po zdaniu egzaminu na studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęła się wspaniała przygoda i początek pracy naukowej. Pracę doktorską obroniłam przed zakończeniem tychże studiów, wygrywając wcześniej konkurs na stanowisko asystenta w Katedrze Kryminalistyki UJ.

A ta chęć, wizja wiązała się z prestiżem zawodu prokuratora, czy bardziej sięgała do marzeń o sprawiedliwości, zmienianiu świata?

Zawsze chciałam pomagać ludziom, bronić ich praw, zwłaszcza, gdy sami sobie nie radzą w rozwiązywaniu problemów prawnych. Bardzo ciekawą i twórczą pracą jest np. pisanie apelacji od wyroku. Uczestnicząc w wielu rozprawach sądowych, odczuwałam zawsze satysfakcję ze zwycięstwa państwa prawa.



dr Kazimiera Juszkę



Dlaczego swoją karierę naukową zdecydowała się Pani ukierunkować na zagadnienia związane z kryminalistyką?

Bardzo fascynowała mnie kryminalistyka, która na studiach prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji UJ była wykładana począwszy od drugiego roku. Programy studiów wyglądały w ten sposób, że wybierało się po pierwszym roku specjalizację karną lub cywilną. Mnie interesowała specjalizacja karna, gdyż myślałam o kryminalistyce, prawie karnym, procesie karnym, medycynie sądowej, psychiatrii sądowej oraz kryminologii, które jako przedmioty chętnie później zdawałam. Drugi powód był związany z osobowością i autorytetem Pana Profesora Tadeusza Hanauska, który wykładał kryminalistykę w sposób niezwykle interesujący. Moje zamiłowanie do kryminalistyki potwierdził egzamin ustny, z którego u Pana Profesora otrzymałam „piątkę” z wykrzyknikiem.

Co jest najważniejsze w pracy dochodzeniowo – śledczej?

Najważniejsze jest właściwe przeprowadzenie oględzin oraz ciągłe tworzenie i weryfikowanie wersji kryminalistycznych. Należy także zwrócić szczególną uwagę na płaszczyzny wyjściowe do poszukiwania informacji o sprawcy zdarzenia, które można uzyskać nie tylko w miejscu zdarzenia, ale także w miejscach „przed zdarzeniem i „po zdarzeniu”. Pan Profesor Tadeusz Hanausek słusznie twierdził, że na miejscu zbrodni sprawca szczególnie koncentruje swoją uwagę, jest czujny i dba o to by nie pozostawić śladów, zaś istniejące zacierać. Zatem w miejscach, w których sprawca nie jest aż tak czujny jak na miejscu zdarzenia może się znaleźć więcej śladów. Ponadto w miejscach „przed zdarzeniem”, a więc praktycznie- na drodze prowadzącej do miejsca zdarzenia istnieje duże prawdopodo-

bieństwo, że sprawca był przez kogoś widziany, co na miejscu zdarzenia zdarza się niezwykle rzadko. Z tych też względów miejsca „przed zdarzeniem” i „po zdarzeniu” mogą stanowić istotne płaszczyzny wyjściowe dla poszukiwania informacji o sprawcy, o drodze do miejsca zdarzenia oraz o okolicznościach poprzedzających to zdarzenie. Ponadto w pracy dochodzeniowo-śledczej istotna jest realizacja funkcji kryminalistyki: rozpoznawczej, wykrywczej, dowodowej i zapobiegawczej.

Jakiej rady udzieliłaby Pani studentom chcącym związać swoją przyszłość z pracą w policji?

Praca w Policji wymaga bystrego umysłu, odwagi, umiejętności taktycznego, strategicznego rozwiązywania wielu zagadek kryminalnych, poprzez umiejętne obserwowanie rzeczywistości oraz budowanie i weryfikowanie wersji kryminalistycznych. W tym celu policjant powinien opanować podstawy prakseologii, nauki sądowe, umiejętność odtworzenia w umyśle przeszłych i przyszłych zdarzeń. Praca na miejscu zdarzenia wymaga rzetelnych oględzin, podczas których należy ujawnić (oprócz śladów osmologicznych, które się tylko zabezpiecza) i starannie zabezpieczyć wszystkie ślady, opisując ich przebieg tej czynności w protokole.

Wśród zainteresowań naukowych wymienia Pani taktykę kryminalistyczną, wersję kryminalistyczną, czynności kryminalistyczne, ochronę osób i mienia aż po badanie ręcznie sporządzonych dokumentów – skąd takie rozległe spectrum tematyczne? To jest niesamowite!

Jest mi bardzo miło, że Pani to tak charakteryzuje. Otóż kryminalistyka ma bardzo duży związek z ochroną osób i mienia. Już w roku, 1993 kiedy było duże zapotrzebowanie w Polsce na zarejestrowanie nowego zawodu pracownika ochrony i detektywa, Pan Profesor T. Hanausek założył pierwszą

Pomaturalną Szkołę KS Promień w Krakowie Detektywów i Pracowników Ochrony przy Centralnym Ośrodku Walk Wschodnich oraz napisał pierwszy podręcznik „Kryminalistyka, poradnik detektywa”. W podręczniku tym uwzględniono w różnych aspektach wszystkie funkcje kryminalistyki, co nie zmienia faktu, że opracowanie było przeznaczone zarówno dla wykrywających sprawców zdarzeń przestępczych (organ ścigania), jak również wyjaśniających inne zjawiska społeczne (prywatny detektyw).

W przedmiotowej szkole oraz w kilku innych byłam wykładowcą, a w jednej z nich także współwłaścicielem. Kiedy weszła w życie ustawa o ochronie osób i mienia, napisałam wspólnie z Panem Profesorem Tadeuszem Hanauskim dwie książki: „Pracownik ochrony I stopień licencji - przewodnik zawodu część I”, w roku 1999 i „Pracownik ochrony I stopień licencji - przewodnik zawodu część II”, w 2000 roku. Kiedy weszła w życie ustawa o usługach detektywistycznych w 2001r., zostałam powołana od 2002 r. przez Komenda Wojewódzkiego Policji w Krakowie na członka komisji egzaminacyjnej na licencję detektywa.

Z zagadnień kryminalistycznych, zawsze interesowałam mnie taktyka kryminalistyczna, a w szczególności wersja kryminalistyczna, która swym zasięgiem obejmuje wszystkie czynności od chwili pierwszej informacji o zdarzeniu, poprzez wykrywanie, dowodzenie, wyrokowanie. Napisałam książkę „Wersja kryminalistyczna” i wiele innych publikacji dotyczących tej problematyki. Następnie zajęłam się jakością czynności kryminalistycznych, przeprowadzając szerokie badania naukowe w ramach kierownictwa i jedynej wykonawcy grantu ministerialnego. Czynności kryminalistyczne weryfikują wersję kryminalistyczną, dlatego ich jakość jest bardzo ważna. Uwieńczeniem tych badań jest książka

„Jakość czynności kryminalistycznych”, którą napisałam i wydałam w 2007 roku. Obecnie jestem także kierownikiem i jedynym wykonawcą ministerialnego projektu badawczego pt. „Wpływ oględzin kryminalistycznych na wykrywalność sprawców zabójstw”. Wyniki moich badań są bardzo interesujące i warte opublikowania.


Inspiracją do badania i publikacji związanych z badaniem pisma ręcznego były Sympozja Badań Pisma, organizowane co dwa lata przez Pana Profesora Zdzisława Kegla w Katedrze Kryminalistyki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Oprócz wymienionych zainteresowań część swej pracy naukowej poświęcałam badaniu i publikacji niekonwencjonalnych metod śledczych. Wspólnie z Panią Doktor Elżbietą Żywicką-Kozłowską napisałyśmy w roku 2003 monografię pt. Niekonwencjonalne metody śledcze- prawda czy mit?

Czy spośród tak ogromnych osiągnięć naukowych, jest coś, co jeszcze chciałaby Pani osiągnąć?

Oczywiście pragnę zdobywać kolejne etapy rozwoju naukowego, prowadzić dalsze badania naukowe także z problematyki wykrywania sprawców przestępstw gospodarczych oraz przekazywać swoją wiedzę i umiejętności podczas wykładów z kryminalistyki oraz innych zajęć ją popularyzujących.

Wyciągając wnioski z udzielonego mi wywiadu – kryminalistyka wraz z postępowaniem dzisiejszego świata (dobrego i złego) musi się rozwijać. Bardzo dziękuję Pani doktor w imieniu Koła Naukowego i studentów za poświęcenie nam czasu i wskazanie jednej ze ścieżek rozwoju intelektualnego.

Pięknie dziękuję. 

Mój Dżihad

Książka Aukai Collinsa *Mój Dżihad* nie jest powieścią sensacyjną, nie opisuje agentów specjalnych na miarę Jamesa Bonda czy Jasona Bourne'a. A jednak w jakiś niewytłumaczalny sposób jest o wiele bardziej wciągająca, pomimo lakonicznych miejscami opisów czy przedstawiania suchych faktów. Pomimo a może dzięki temu jest ona jednak o wiele bardziej wiarygodna. Poprzez podanie ogromu detali i faktów, czytelnik ma świadomość, że nie jest to fikcja literacka, tylko opis rzeczywistości, czasami wręcz brutalnej. Książka ta jest przepustką w świat mudżahedinów, bojowników o idee, gdzie śmierć jest elementem życia każdego człowieka.

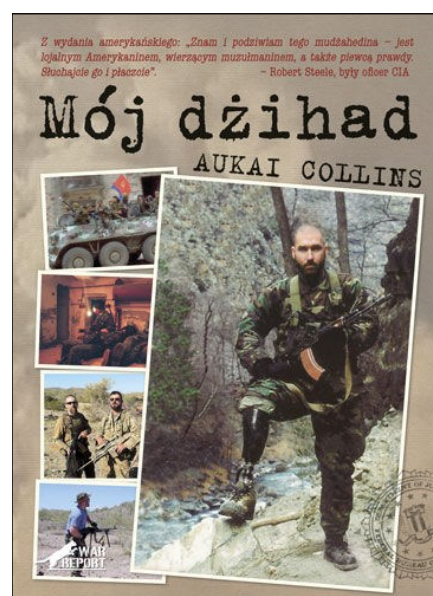
Jeśli wyobrażałeś sobie Czytelniku, że mudżahedin jest muzułmanem terrorystą, że dżihad związany jest nierozłącznie z atakami samobójczymi, książka ta może się okazać dla Ciebie odświeżającą próbą spojrzenia na świat w odcieniach szarości, a nie tylko czerni i bieli. Czasami powoduje to sprzeciw odbiorcy, dla którego dobro to dobro, a zło jest zawsze w tej samej formie. Zapiski Aukai zmuszają zaś do przemyślenia pewnych definicji, spojrzenia na znane już pojęcia z dystansu i być może przewartościowanie powszechnie akceptowanych opinii.

Książka w sposób reporterski wręcz opisuje doświadczenia autora szkolącego się w Pakistanie i Afganistanie a także walczącego w Czeczeni i Kosowie. Przedstawione w niej akcje miały miejsce w rzeczywistości, co jest tym bardziej przerażające. Zawarte przez Collinsa opisy sytuacji są bowiem nieraz wyzute z emocji, czasami z kolei aż przesiąknięte horrorem. W jednej chwili anegdoty dotyczące codziennego życia w obozie wojennym mieszają się obrazowo z opisem śmierci. Podkreśla to jednak tylko wiarygodność tej książki, pisanej jako dokument przeżyć autora. Nic nie jest upiększane, nic nie zaciemniane. Czasem to autor jest o krok od śmierci, a czasem on tą śmierć zadaje.

Jedną z ważniejszych opinii jakie chce przekazać światu Aukai Collins jest oddzielenie dżihadu od terroryzmu. Wg autora skoro wszelkiego rodzaju działalność terrorystyczna wymierzona jest przede wszystkim w ludność cywilną, powinna być traktowana jako tchórzostwo i absolutnie nie może być łączona ze świętą wojną – Collins wyraźnie odcina się od apoteozy fundamentalnego islamu, a przede wszystkim od terroryzmu.

Reasumując, pomimo pewnych niedociągnięć i być może niekiedy przydługich opisów sytuacji, książka *Mój dżihad* jest zdecydowanie warta polecenia. Nie tylko dla znawców i pasjonatów tematu ale dla każdego, kto chciałby spojrzeć z nieco innej perspektywy na tematykę walki o wolność. Czytelnik nie zawsze będzie się z autorem zgadzał, jeśli jednak po przeczytaniu nasuną mu się pewne refleksje i przemyślenia, to jest to tylko kolejny powód, dla którego warto po ten utwór sięgnąć. 🚫

Agnieszka Bylica



A. Collins, *Mój Dżihad*,
Ustroń 2013,
ss. 332.

Quieta non movere

Garść refleksji na temat ostatnio przeczytanej książki Filipa Musiała *Podręcznik Bezpieki*

O wartości Podręcznika bezpieki świadczy nie tylko uznany już profesjonalizm, skrupulatność badawcza autora, ale także ramy czasowe, jakie sobie wyznaczył. Podjął się, bowiem analizy metod pracy operacyjnej SB w latach 1970-1989, czyli w okresie stosunkowo ubogim w zachowane źródła (zwłaszcza pochodzące z lat 80.), który jest być może najbardziej interesujący dla poznania genezy niektórych procesów społecznych, ekonomicznych i społecznych zachodzących po 1990 roku w suwerennej już Rzeczypospolitej. (dr Marek Lasota – Dyrektor krakowskiego oddziału IPN)

W przedmiotowym cytacie, Pan doktor Marek Lasota ocenia niniejszą książkę, zawartą w niej treść, jako analizę metod pracy operacyjnej SB. Pozwolę sobie na małą refleksję, – jaką analizę i jakich metod pracy operacyjnej. Tego nie zauważyłem.

Muszę podkreślić, że omawiana książka jest rozprawą habilitacyjną Pana dr. Filipa Musiała, pracownika Akademii Ignatianum w Krakowie i Instytutu Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Nie jestem naukowcem, ale studia prawnicze nauczyły mnie żelaznej logiki.

To taka sztuka dla sztuki. Nie jest to dzieło godne polecenia. Znacznie lepiej czyta się oryginalne instrukcje pracy operacyjnej oraz oryginalne prace absolwentów uczelni MSW – oni przynajmniej mieli pojęcie na temat tego, o czym piszą.

Omawiana książka jest rozprawą habilitacyjną Pana dr. Filipa Musiała, pracownika Akademii Ignatianum w Krakowie i Instytutu Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Uważam, że rozprawa habilitacyjna, pisana na dowolny temat powinna m in. zawierać elementy do dyskusji, polemiki, które autor przedstawia i które próbuje wyjaśnić. Ponadto o ile wiem rozprawa habilitacyjna ma wносить autorski wkład w rozwój dziedziny nauki, której dotyczy. W tym wypadku historii. Tego niestety nie również zauważyłem.

Według mojej oceny *Podręcznik bezpieki* autorstwa F. Musiała jest jedynie autorskim zlepkim instrukcji, zarządzeń, rozporządzeń MSW i prac dyplomowych absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. F. E. Dzierżyńskiego w Legionowie.

Trudno polemizować z treścią książki, trudno ją zmieniać, można jedynie wyrazić swoją fachową opinię, ale to akurat w książce występuje niezwykle rzadko. Gdyby Służba Bezpieczeństwa istniała obecnie, to mniej pilni jej funkcjonariusze objęci obowiązkowym szkoleniem, mogliby używać tej książki, jako wątpliwej jakości skrypt.

Praca niczym szczególnym się nie wyróżnia. Jest jedną z wielu napisanych na ten temat. Nie wnosi niczego nowego, ani nic interesującego do problematyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Szczególnie dla młodego pokolenia. To taka sztuka dla sztuki. Nie jest to dzieło

godne polecenia. Znacznie lepiej czyta się oryginalne instrukcje pracy operacyjnej oraz oryginalne prace absolwentów uczelni MSW – oni przynajmniej mieli pojęcie na temat tego, o czym piszą.

Autor dziękując różnym osobom za pomoc, cenne uwagi i tym podobne sprawy, zapomniał podziękować autorom podręczników szkoleniowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz oficerom Służby Bezpieczeństwa, twórcom prac dyplomowych oraz fachowym autorom instrukcji pracy operacyjnej.

Bez ich profesjonalnego trudu doktor Filip Musiał nie byłby w stanie napisać swojej książki i nie otrzymałby tytułu doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii.

Na koniec dochodzę do wniosku, że bez kłopotu mógłbym się pokusić o napisanie tego typu pracy, a mając doświadczenie operacyjne oraz wieloletnią praktykę, mogłaby by mieć wyższy poziom merytoryczny i faktycznie wnieść nowe elementy do rozwoju nauk historycznych, metodologii pracy nad dokumentami Służby Bezpieczeństwa, tajnikami funkcjonowania Biura „C”. Nieujętymi w licznych instrukcjach, wieloma innymi metodami pracy operacyjno – rozpoznawczej, sztuczkami (kruczkami) operacyjnymi i prowadzeniem gier operacyjnych. Pozyskiwaniem, prowadzeniem agentury, wprowadzaniem jej do interesujących SB organizacji i grup społecznych.

Według mojej oceny Podręcznik безпеki autorstwa F. Musiała jest jedynie autorskim zlepkiem instrukcji, zarządzeń, rozporządzeń MSW i prac dyplomowych absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im.

F. E. Dzierżyńskiego w Legionowie.

Takie opracowanie miałyby walory naukowe i praktyczne, pomocne w zgłębianiu niuansów działania organów bezpieczeństwa PRL i tym samym jej historii politycznej oraz historii faktycznego funkcjonowania opozycji politycznej, jej silnych i słabych stron oraz białych plam w jej działalności.

Konsultant nr 1

Przypisy

1. Recenzentami naukowymi rozprawy byli profesorowie: Krzysztof M. Kawalec – Uniwersytet Wrocławski i Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Włodzimierz S. Suleja – Dolnośląska Szkoła Wyższa - Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Hieronim Szczegóła – Uniwersytet Zielonogórski oraz Bogdan Łukaszewicz – Uniwersytet Warmiński – Mazurski.



F. Musiał, Podręcznik bezpieczeństwa, Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970 – 1989), Kraków 2007, ss. 383 + 1 nlb.

Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych

Trzymając w ręku kolejne dzieło Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego nie sposób się oprzeć się stwierdzeniu, że seria wydawnicza *Polityka jest doskonałym przykładem przemyślanej serii wydawniczej*.

Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych, Teorie i kierunki badawcze autorstwa znamienitych profesorów: Roberta Jacksona i Georga Sørensen jest dziełem, podręcznikiem, lekturą niezbędną nie tylko studentom stosunków międzynarodowych, ale dziełem pomocnym w prowadzeniu pracy dydaktycznej oraz generalnie książką wartą poznania.

Profesor Robert H. Jackson jest obecnie profesorem na Uniwersytecie Bostońskim, kształcił się m.in. na University of British Columbia oraz University of California. Z jego wręcz gigantycznym dorobkiem można się zapoznać pod internetowym adresem www.bu.deu./iv/2012/02/.

Drugi z autorów podręcznika, Georg Sørensen, jest profesorem nauk politycznych na Uniwersytecie Aarhus w Danii. Magisterium zdobył w 1975 roku, doktoryzował się w osiem lat później. Autor i współautor 15 książek oraz ponad 100 publikacji naukowych.

Polskie wydanie podręcznika obydwu profesorów, jest oparte na czwartym oryginale. Co samo już świadczy o poziomie podręcznika. W podręczniku autorzy zajmują się nie tylko stosunkami międzynarodowymi, jako wiedzą akademicką, ale również związkami z praktyką tychże. Teorie mają służyć w formie drogowskazu praktyce. Dla ułatwienia zrozumienia problematyki stosunków międzynarodowych autorzy w poszczególnych rozdziałach posługują się różnorodnymi pomocami naukowymi. Należą do nich streszczenie głównych tez rozdziału (na jego początku), zasadnicze tezy na końcu, pyta-

Omawiany podręcznik akademicki jest wart polecenia. Powinien być lekturą obowiązkową na takich kierunkach jak stosunki międzynarodowe czy politologia. Wykładowcy powinni go zalecać także jako lekturę uzupełniającą, dla studentów handlu międzynarodowego, ekonomii, kierunków związanych z problematyką bezpieczeństwa (AON) czy też studentów dziennikarstwa.

nia pomocnicze, krótka literatura uzupełniająca, linki internetowe. Na końcu książki znajduje się słowniczek podstawowych pojęć z poszczególnych rozdziałów. Uzupełnienie książki stanowi strona internetowa: www.oup.co.uk/best.textbooks/politics/jacksonsorensen4e/, która według wiedzy autora recenzji nie funkcjonuje.

W tym miejscu warto podkreślić staranność wydania podręcznika, mimo wydania go w wersji broszurowej, klejonej, nieszytej. Wydawnictwo UJ doskonale poradziło sobie z właściwym, to znaczy czytelnym i przejrzystym zaprojektowaniem wnętrza książki.

Na książkę składa się szesnaście wyróżnionych części, nie licząc obszernego i szczegółowego spisu treści oraz podziękowań, zamieszczonych przed spisem treści.

Profesorowie Jackson i Sørensen w częściach *O książce* i *Prezentacja pomocy naukowych* zapoznają Czytelnika z zawartością i sposobami korzystania z książki. Następnie w jedenastu rozdziałach, podzielonych na podrozdziały podręcznika kolejno wprowadzają nas w zagadnienia związane ze stosunkami międzynarodowymi, które jednocześnie są tytułami poszczególnych części dzieła.

Aby przybliżyć zawartość podręcznika pozwolimy sobie przedstawić tytuły poszczególnych jego

części: Po co studiować stosunki międzynarodowe?, *Stosunki międzynarodowe, jako dyscyplina naukowa*, *Realizm*, *Liberalizm*, *Teoria społeczności międzynarodowej*, *Konstruktywizm społeczny*, *Międzynarodowa ekonomia polityczna (MEP) – teorie klasyczne*, *Międzynarodowa ekonomia polityczna – współczesne debaty*, *Polityka zagraniczna*, *Nowe zagadnienia w stosunkach międzynarodowych* i *Debaty metodologiczne*.

Książkę uzupełniają liczący ponad 80 definicji Słowniczek pojęć, obszerna bibliografia (ponad 500 pozycji w układzie alfabetycznym) oraz indeks osobowo – rzeczowy.


Analiza bibliografii wykazała, że nie ma w niej nazwiska żadnego z polskich uznanych znawców stosunków międzynarodowych. Jedyne, które kojarzyło mi się z polskim rodowodem cytowanego naukowca to Kacowicz. Niestety po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że jest to naukowiec izraelski, urodzony Buenos Aires absolwent Princeton University, Arie Marcelo Kacowicz.

Omawiany podręcznik akademicki wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego dzięki dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest wart polecenia. Powinien być lekturą obowiązkową na takich kierunkach jak stosunki międzynarodowe czy politologia. Wykładowcy powinni go zalecać, jako lekturę uzupełniającą dla studentów handlu międzynarodowego, ekonomii, kierunków związanych z problematyką bezpieczeństwa (AON) czy też studentów dziennikarstwa. Nie wyróżniając żadnej z części podręcznika, warto wnikliwiej pochylić się nad rozdziałami *Nowe zagadnienia w stosunkach międzynarodowych*, *Debaty metodologiczne* czy *Stosunki międzynarodowe, jako dyscyplina naukowa*. Ta moja ocena oczywiście nie obniża wartości pozostałych części książki.

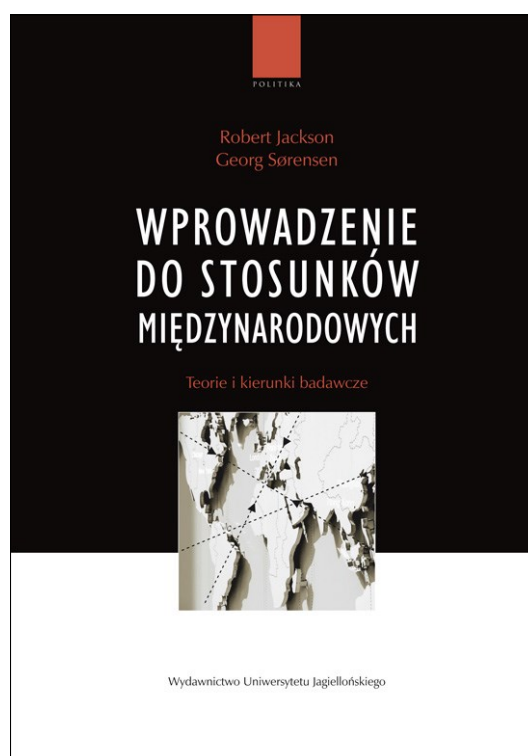
Ze strony polskiej recenzentami naukowymi podręcznika byli znawcy stosunków międzynarodowych prof. prof. Teresa Łoś – Nowak i Marek Pietraś.

Warto podkreślić staranność wydania podręcznika, mimo wydania go w wersji broszurowej, klejonej, nieszytej. Wydawnictwo UJ doskonale poradziło sobie z właściwym, to znaczy czytelnym i przejrzystym zaprojektowaniem wnętrza książki.

Książka jest doskonałym uzupełnieniem podręczników stosunków międzynarodowych pisanych np. pod redakcją profesora Erharda Cziomera czy Edwarda Haliżaka i Romana Kuźniara.

Na zakończenie warto dodać, że w grudniu 2012 Oxford University Press przekazało na rynek piąte wydanie podręcznika profesorów R. Jacksona i G. Sørensen. 

Kazimierz Kraj



**R. Jackson. G. Sørensen, Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych, Teorie i kierunki badawcze,
Kraków 2012, ss. 363 + 1nlb.**

Architektura w czasach terroryzmu

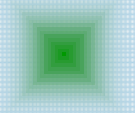
Jeżeli tuż po przeczytaniu niemalże jednym tchem, pachnącego jeszcze świeżą farbą monograficznego opracowania dr inż. architekta Artura Jasińskiego, poświęconego architektonicznym uwarunkowaniom w czasach zagrożenia terrorystycznego, napiszę, że jest to bardzo interesujące opracowanie, to będzie to tylko stwierdzenie faktu. To bardzo interesująca lektura, która daleko wykracza poza zagadnienia architektoniczne, przestrzenne czy bezpieczeństwa mieszkańców miast, ze szczególnym ukierunkowaniem na duże aglomeracje miejskie. Autor pisze we wstępie, że celem pracy było zbadanie związków istniejących pomiędzy współczesną falą międzynarodowego terroryzmu a rozwojem miast ponowoczesnych.

Miasto jest czymś więcej niżli aglomeracja jednostek wyposażonych w dobra komunalne, takie jak: ulice, nieruchomości, oświetlenie elektryczne, tramwaje, telefony. Miasto jest także czymś więcej niżli prostą konstelacją instytucji i aparatów administracyjnych: trybunałów, szpitali, szkół, posterunków policji oraz urzędów wszelkiego rodzaju. Miasto jest stanem ducha, zespołem zwyczajów i tradycji, postaw i sentymentów, nieodłącznie powiązanych z tymi zwyczajami i transmitowanymi poprzez tradycje. Inaczej mówiąc miasto jest produktem natury, zwłaszcza zaś natury ludzkiej. (Robert Ezra Park- The City: Suggestions for the Investigation of Human Behaviour in Urban Environment¹).

Równie interesujące oraz „miękkie” jest wprowadzenie czytelnika przez Autora w problematykę zjawiska terroryzmu, jego kolebki oraz zamachów terrorystycznych na terytorium USA. Jak wynika z lektury, głośny i krwawy atak terrorystyczny z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku na WTC nie był zjawiskiem całkowicie nowym.

Autor przewiduje, że głównymi arenami stawać się będą tereny zurbanizowane, a głównym celem systemy infrastruktury. Dostrzega także zagrożenia dla jednostki ludzkiej. Zauważa, że w cyfrowej epoce „niewidzialnego bezpieczeństwa” każde miasto może stać się Panoptikonem.

Mając świadomość, że problematyka prewencji sytuacyjnej i budowlanych zabezpieczeń antyterrorystycznym jest na polskim rynku mało znana, autor uznał za konieczne przybliżyć czytelnikowi skrótowo ewolucję obronności miast i historię ataków terrorystycznych wymierzonych w cele miejskie. Trafnie przyjął, iż przybliżenie współczesnego terroryzmu, celów i taktyki działania terrorystów, ułatwi zrozumienie omawianej problematyki. Jak przystało na architekta w mistrzowski sposób zagospodarował przestrzeń², na 250 stronach omawianego opracowania. Tematyczne opracowania ponad 230 autorów oraz dalszych 21 związanych z problematyką prawną, normami i wytycznymi projektowymi w sposób bardzo udany połączył z bogatym doświadczeniem zawodowym architektonicznym ilustrując to ciekawymi, oddziałyującymi na wyobraźnię ilustracjami. Emocjonalny stosunek do tego ambitnego przedsięwzięcia, w połączeniu z odbytymi nie tak dawno podróżami do miast i krajów, w których zagrożenie terrorystyczne i zastosowane środki ochrony są największe sprawił, że czytelnik otrzymuje bardzo dużo ciekawych a zarazem aktualnych informacji. Osobiste obserwacje w: Londynie, Nowym Jorku, Waszyngtonie, Izraelu czy Palestynie, rozmowy z różnymi ludźmi oraz wspomniana wcześniej bogata i dostosowania do potrzeb literatura jak się okazuje nie tylko u Autora tej monografii zrodziły refleksje.




Terroryzm nie jest iluzją, nie jest też symulacją. Wywiera realny wpływ na miasta i ich mieszkańców. Tym nawiązaniem do słów Jacquesa Herzoga i Pierre de Meurona, A. Jasiński rozpoczyna rozdział pierwszy omawianej pozycji. Rozdział ten pozwala czytelnikowi na uzyskanie podstawowych informacji o jednej ze znanych, od dawna funkcji miasta, – czyli zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom przed wrogami i najeźdźcami. Do tego celu dawni budowniczowie wykorzystywali naturalne ukształtowanie terenu: rzeki, skały, wzniesienia i inne naturalne bariery, a także sypali obwałowania, kopali fosy i wznosili mury. To właśnie mury stały się funkcjonalnym i symbolicznym wyznacznikiem miasta. Fortyfikacje miały za zadanie powstrzymanie napastnika, utrudnienie mu ataku, wystawienie go na skuteczny odwet broniącego się. Umiejętność obrony przed wrogiem przez tysiąclecia, towarzyszyły i sprzyjały rozwojowi. Postęp techniczny i rozwój taktyki wojskowej sprawił, iż możemy mówić o ewolucji obronności miast. Inaczej bronione było starożytne miasto bronione murami, a inaczej należy chronić bezpieczeństwa mieszkańców w XXI w. w czasach wojny asymetrycznej i ataków terrorystycznych. Równie interesujące oraz „miękkie” jest wprowadzenie czytelnika przez Autora w problematykę zjawiska terroryzmu, jego kolebki oraz zamachów terrorystycznych na terytorium USA. Jak wynika z lektury, głośny i krwawy atak terrorystyczny z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku na WTC nie był zjawiskiem całkowicie nowym. W październiku 1910 roku dokonano w Los Angeles zamachu bombowego, na siedzibę dziennika

To bardzo interesująca lektura, która daleko wykracza poza zagadnienia architektoniczne, przestrzenne czy bezpieczeństwa mieszkańców miast, ze szczególnym ukierunkowaniem na duże aglomeracje miejskie.

Autor uznał za konieczne przybliżyć czytelnikowi skrótowo ewolucję obronności miast i historię ataków terrorystycznych wymierzonych w cele miejskie. Jak przystało na architekta w mistrzowski sposób zagospodarował przestrzeń, na 250 stronach omawianego opracowania.

Los Angeles Time, a sprawcami okazali się radykalni aktywiści związkowi. Ale nie tylko na miastach amerykańskich skoncentrowana jest uwaga A. Jasińskiego. Nawiązuje także do zamachów w Tokio, Moskwie gdzie było ich kilka w latach 1999 - 2010, Madrycie, Londynie, Bombaju, czy Oslo w 2011 r. pisząc, że metropolie i miasta globalne są nie tylko atrakcyjnym celem, są też na atak terrorystyczny podatne i wrażliwe. Na dodatek przekonywująco to uzasadnia: grupują najważniejsze funkcje polityczne i gospodarcze – są ośrodkami władzy, głównymi węzłami w globalnej sieci przepływu informacji i kapitałów; istnieją w nich ikoniczne budynki i obiekty o charakterze symbolicznym; śródmieścia grupują wielką liczbę budynków i ludzi na niewielkiej powierzchni terenu; duża anonimowość, wielokulturowość i wielorasowość mieszkańców zapewniają terrorystom ukrycie i swobodę; sieci transportu, komunikacji i łączności miast ułatwiają przygotowanie i przeprowadzenie ataku; przestrzeń publiczna miast, dworce i środki masowego transportu są trudne do ochrony i zabezpieczenia przed atakiem terrorystycznym; ataki na cele cywilne nie wymagają użycia technologii militarnej, mogą być przeprowadzone z użyciem najprostszych środków; stała obecność mediów w miastach zapewnia rozpowszechnienie informacji. Siła przekazu medialnego, jak powszechnie wiadomo zwiększa nie tylko psychologiczne skutki ataku terrorystycznego. Nawiązując w zakończeniu rozdziału pierwszego do miast i wojen przyszłości, Autor przewiduje, że głównymi arenami stawać się będą tereny zurbanizowane, a głównym celem systemy infrastruktury.

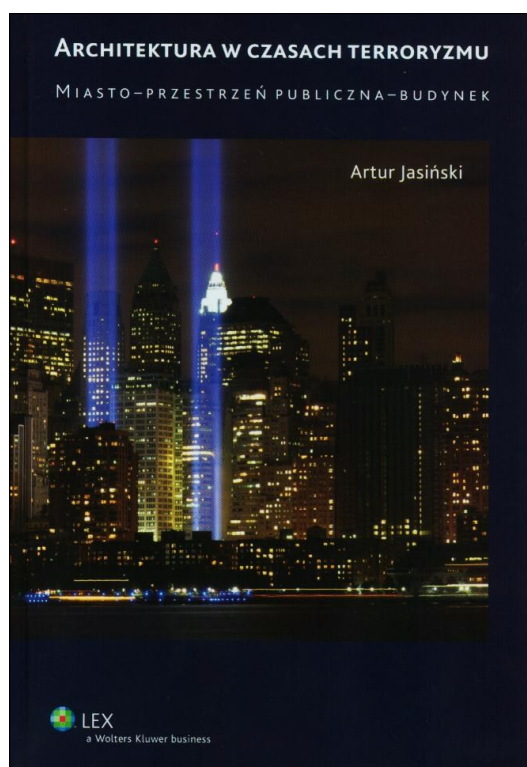
Dostrzega także zagrożenia dla jednostki ludzkiej. Zauważa, że w cyfrowej epoce „niewidzialnego bezpieczeństwa” i prowadzonych na odległość zrobotyzowanych wojen każde miasto może stać się Panoptykonem. Każdy obywatel może stać się przedmiotem inwigilacji, każdemu człowiekowi może zostać zaocznie wymierzony wyrok śmierci, który zostanie wykonany nagle i nieuchronnie za pomocą zdalnie sterowanego drona. Dlaczego tak obszernie nawiązuję do rozdziału pierwszego? Dla piszącego ten tekst, wydaje się to naturalne i uzasadnione. To książka, w którym każdy rozdział jest interesująco i wnikliwie omówiony. Książka ta to nie tylko lektura uzupełniająca dla studentów wydziałów architektury, planowania przestrzennego i studiów w zakresie bezpieczeństwa. Każdy czytający uzyskuje uporządkowany zasób informacji w ramach każdego rozdziału. Dlatego też analizując wybrane przykłady zamachów terrorystycznych w Londynie w Nowym Jorku na World Trade Center czy innych miastach, spotkamy się z interesującym nawiązaniem do historii miast, a także ciekawym opisem podejmowanych działań, aby uniemożliwić zaistnienie podobnych zdarzenia w przyszłości. Niezależnie od kierunkowego zainteresowania rozwiązaniami architektonicznymi i przestrzennymi zwiększającymi bezpieczeństwo, czytelnik ma szansę dowiedzieć się w każdym z pięciu rozdziałów, wiele więcej niż początkowo można było sądzić. Okazuje się po lekturze, że sprawdzone rozwiązania można zastosować w celach prewencyjnych, że niektóre rozwiązania mogą być pomocne w zwalczaniu przestępczości, w działaniach związanych z ochroną osób i mienia. Autor uzmysławia nam, jak wiele i w prosty sposób możemy zrobić dobrego dla własnego bezpieczeństwa. I co jest chyba równie istotne, każdy, kto sięgnie po tę pozycję, przeczyta ją z niesłabnącym zainteresowaniem od pierwszego rozdziału do ostatniej strony. Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” możliwa jest do zastosowania wszędzie. W Polsce upowszechniają się na dużą skalę syste-

my monitoringu wizyjnego. To wzmacnia poczucie bezpieczeństwa, ale zagrożeniem dla bezpieczeństwa mieszkańców miast, to nie tylko terroryzm. Artur Jasiński licznymi przykładami wskazał na możliwość wykorzystywania rzeźny terenu i naturalnych elementów do budowy zabezpieczeń strefowych czy z wykorzystaniem małej architektury. Dlatego lekturę tę polecam także władzom miast i pracownikom samorządowym. 

Jan Swół

Przypisy

- 1 Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe, opracowanie: M. Malikowski, S. Solecki, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 80.
- 2 Yi-Fi Tuan, Przestrzeń i miejsce, Warszawa 1987. „Przestrzeń” to abstrakcyjny termin określający złożony zespół pojęć. cyt. za: M. Malikowski, S. Solecki, Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 9. Tutaj nie tylko w znaczeniu liczby znaków, objętości tekstu czy zapisanych stron.




A. Jasiński, Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – Przestrzeń publiczna – Budynek. Warszawa 2013, ss. 272.

Safety and Security

Safety and Security to bezpłatny dwumiesięcznik wydawany przez wydawnictwo SecPress od sierpnia 2011 roku. Niedawno ukazał się już jedenasty numer czasopisma. Jak piszą jego autorzy, **Safety and Security** to „ekspercka wiedza z dziedziny bezpieczeństwa fizycznego oraz zabezpieczeń technicznych”. Magazyn ten skierowany jest przede wszystkim „do struktur menedżerskich, zarządczych oraz operacyjnych w sektorze rynku prywatnego i publicznego”, i powstał „z myślą o czytelnikach pragnących pozyskać w sposób rzetelny i kompetentny najbardziej wyselekcjonowane i pożądane informacje z wybranych kategorii Monitoring / CCTV, SSWiN, Kontrola dostępu, PPOŻ, Bezpieczeństwo publiczne, ochrona fizyczna”. Zespół redakcyjny czasopisma tworzą ludzie „ściśle związani z branżą security z zakresu działań operacyjnych na szczeblu zarządzającym”, korzystając z „wiedzy zgromadzonej przez lata doświadczeń”.

Czytelnik może zapoznać się z przeprowadzanymi przez Redakcję wywiadami (m. in. z A. Kruczyńskim, ekspertem ds. bezpieczeństwa Stadionu Narodowego w Warszawie, S. Wagnerem, Prezesem Polskiej Izby Ochrony czy M. Wróblewskim, Dyrektorem Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich) i relacjami z branżowych targów oraz wydarzeń. Wśród poruszanych na łamach **Safety and Security** tematów można wymienić takie jak ochrona przeciwpożarowa (np. bezpieczeństwo przeciwpożarowe magazynów logistycznych, wymagania w zakresie bezpiecznej ewakuacji ludzi z obiektów), ochrona fizyczna (np. teoria i praktyka ochrony imprez masowych, bezpieczeństwo jednostek wojskowych chronionych przez prywatne firmy ochrony, patrole interwencyjne), urządzenia monitoringu, bezpieczeństwo biznesu (np. bezpieczeństwo logistyczne, zarządzanie ryzykiem w biznesie), bezpieczeństwo informacji (np. ochrona danych osobowych

a zabezpieczenia techniczne obiektów), bezpieczeństwo publiczne oraz kwestię pierwszej pomocy w interwencjach podejmowanych przez służby ochrony. Interesującym uzupełnieniem artykułów są testy i recenzje sprzętu oraz wyposażenia technicznego, a także opracowania prasowych informacji z bieżących wydarzeń związanych z główną tematyką magazynu.

Ze względu na ciekawą i cenną merytorycznie zawartość czasopismo **Safety and Security** warto polecić jako lekturę i źródło branżowych informacji. Być może, do szacowanego przez Wydawcę grona 3000 Czytelników dołączą również zainteresowani Czytelnicy e-Terroryzmu. 

Tobiasz Małyca

<http://www.safetyandsecurity.pl/>



Ze wspomnień emeryta... Zaradne dzieci (1)

Od redakcji

Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dwie studentki kierunku bezpieczeństwa wewnętrznego, zainteresowały się felietonami „Starszego dzielnicy”, które mają swoją historię nie tylko dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Najpierw odkurzyły zbiór tych felietonów, a następnie utrwaliły w formie umożliwiającej ponowną ich publikację. Niekiedy sformułowały pytania, w kwestiach, które je najbardziej zainteresowały. W naszej ocenie, z uwagi na specyficzny czas, w jakim się ukazywały te felietony oraz poruszaną problematykę, poprzez fakt, że mimo upływu lat, niektóre felietony pozwalają poszerzyć wiedzę jak zwalczano przestępczość kiedyś, warto kontynuować podjętą próbę edukacji na przykładach. Materiały mogą okazać się pomocne w utrwalaniu wiedzy z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa uwzględniając dzisiejsze realia. Okoliczność, że do poruszanych kwestii, uwarunkowań prawnych i społecznych uzupełniają nie raz komentarze, do publikowania takich materiałów jeszcze bardziej przekonuje. Zatem zapraszamy do lektury, refleksji i poszukiwaniu innych źródeł informacji odnoszące się do tej problematyki. Redakcja zaprasza do współredagowania kącika, nie tylko studentów związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym. Zapraszamy i zachęcamy także tych, którym marzy się dziennikarstwo śledcze oraz inne osoby. Poniższy felieton, jest kontynuacją cyklu felietonów poświęconych problematyce demoralizacji i przestępczości nieletnich. Pod wspólnym tytułem „Zaradne dzieci” ukażą się cztery części. Zapraszamy do lektury, a zarazem do dzielenia się spostrzeżeniami, uwagami oraz opiniami, nie tylko w wymiarze historycznym. Próba wypowiedzenia się w obrębie omawianej problematyki, może być dla niektórych studentów doskonałym treningiem, przed większym wyzwaniem, to jest pisaniem pracy dyplomowej z takiej lub zbliżonej problematyki. Niekiedy na pytania zamieszczone na końcu felietonu, może brakować odpowiedzi. Zachęcamy do podjęcia takiej próby, życząc połamania pióra.

Zaradne dzieci

W godzinach rannych oficer dyżurny przyjął telefoniczne zgłoszenie o włamaniu dokonanym, minionej nocy. Było to już 42 zgłoszenie o włamaniu w okresie miesiąca, głównie do obiektów handlowych.

Co więc robi milicja? - zapyta nie jeden z mieszkańców Dębicy. Nie tylko włamania, ale pobicia, rozboje, a nawet zgwałcenia, nie wyłączając drobnych kradzieży, nękania spokojnych mieszkańców miasta.

Odpowiedź jest krótka - Służą. W jakich warunkach przychodzi im działać i jakie trudności pokonywać, wykonując zadania służbowe, dowiedzą się czytelnicy w cyklu art., opatrzonych wspólnym tytułem „Zaradne dzieci”.

Na miejsce włamania udała się grupa operacyjno-śledcza. W obrębie sklepu ujawniono trochę towarów pochodzących najprawdopodobniej z niego oraz ślady obuwia. W szybie okiennej owalny otwór o średnicy około 40 cm oraz rozgięta kratę stalową. Wszystko wskazywało, że właśnie tą drogą sprawca dostał się do środka. Tak w istocie było, co ostatecznie potwierdziły oględziny wewnątrz sklepu i magazynów. Funkcjonariusze zauważyli też coś, co w przeszłości niejednokrotnie wdziali: ślady zniszczeń i penetracji; na ścianach plamy po rozbitych jajkach, na ladzie puste butelki po wypitym alkoholu i po opróżnionych konserwach, a w pojemniku na towary: świadectwo pobytu człowieka, tak, jak gdyby nie było toalet. Drzwi do magazynu z alkoholem oczywiście wyłamane, a taboret zastąpił stół, przy którym ucztowano.

Podejrzenia skierowała milicja na znanego i notowanego już Januszka i grono jego kolegów i koleżanek. W zainteresowaniu inspektorów znaleźli się: czternaastoletni Krzysztof B. - uczeń piątej klasy szkoły podstawowej, ps. „Kris - Moda”, Tadek D. ps. „Mały” - w maju ukończy czternaście lat, uczeń siódmej klasy, Darek C. - dwunastoletni uczeń klasy piątej, Mariola Z. trzynastoletnia uczennica klasy siódmej, Renata C. - uczennica klasy szóstej, która ukończyła w lutym czternaście lat oraz Januszek ps. „Wisiuła” lat dwanaście i pół.

Bardzo ostrożnie zaczęto sprawdzać, co podejrzani o włamanie robili ostatnimi czasami. Ustalono, że Mariola C. przez ostatnie trzy dni nie przebywała w domu.

Matka w tym czasie wyrwała sobie włosy z głowy obficie zakrapiając zmartwienie alkoholem, od dłuższego, bowiem czasu nie mogła znaleźć z córką wspólnego języka. Matka obiecuje pomoc, podobnie jak ojczym Marioli.

„Kris - Moda” przed włamaniem był w szkole, potem wyszedł do kolegi. Matka była w tym czasie w pracy. Nie wiedziała, kiedy syn wrócił do domu, bo nie świeciła światła. Nie widziała też czy syn przyniósł coś do domu. Nie była zainteresowana, gdzie chodził, „bo w sobotę chłopak do szkoły nie idzie”. Pytanie, gdzie jest w tej chwili skwitowała- „Chyba u kolegi”.

Gdy pytano o Januszka, wiadomo było, że od wakacji nie chodził do szkoły. Edukację zakończył na czwartej klasie, a w Sądzie dla Nieletnich znajdują się akta dotyczące włamań dokonanych przez niego. Co ostatnio robił i gdzie jest, nikt nie mógł udzielić odpowiedzi. „Na pewno znajdzie się”, zapewniano - to zaradny chłopak. Pozbiera butelek, pomoże kolegom, a za zarobione pieniądze zrobi zakupy do domu. Nie, nie... nic podejrzanego do domu nie przynosił - twierdziła matka.

Sprawdzenie w salonie gier nic nie dało, interesujących milicję chłopców nie zastano. Darek C. również nie chodził do szkoły od trzech tygodni. W nocy, kiedy dokonano włamania, był „chyba” w domu, szkoda, że upływający czas trzy dni) wymazał z pamięci rodziców, co dziecko robiło niewiele wcześniej.


Wyniki dokonanych sprawdzeń konfrontowano z ustaleniami innych służb. Podejrzenia to za mało, trzeba dowodów, aby przekonać niejednokrotnie rodziców, a podejrzanym udowodnić winę. Dowodów niestety nie było.

Gdy milicja powzięła wiadomość, że niektóre ze skradzionych towarów mogą znajdować się w piwnicy starego budynku, a część łupu przyniosła do domu Mariola Z.- podjęto działania. W domu zastano matkę oraz córkę, która powróciła do domu nad ranem, ale miała już wychodzić. Mariola nie kryła, że ma kawę i czekolady. Mówiła wcześniej o tym matce, ale ta nie bardzo wierzyła, że pięć czekolad i trzy małe kawy, to część łupu przypadającego córce. Więcej z ciekawości niż z poczucia rodzicielskiego obowiązku wzięła udział w przesłuchaniu córki. Bez jej udziału byłoby to niezgodne z ustawą z 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 35, poz. 228). Jeżeli jednak Marta liczyła, że będąc obecna przy przesłuchaniu córki, w oczach funkcjonariusza okaże się

przykładną matką, to grubo się myliła. Mimo zapewnień i zaklęć o stałej trosce o córkę, odczucia były całkiem inne. Zapisany obszerny protokół mówi sam za siebie. Często używane wyrazy „On”, „Ona”, „Nie lubię tego człowieka”, „Kochanek matki” itp. oddają atmosferę rozmowy. Czy po takim chłodnym stosunku wyrażonym w obecności własnej matki, można doszukiwać się uczuciowej więzi rodzinnej- chyba nie, przynajmniej ze strony dziewczyny. Alkohol wypity w obecności dziecka musiał zrobić swoje. Cios ojczyma skierowany w policzek Marioli, głęboko utkwiał w pamięci, boleśnie raniąc serce dojrzewającej przecież dziewczyny, a skutki odczuwa do dziś.

Czy należy się dziwić, że Mariola zdecydowała się szukać wsparcia i ciepła u kogoś innego? Chyba nie, a że trafiła na nienajlepsze środowisko, skutki są widoczne i odczuwalne. Bez żadnego skrupowania mówiła o spędzeniu ostatnich nocy w piwnicznej izbie z rówieśnikiem. Łóżko, a zarazem materace zastępowały tekturowe pudła, przykryciem stare, brudne koce. Przy włamaniu stała na „czatach”. Nie ma zdania czy robiła dobrze, czy źle, nie ukrywa, że chce opuścić to, co matka nazywa domem. Jak na ironię matka to potwierdziła.

Czy dotarli do matki z goryczą wypowiedziane przez córkę słowa, która nie wierzy w dobre ułożenie stosunków między nimi, podając konkretne powody? Ja twierdzę, że- skoro sama Mariola zdecydowała się wrócić do domu, to nie wszystko jeszcze stracone. Ale matka chyba tego nie rozumie, twierdzi, że od życia coś jej się należy. Z rozmowy z córką za pośrednictwem milicjanta wyniosła, jak na razie bardzo mało, o czym świadczy krótka, a jakże wymowna notatka. Sporządziła ją w kilka godzin później.

„Z polecenia oficera dyżurnego udałem się do D. Z. Na miejscu ustaliłem, że pasierbica J. K. - Mariola uciekła z domu, gdy ojczym wezwał pogotowie, aby zabrało ją do szpitala na badania. Twierdzi on, że dziewczyna jest narkomanką i wacha klej”. Dalej następuje opis ustnego oświadczenia o zachowaniu się dziewczyny wcześniej. Notatkę kończy zdanie: „Nadmieniam dodatkowo, że ob. J. K. był pod wpływem alkoholu”. Komentarz zbyteczny. Milicja zrobiła swoje, kolej na Sąd Rodzinny i Nieletnich, do którego trafiła Mariola Z. z własnej woli, nim dopuściła się czynu karalnego. To też ma swoją wymowę. 

Starszy Dzielnicy

ŚCIŚLE TAJNE

e-terroryzm.pl

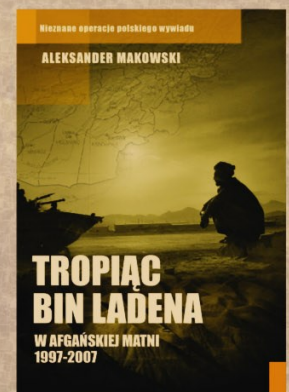
ZAPRASZA

na spotkanie pt.

**Rola i zadania
służb wywiadowczych
w walce z terroryzmem**

z byłymi wysokimi
oficerami wywiadu
Panem Aleksandrem Makowskim
i Panem Vincentem V. Severskim
autorami książek
- bestsellerów

Spotkanie odbędzie się
w Klubie Studenckim
Wyższej Szkoły Informatyki
i Zarządzania w Rzeszowie
ul. Sucharskiego 2
dnia 25 maja 2013 r.
o godzinie 11.00



partnerzy:



WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

KATEDRA
BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO

INSTYTUT STUDIÓW
NAD TERRORYZMEM